ELLE NR 377

ELLE

ELLE.PL

ELLE INTERNATIONAL BEAUTY AWARDS 2026
najlepsze kosmetyki roku



KLUCZ *do* TRENDÓW

RAPORT Z POKAZÓW NA WIOSNĘ–LATO

NOWE POKOLENIE POLSKICH PROJEKTANTÓW

na okładce MUZA SEZONU PATI BOGUSZ

MARZEC
3/2026
14,99 zł
w tym 8% VAT
03
ISSN 1232-8308
9 771232 830604
Numer w sprzedaży do 3.03.2026

eprasa.pl 9e48a40e5a

MOJA MODA · MOJE ELLE

MARZEC 2026

ELLE NR 377

ELLE

ELLE.PL

ELLE INTERNATIONAL BEAUTY AWARDS 2026
najlepsze kosmetyki roku



KLUCZ *do* TRENDÓW

RAPORT Z POKAZÓW NA WIOSNĘ–LATO

NOWE POKOLENIE POLSKICH PROJEKTANTÓW

na okładce MUZA SEZONU PATI BOGUSZ

MARZEC
3/2026
14,99 zł
w tym 8% VAT

03

ISSN 1232-8308

9 771232 830604

Numer w sprzedaży do 3.03.2026

eprasa.pl 9e48a40e5a

MOJA MODA · MOJE ELLE

MARZEC 2026



eprasa.pl 9e48a40e5a



eprasa.pl 9e48a40e5a



eprasa.pl 9e48a40e5a



eprasa.pl 9e48a40e5a


OH
YES!

YES



Naszyjnik z kolekcji BeLoved

YES.PL

eprasa.pl 9e48a40e5a


„Kobiecość jest sztuką.
Każda z nas jest jej własną, jedyną autorką.”
solar.com.pl



eprasa.pl 9e48a40e5a


MAYBELLINE®
NEW YORK
LASH SENSATIONAL
BODY
NOWOŚĆ!
MASKARA LASH SENSATIONAL BODY


PRZEŁOMOWA
SZCZOTECZKA
BODY
DLA EFEKTU
BEZ GRUDEK
OBJĘTOŚĆ DOSKONALE ZBUDOWANA
SENSACYJNA OBJĘTOŚĆ RZĘS. UNIESIENIE DO 24H.*
*Badanie konsumenckie, 119 kobiet.

ELLE

MARZEC 2026



52

MIĘDZY EPOKAMI

Całość
MAGDA BUTRYM

MODA

16 *Z okładki*
KLUCZ DO TRENDÓW
na wiosnę–lato 2026

36 MIESIĄC M(I)ODOWY
Cztery tygodnie i cztery światowe stolice mody – chwile zachwytu i momenty rozczarowania. Relacja z pokazów na sezon wiosna–lato 2026

42 ZNAK, KTÓRY STAŁ SIĘ LEGENDĄ
Dom mody Louis Vuitton świętuje 130 lat istnienia logo

48 DOWODY RZECZOWE
Co kryje się na sali rozpraw poza winą i niewinnością? Co obnaża sądowa moda?

52 *Z okładki*
MIĘDZY EPOKAMI
W roli gwiazdy – Pati Bogusz – jedna z najbardziej pożądanych polskich modelek

64 *Z okładki*
NOWE POKOLENIE POLSKICH PROJEKTANTÓW
Dziewięciu najbardziej obiecujących twórców

76 ZAKUPY

KULTURA

78 MADE IN CHINA
Dlaczego Państwo Środka jawi się jako przerażający kolos? Rozmawiamy z autorami reportażu „Chiny jednego dziecka"

Zdjęcie: Dorota Szulc/Shoot Me, stylizacja: Karol Młodziński

eprasa.pl 9e48a40e5a

86 BYĆ FALĄ. NIE NA FALI
Krzysztof Zarzecki – aktor kompletny. Nawet w wytrawnych widzach potrafi wzbudzić wątpliwość, czy to jest kreacja sceniczna, czy może już prawdziwy on

90 NOWOŚCI
Wystawa, muzyka, film, teatr, opera

92 ELLE BOOK CLUB

MAGAZYN

94 MIĘDZY SŁOWAMI
Hanna Lis rozmawia z Joanną Przetakiewicz

URODA

100 *Z okładki*
ELLE INTERNATIONAL BEAUTY AWARDS 2026
Najlepsze kosmetyki roku

114 ELLE POLISH BEAUTY AWARDS 2026
Najlepsze produkty globalnych polskich marek

118 UFAJ, ALE SPRAWDZAJ
Wellness, zamiast pomagać, może robić się niebezpieczny. Nie daj się zmanipulować

122 PIĘKNY ELLEMENT
Malina dobra na wszystko

124 NOWOŚCI

127 WYBÓR EKSPERTÓW
Długo i pięknie

STYL ŻYCIA

128 KOLOROWE RETRO
Dom szefa kuchni Paula Delreza

134 ZA KIEROWNICĄ
Sportowy...

136 Z OSTATNIEJ CHWILI

144 HOROSKOP





Na okładkach: PATI BOGUSZ/REBEL MODELS
zdjęcia DOROTA SZULC/SHOOT ME
stylizacja KAROL MŁODZIŃSKI
sukienka MMC STUDIO szpilki VANDA NOVAK
bransoletki TOUS
koszula i spódnica DIOR

ELLE

ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa,
tel. **(22) 36 03 900**, e-mail: **elle@elle.com.pl**, **ELLE.pl**

REDAKTORKA NACZELNA **MARTA TABIŚ**
ZASTĘPCA REDAKTORKI NACZELNEJ **MARCIN ŚWIDEREK**
DYREKTORKA ARTYSTYCZNA **MONIKA KARVÁZY**
SEKRETARZ REDAKCJI **MAŁGORZATA DZIEWULSKA**
redaktor działu moda **MARCIN ŚWIDEREK** marcin.swiderek@elle.com.pl,
redaktorka działu moda **KAROLINA CURYŁO** karolina.curylo@elle.com.pl,
redaktorka działu kultura **MAJA CHITRO** maja.chitro@elle.com.pl,
redaktorka działu uroda **MAJA MENDRASZEK-GOSER** maja.mendraszek@elle.com.pl,
redaktorka działu styl życia **MAŁGORZATA DZIEWULSKA** malgorzata.dziewulska@elle.com.pl,
stylista **KAROL MŁODZIŃSKI**, graficzka **KATARZYNA RUDNICKA**,
fotoedytorka **MARIANNA SOSNOWSKA** marianna.sosnowska@elle.com.pl,
producentka **URSZULA KARCZMARCZYK-WIECZORKOWSKA** urszula.karczmarczyk@elle.com.pl,
korektor **DOMINIK WÓDZ**,
współpracownicy: **KARA BECKER, AGATA JANKOWSKA, HANNA LIS, EWA PĄGOWSKA, MICHAŁ ZACZYŃSKI, AREK ZAGATA**

Redakcja ELLE.pl:
wydawczyni **ALEKSANDRA JÓŹWIAK** aleksandra.jozwiak@elle.pl,
wydawczyni **WERONIKA PŁOCHA** weronika.plocha@elle.pl,
redaktorka działu moda **JULIA LUBECKA**,
redaktorka działu moda e-commerce **ALEKSANDRA MICHALIK**,
redaktorka działu uroda e-commerce **JULIA ADYDAN**,
redaktorki online: **GABRIELA TROJANOWSKA, ANTONINA ZBOROWSKA,**
redaktorki social media: **AGNIESZKA WRÓBEL, JOANNA MISIARZ**,
redaktorka wideo **ANTONINA KALICIAK**

BurdaMedia Polska

ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa
wydawca **BURDA MEDIA POLSKA, www.burdamedia.pl**

ZARZĄD
Chief Executive Officer **MACIEJ KLEPACKI**
Chief Operating Officer **TOMASZ JAŻDŻYŃSKI**
Beauty & Fashion Segment Director **ANETA WIKARIAK**
Marketing Director **MAŁGORZATA NOCUŃ-ZYGMUNTOWICZ**
malgorzata.nocun@burdamedia.pl
Senior Brand Manager **MAŁGORZATA GOŁĘBIEWSKA** malgorzata.golebiewska@burdamedia.pl
Business Development Manager **EDYTA PIECYK** edyta.piecyk@burdamedia.pl

DZIAŁ REKLAMY
sekretariat biura reklamy, biuro.reklamy@burdamedia.pl
Sales Director Multimedia Luxury & Lifestyle **MAŁGORZATA GURBAŁA**
malgorzata.gurbala@burdamedia.pl
ZESPÓŁ: Luxury & People Team Leader **EWELINA DORDA** ewelina.dorda@burdamedia.pl,
RENATA BOGUSZ renata.bogusz@burdamedia.pl,
RADOSŁAW GRABOWSKI radoslaw.grabowski@burdamedia.pl,
MAŁGORZATA JANISZEWSKA malgorzata.janiszewska@burdamedia.pl,
SYLWIA KLICH sylwia.klich@burdamedia.pl, **ANNA MUCZYŃSKA** anna.muczynska@burdamedia.pl,
JOANNA SAWA joanna.sawa@burdamedia.pl,
DAGMARA ZAWISTOWSKA dagmara.zawistowska@burdamedia.pl,
Traffic Expert **JOANNA HASNY** joanna.hasny@burdamedia.pl, tel. 694 455 354

DYSTRYBUCJA I PRENUMERATA
kolportaz@burdamedia.pl
Director **TOMASZ KAŁUŻA** tomasz.kaluza@burdamedia.pl,
zamówienie prenumeraty krajowej i zagranicznej: **BIURO OBSŁUGI KLIENTA**
infolinia: + 48 22 36 03 909 (pon.–pt., godz. 9.00–17.00), e-mail: bok@burdamedia.pl

PRODUKCJA
Director **KRZYSZTOF KRASZEWSKI**
Deputy Production Director **STANISŁAW SIEMIŃSKI**

Wydawca czasopisma ostrzega P.T. sprzedawców, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów czasopisma po cenie innej niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę wydawcy i skutkuje odpowiedzialnością karną i cywilną.
Copyright for Polish Edition © for ELLE Polska Sp. z o.o. 1994. Redakcja ELLE nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z charakterem pisma.

TRADEMARK NOTICE
ELLE® is used under license from the trademark owner, Hachette Filipacchi Presse, a subsidiary of Lagardère SA.

ELLE INTERNATIONAL A division of Lagardère News

CEO **CONSTANCE BENQUÉ**
CEO ELLE International Licenses **FRANÇOIS CORUZZI**
Chief Content Officer/International Director of ELLE **VALÉRIA BESSOLO LLOPIZ**

Deputy Editorial Director **VIRGINIE DOLATA**
Fashion Director **ALEXANDRA BERNARD**
Creative Director **IRIS ROMBOUTS**

International Editorial & Syndication Coordinator **EKATERINA MUDRIK**
Copyrights Manager **KENZA ALLAL**
Digital & Database Manager **CÉCILE VASSEUR MORIN**

Marketing Director **MORGANE ROHÉE**

www.elleinternational.com

INTERNATIONAL ADVERTISING: LAGARDÈRE GLOBAL ADVERTISING
Chief Revenue Officer ELLE International Media Licenses **JULIAN DANIEL** jdaniel@lagarderenews.com

PBC POLSKIE BADANIA CZYTELNICTWA

eprasa.pl 9e48a40e5a

ELLE *Edytorial*



GWIAZDY, KOSMOS, WSZECHŚWIAT. Scenografia pierwszego pokazu Matthieu Blazy'ego w roli dyrektora kreatywnego Chanel w Grand Palais przeszła do historii i stała się najważniejszym motywem nowego sezonu. Nie tylko ze względu na spektakularny efekt wizualny. Ważny jest też przekaz: patrzymy w przyszłość z nieograniczoną wolnością i kreatywnością. Planety pojawiły się także podczas rozdania nagród The Fashion Awards 2025 w Royal Albert Hall w Londynie. „Scenografia gali nawiązywała do motywu gwiazdozbioru. Światła wyglądały jak ciała niebieskie" – mówi Marcin Świderek, szef działu mody ELLE, który na żywo widział oba wydarzenia. Szukając inspiracji do naszej sesji okładkowej otwierającej nowy sezon, postanowiliśmy i w Polsce skorzystać ze skojarzeń z astronomią. Pierwsze z nich? Oczywiście Toruń. Zaprosiliśmy fotografkę Dorotę Szulc i najbardziej pożądaną polską modelkę sezonu Pati Bogusz do wnętrz Centrum Kultury Dwór Artusa, gdzie symbolicznie stworzyliśmy scenografię nawiązującą do kosmicznych wpływów w modzie.

W niebo patrzymy zresztą nie tylko nocą. Kolor roku to przecież Cloud Dancer. Dior, Celine, Hermès, Givenchy, Bottega Veneta sięgają po niego w swoich kolekcjach. Nosimy go od stóp do głów, od śniadania do późnego wieczora. Nawiązując do chmur, ruchów powietrza, sunących po niebie obłoków, także moda daje jasny komunikat, żeby w nadchodzących miesiącach nie zapominać, żeby czasem zwolnić, szukać harmonii, równowagi, spokoju. I czuć się dobrze, lekko, wygodnie.

Wchodząc w nowy sezon, warto też zapamiętać nazwiska młodych polskich twórców. We wnętrzach łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych przedstawiamy wam kolekcje dziewięciu projektantów i projektantek, którymi zachwycaliśmy się podczas Łódź Young Fashion. To finaliści konkursu Złota Nitka i Gali Dyplomowej. Zachęcam nie tylko do przyjrzenia się ich projektom, lecz także przeczytania, jak pracują, gdzie szukają natchnienia. Gabriel Data o swojej kolekcji „Polisher: Notatki o Polsce" mówi: „Chciałem przedstawić Polskę jak bliską nam osobę, pierwszą miłość, przyjaciółkę, siostrę, mamę", a Konrad Sumera sięgnął w „Wild Before Seven" do twórczości Astrid Lindgren. „Moją inspiracją była książka »Dzieci z Bullerbyn« oraz refleksja nad syndromem Piotrusia Pana, potraktowanym nie jako ucieczka, lecz jako potrzeba zachowania ciekawości (...). Nie odrzucam dorosłości, ale proponuję, by nie wypierała ona dziecka, które wciąż w nas jest. Dla mnie dojrzałość może iść w parze z czułością, ironią i wyobraźnią" – mówi nam projektant. I to chyba właśnie w nowym sezonie wybrzmiewa najbardziej: nie traćmy marzycielskiej pasji, patrząc w gwiazdy, niebo czy pustą kartkę, na której każdy z nas napisze swój nowy rozdział.

Marta Tabiś

REDAKTORKA NACZELNA

Zdjęcie: Marcin Kłaban

eprasa.pl 9e48a40e5a

JENNIFER LAWRENCE



Elegance is an attitude

LONGINES



LONGINES
PRIMALUNA

eprasa.pl 9e48a40e5a



północ w ogrodzie dobra i zła

Paryski, najważniejszy, tydzień mody rozpoczął się pokazem Saint Laurent, który odbył się o zmierzchu w monumentalnym ogrodzie u stóp rozświetlonej Wieży Eiffla. Z lotu drona żywopłoty układały się w monumentalne logo Cassandre, a zapach Opium unosił się nad białymi hortensjami. Anthony Vaccarello świadomie zignorował sezonową gorączkę debiutów i postawił na czystą esencję domu mody. Na wybiegu pojawiła się kobieta Saint Laurent w wielu odsłonach: nocna, prowokacyjna, a także arystokratyczna i teatralna. Surowe, ciężkie kurtki i ołówkowe spódnice zderzały się z niewidzialnymi trenczami z nylonu, bluzkami z popeliny wiązanymi nisko pod szyją i sukniami o bufiastych rękawach. Inspiracje krążyły między nocnym Paryżem lat 80., archiwami domu i dworską fantazją belle époque.

Zdjęcie: Andrea Adriani/Launchmetrics.com/Spotlight

eprasa.pl 9e48a40e5a

ELLE *Moda*

redaguje MARCIN ŚWIDEREK



SAINT LAURENT

eprasa.pl 9e48a40e5a



bliżej ciała niż zbroi

NIE PRZYTŁACZA, LECZ PODKREŚCA SYLWETKĘ I CHŁODZI SPOJRZENIA. NIE JEST DEKLARACJĄ SIŁY, LECZ GRĄ TEMPERATURĄ LOOKU. TAKA JEST SKÓRA W WIOSENNYM WYDANIU. SEKSOWNA U HERMÈSA, DZIEWCZĘCA U FENDI, W FORMIE U MUGLERA.

Zdjęcia: dzięki uprzejmości Alexander McQueen, Givenchy; Paolo Lanzi, Daniele Oberrauch, Carlo Scarpato/Launchmetrics.com/Spotlight; Launchmetrics.com/Spotlight (3)

eprasa.pl 9e48a40e5



S'portofino

Every move is a story

Gdynia · Katowice · Kraków · Łódź · Poznań · Warszawa · Wrocław · Praga

sportofino.com

eprasa.pl 9e48a40e5a

CHANEL





DIOR



bez tajemnic

SKORO UBRANIA ODSŁANIAJĄ CIAŁO, TO AKCESORIA ODSŁANIAJĄ ZAWARTOŚĆ? Z TAKIEGO ZAŁOŻENIA WYCHODZĄ LOEWE, DIOR I CHANEL, TWORZĄC TORBY *z fabrycznie otwartymi klapami*. DOŚĆ RYZYKOWNA IDEA TRANSPARENTNOŚCI.

NA DODATEK

MIĘDZY PALCAMI

U Zimmermanna są niemal rzemieślnicze, u Chloé przywodzą na myśl lata 2000., a u Rabanne błyszczą dekoracją, balansując na granicy biżuterii. Idealne zarówno do spódnicy 3/4, jak i minimalistycznego garnituru.

ZIMMERMANN



KENT & CURWEN

RABANNE



RABANNE



CHLOÉ

Zdjęcia: Alessandro Viero, Salvatore Dragone, Armando Grillo/Launchmetrics.com/Spotlight; Launchmetrics.com/Spotlight (5)

prasa.pl 9e48a40e5a

ESTĒE LAUDER

esteelauder.pl

© 2026 Estée Lauder Inc.

Odkryj NOWY Double Wear

NOWY WIELOWYMIAROWY MAT

Teraz aż do 36 godzin trwałości.
Elastyczne budowanie krycia.
Pełna gama odcieni. Jeden stworzony dla Ciebie.





bez sentymentów

W KWIATOWYCH NADRUKACH W TYM SEZONIE MNIEJ JEST ROMANTYZMU, A WIĘCEJ PRAGMATYZMU. U MIU MIU ZDOBIĄ *praktyczne fartuchy*, U JIL SANDER SUKIENKI À LA KUCHENNE UNIFORMY, A U LOEWE KONSTRUKCYJNE MINI. TEN TREND PRZYJMUJEMY... NA CHŁODNO.

FORMA I FINEZJA

INTYMNOŚĆ KONTROLOWANA

U Simone Rochy gorsety nabierają kruchości, a u Dolce & Gabbana halkowe topy walczą o widoczność z marynarką. Bielizna przestaje być prowokacją, a staje się środkiem operowania intymnością jako estetycznym językiem.



Zdjęcia: dzięki uprzejmości Celine, Givenchy; Filippo Fior/Launchmetrics.com/Spotlight, Launchmetrics.com/Spotlight (7)

eprasa.pl 9e48a40e5a

CAUDALÍE

Patent Długowieczności[1]

Skóra ujędrniona 2X[2]



Premier Cru

Redukuje wszystkie
oznaki starzenia się skóry.
Zmarszczki, przebarwienia,
jędrność skóry.

Kelly Rutherford

DOSTĘPNE W WYBRANYCH PUNKTACH SPRZEDAŻY I NA CAUDALIE.COM

(1) Patent współautorski z Harvard University, nr FR21/04931. (2) Badanie in vitro na Premier Cru po 17 aplikacjach w ciągu 58 dni.



wizualna pauza

...W ZGIEŁKU KOLORYSTYCZNYCH TRENDÓW. MOWA O *Cloud Dancer* – PIERWSZYM ODCIENIU BIELI W HISTORII WYBRANYM PRZEZ *Pantone na kolor roku*. DLACZEGO ON? W CZASACH NADMIARU BODŹCÓW I CHAOSU KULTUROWEGO PROJEKTANCI I KONSUMENCI SZUKAJĄ SPOKOJU, HARMONII I ODDECHU W MODZIE. BARWA, KTÓREJ NAZWA PRZYWOŁUJE OBRAZY UNOSZĄCYCH SIĘ CHMUR I LEKKOŚCI POWIETRZA, JUŻ OPANOWAŁA KOLEKCJE *Diora, Celine, Hermèsa czy Sacai*.

Zdjęcia: FanPo/Getty Images, dzięki uprzejmości Jacquemus, Givenchy (2), Alberta Ferretti, Celine, Calvin Klein; Su Mustecapiloglu/courtesy of Altuzarra, Daniele Oberrauch (2), Luca Sorrentino, Luca Zanoni (2), Paolo Lanzi, Filippo Fior (2), Carlo Scarpate/Launchmetrics.com/Spotlight, Launchmetrics.com/Spotlight (12)

eprasa.pl 9e48a40e5a



eprasa.pl 9e48a40e5a


SAINT LAURENT


ETRO


VALENTINO


HUISHAN ZHANG


BLUMARINE

SAINT LAURENT


ZIMMERMANN

BITU


MUGLER

błyszczące manifesty

MASYWNA, *noszona warstwowo i* WBREW STYLIZACYJNYM ZASADOM. NAJWIĘKSZĄ FURORĘ ZROBIŁA BIŻUTERIA Z POKAZU SAINT LAURENT. BOGATO ZDOBIONE, OGROMNE KOLCZYKI BYŁY INSPIROWANE BŁYSKOTKAMI LOULOU DE LA FALAISE W LATACH 70. I 80. – MUZY, PRZYJACIÓŁKI I WSPÓŁPRACOWNICZKI YVES'A.


CAROLINA HERRERA RESORT


BLUMARINE


JEAN PAUL GAULTIER


MAISON MARGIELA

Zdjęcia: dzięki uprzejmości Huishan Zhang, Carolina Herrera; Armando Grillo (2), Salvatore Dragone/Launchmetrics.com/Spotlight; Launchmetrics.com/Spotlight (8)

eprasa.pl 9e48a40e5a

DOUGLAS
COLLECTION

NOWOŚĆ
WYŁĄCZNIE W DOUGLAS

THE DRAMATIZER

BIGGER, BETTER, DRAMA



MASKARA ZWIĘKSZAJĄCA OBJĘTOŚĆ I WYDŁUŻAJĄCA RZĘSY, DZIĘKI ULTRABUDUJĄCEJ FORMULE.
BEZ ROZMAZYWANIA, BEZ OSYPYWANIA, BEZ GRUDEK.



na dobry naSTRÓJ

KUSZĄ CYTRUSOWE, *hedonistyczne odcienie,* U LANVIN W KLIMACIE RETRO, U SAINT LAURENT W WERSJI SEXY, A U PRADY JAKO INTELIGENTNY KONTRAPUNKT DLA SUROWYCH KROJÓW. OPTYMISTKI WIOSNĄ SZPIKUJĄ SZAFĘ *witaminą D.*

Zdjęcia: dzięki uprzejmości Celine, Alberta Ferreti; Monica Feudi/courtesy of Proenza Schouler, Filippo Fior (2), Daniele Schiavello/Launchmetrics.com/Spotlight; Launchmetrics.com/Spotlight (12)

eprasa.pl 9e48a40e5a

SWAY BY AGA KACZOROWSKA SWAY_BY_AGA_KACZOROWSKA WWW.SWAYCOSMETICS.PL



sway.

BY AGA KACZOROWSKA

move your way...

dostępne wyłącznie w sklepach
oraz na hebe.pl

hebe
zdrowie i piękno

eprasa.pl 9e48a40e5a



PO KOKARDĘ

Z jednej strony symbol niewinności, z drugiej – kontroli i dyscypliny. Odkąd Yves Saint Laurent w latach 60. wprowadził do mody lavallière, kokarda zaczęła budzić emocje. Dziś powraca w retro odsłonach: zdobnej u Valentino, eleganckiej u Diora.



WIKTORIAŃSKI DRAMATYZM

Gra między rygorem a dekoracyjnością w toku. Projektanci bawią się tymi pojęciami, z jednej strony cytując XIX-wieczne motywy (koronki, kołnierze i gorsetowe wiązania), z drugiej miksując je z nowoczesną asymetrią i współczesnymi krojami.



no przesada

SYLWETKA ODDALA SIĘ OD CIAŁA I STAJE SIĘ NIEMAL *rzeźbiarską formą*. CZY OGROMNE, OTULAJĄCE KSZTAŁTY TO NASZA „BEZPIECZNA SKORUPA", CZY SPOSÓB NA ZWRÓCENIE NA SIEBIE UWAGI?



Zdjęcia: dzięki uprzejmości McQueen, Calvin Klein; Daniele Schiavello, Luca Zanoni/Launchmetrics.com/Spotlight; Launchmetrics.com/Spotlight (7)

eprasa.pl 9e48a40e5a


BOTTEGA VENETA


CHANEL

liczą się plecy

I TO OD LAT 30. ZESZŁEGO STULECIA, GDY *styl backless* OPANOWAŁ HOLLYWOOD I KREACJE **MADELEINE VIONNET**. DZIŚ W DEKONSTRUKCYJNYM ŻAKIECIE DIORA CZY WYCIĘTEJ SUKNI BALENCIAGI LEPIEJ... ODWRÓCIĆ SIĘ DO KOGOŚ PLECAMI.


BALENCIAGA


CHRISTIAN DIOR

Zdjęcia: Paolo Lanzi, Alessandro Viero/Launchmetrics.com/Spotlight; Launchmetrics.com/Spotlight (2)

eprasa.pl 9e48a40e5a



moda z polotem

PIERWSZYM PROJEKTANTEM, KTÓRY UCZYNIŁ Z PIÓR SWÓJ ZNAK ROZPOZNAWCZY, BYŁ PAUL POIRET. PÓŹNIEJ POJAWIŁA SIĘ ELSA SCHIAPARELLI, TRAKTUJĄCA JE JAK SURREALISTYCZNY GEST. DZIŚ TRZEPOCZĄCE NA WYBIEGACH *pióra* SĄ ODCZYTYWANE JAKO ODPOWIEDŹ NA POTRZEBĘ LEKKOŚCI PO SEZONACH ZDOMINOWANYCH PRZEZ CIĘŻKIE FORMY. CORAZ CZĘŚCIEJ POJAWIAJĄ SIĘ JEDNAK W WERSJI *syntetycznej*. TO NIEPRZYPADKOWE: W LATACH 30. POPYT NA PIÓRA BYŁ TAK INTENSYWNY, ŻE DOPROWADZIŁ DO JEDNEGO Z PIERWSZYCH KRYZYSÓW EKOLOGICZNYCH W HISTORII MODY.

Zdjęcia: dzięki uprzejmości Givenchy, Filippo Fior, Carlo Scarpato/Launchmetrics.com/Spotlight, Launchmetrics.com/Spotlight

Bielenda

cherry plump

Skóra w trybie juicy.
Widoczny efekt **plump.**

nowość



Tylko tu!
ROSSMANN
Moja Drogeria

Odkryj pozostałe produkty

Polecam
Klaudia Sadownik

zmiana proporcji

PRZESUWA SIĘ *środek ciężkości*. KRÓTKIE TOPY I NISKO NOSZONE SPÓDNICE ORAZ SPODNIE WYDŁUŻAJĄ TORS. CZY TO DOJRZALSZA INTERPRETACJA STYLU Y2K?

KRÓTKI METRAŻ

Obcięte topy wracają jak niezamknięty rozdział lat 90., ale wiosną tracą niewinność. U Wanga są sportowe, u Niny Ricci miękkie i sensualne, a u Chloé romantyczne.



LINIA NAPIĘCIA

Po sezonach skupionych na talii projektanci obniżyli standardy. I tak midi spódnice, te w stylu flamenco czy miniówki spadają z bioder.

Zdjęcia: dzięki uprzejmości Alexander Wang (2), Daniele Oberrauch, Carlo Scarpato/ Launchmetrics.com/Spotlight; Launchmetrics.com/Spotlight (4)

eprasa.pl 9e48a40e5a

Kocham Cię warto powiedzieć też sobie

13 lutego
Dzień ***Kochania***
Siebie ♥

ROSSMANN

eprasa.pl 9e48a40e5a



VALENTINO

MIESIĄC M(i)ODOWY

CZTERY TYGODNIE I CZTERY ŚWIATOWE STOLICE MODY. DLA STYLISTÓW I REDAKTORÓW TEN INTENSYWNY MIESIĄC ROZPOCZĄŁ SIĘ W NOWYM JORKU, SKĄD RUSZYLI DO LONDYNU I MEDIOLANU, BY SWOJĄ PODRÓŻ ZAKOŃCZYĆ W PARYŻU. NIE ZAWSZE BYŁO SŁODKO. CHWILE ZACHWYTU PRZEPLATAŁY SIĘ Z MOMENTAMI ROZCZAROWANIA. OTO RELACJA Z WYPEŁNIONEGO PO BRZEGI KALENDARZA POKAZÓW NA SEZON WIOSNA–LATO 2026.

opracowanie MARCIN ŚWIDEREK

eprasa.pl 9e48a40e5a

10 09 VALENTINO PO ZMROKU

Na jedną noc legendarne Studio 54 powróciło do życia za sprawą Valentino Beauty, które w Nowym Jorku celebrowało premierę limitowanej odsłony kultowej linii zapachowej Born in Roma – edycji Rendez-Vous Ivory, obejmującej nowe wersje perfum dla niej i dla niego. Wśród gości pojawili się m.in. Lenny Kravitz, Colman Domingo i FK Twigs.



MICHAEL KORS



11 09 KIERUNEK: CHELSEA

Michael Kors otworzył nowojorski tydzień mody pokazem, który odbył się w przekształconej przestrzeni Terminal Warehouse w Chelsea. Sama kolekcja była inspirowana podróżami – od tropikalnych plaż Bali po miejskie życie Nowego Jorku, z neutralnymi, ziemistymi tonami i lekkimi sylwetkami. Z pierwszego rzędu podziwiały ją Gwyneth Paltrow i Olivia Wilde.



13 09 CEREMONIA U PRABALA GURUNGA

Pochodzący z Nepalu projektant wiosenną kolekcję zaprezentował w monumentalnej przestrzeni St. Bartholomew's Church na Park Avenue. Sakralna scenografia z witrażami i wysokimi sklepieniami nadała pokazowi niemal duchowy wymiar. Kolekcja zaś była zbudowana na kontrastach: geometryczne formy sylwetek neutralizowały miękkie drapowania i lekkie, transparentne tkaniny.

14 09 MINIMALIZM W MIEŚCIE

Marka COS wróciła na nowojorską scenę mody z kolekcją na jesień–zimę, prezentując ją w industrialnej przestrzeni Greenpoint Terminal Warehouse na Brooklynie. Znana z minimalistycznej estetyki zamieniła surową halę w modernistyczne tło dla wizji codziennej elegancji. We front row zasiadły Naomi Watts, Lauryn Hill i polska modelka Julia Banaś (na zdj.).



15 09 WIZYTA W BANKU

Do budynku dawnego banku na Brooklynie przybyły m.in. Anna Wintour (na zdj.), Emma Roberts, Naomi Watts i Jessica Alba. A wszystko po to, by obejrzeć nową kolekcję kultowej amerykańskiej projektantki Tory Burch. W repertuarze: błękity, wiosenne turkusy, żółcie – obecne na długich sukienkach, kurtkach i obcisłych kompletach.



Zdjęcia: Daniele Venturelli/Getty Images, Noam Galai/Getty Images for Valentino Beauty, Andrea Adriani, Andrea Adriani/Launchmetrics.com/Spotlight, Launchmetrics.com/Spotlight, archiwum prywatne Marcina Świderka

emaga.pl 9e48a40e5a

18 09

LONDON CALLING

To było jedno z najbardziej spektakularnych wydarzeń londyńskiego tygodnia mody. Szwedzka marka powróciła z autorskim formatem „H&M & 180: The London Issue", pokazując kolekcję w brutalistycznej przestrzeni centrum kulturowego 180 The Strand. Projekty w stylu lat 90. na wybiegu prezentowali m.in. Romeo Beckham, Paloma Elsesser, Iris Law i Amelia Gray.


RICHARD QUINN


H&M

20 09

FANTAZJA WEDŁUG RICHARDA QUINNA

Ten show był hołdem dla teatralnej elegancji, z której słynie Richard Quinn. Na wybiegu dominowały iście bajkowe sylwetki, operowy rozmach i motywy florystyczne. Pokaz, który odbył się w historycznej przestrzeni Smith Square Hall, otworzyła sama Naomi Campbell w welurowej, wieczorowej kreacji.

21 09

CZYSTA POEZJA

Ta kolekcja kanadyjsko-tureckiego projektanta Erdema Moralioğlu celebrowała 20-lecie jego kariery. A była to subtelna opowieść o kobiecości, inspirowana postacią Hélène Smith, XIX-wiecznej szwajcarskiej spirytystki, która wierzyła w swoje liczne, wyobrażone wcielenia. Te narracje przełożyły się na projekty pełne koronek, haftów i kryształowych detali.


ERDEM

22 09

FESTIWAL BURBERRY

Raye, Alexa Chung, Lila Moss, Elton John, Skepta, Ian Wright, Rosie Huntington-Whiteley. Show Burberry zlokalizowany w ogrodach Kensington Palace oglądała plejada gwiazd. W roli głównej oczywiście trencz i krata, ale tym razem wrzucone w kontekst rockowych festiwali muzycznych.


BURBERRY

eprasa.pl 9e48a40e5a

23 09 MODA W GRZE

Diesel słynie z niecodziennych pomysłów. Ale tym razem dyrektor kreatywny marki Glenn Martens przeszedł samego siebie. I tak zamiast tradycyjnego pokazu zaproponował „egg hunt" – miejską grę w szukanie 55 transparentnych jaj, w których umieszczono sylwetki z nowej kolekcji. Kapsuły z projektami były rozsiane w 18 lokalizacjach w Mediolanie – zachęcając do aktywnego odkrywania kolekcji.


DIESEL

25 09 MIĘDZY PORZĄDKIEM A CHAOSEM

„Boss Paradox" to tytuł najnowszej kolekcji marki zaprezentowanej w historycznej przestrzeni Fonderia Macchi Carlo w Mediolanie. Na wybiegu dominowały projekty oparte na kontrastach, czego efektem były sylwetki zaczerpnięte z męskiej szafy, ale miękkie i płynne w formie. Uwagę zwracała różnorodna obsada: od Ashley Graham, przez Amelię Grey, po S.Coupsa, który zamknął show.


TOD'S

26 09 LEKKOŚĆ I RZEMIOSŁO

Sztuka, fotografia i atmosfera włoskiego lata. Wokół tych inspiracji krążyła kolekcja Tod's projektu Matteo Tamburiniego. Prezentacja w PAC (Padiglione d'Arte Contemporanea) została wzbogacona o instalacje nawiązujące do kultowego gommino – charakterystycznego mokasyna Tod's – podkreślając rzemieślnicze DNA i włoską tradycję marki. A na wybiegu królowała Małgosia Bela.


BOSS


DOLCE & GABBANA

27 09 DIABEŁ UBIERA SIĘ U DOLCE & GABBANA

Duet projektantów na wybiegu zorganizował weekendową imprezę, lansując codzienne elementy garderoby, ale w wydaniu glamour. Równie efektowni byli sami goście show, a mianowicie Meryl Streep i Stanley Tucci, którzy reprezentowali postacie z „Diabeł ubiera się u Prady" podczas kręcenia drugiej części filmu.


GIORGIO ARMANI

28 09 OSTATNI AKT LEGENDY

Ten pokaz był emocjonalnym i dostojnym finałem mediolańskiego tygodnia mody, celebrującym 50-letnią spuściznę Giorgia Armaniego, który zmarł na początku września 2025 roku. Kolekcja „Pantelleria, Milan", na którą składało się 100 sylwetek, była symbolicznym listem miłosnym do dwóch miejsc bliskich sercu projektanta: tętniącej życiem dzielnicy Brera i śródziemnomorskiej wyspy Pantelleria. Ostatni look wieńczący pokaz to suknia ozdobiona wizerunkiem samego Armaniego.

Zdjęcia: dzięki uprzejmości Diesel, Tristan Fewings/Getty Images, Daniele Oberrauch, Andrea Adriani/Launchmetrics.com/Spotlight; Launchmetrics.com/Spotlight (4), Luca Bruno/Associated Press/East News

eprasa.pl 9e48a40e5a



29 09 FASHION WEEK NA ŻYWO

Ten dzień należał do domu mody Saint Laurent. Sam show odbył się przed Wieżą Eiffla, ale równie gorąco było w Louvre Bar & Terrace w samym sercu Paryża, gdzie setki osób zebrały się, by wspólnie oglądać transmisję pokazu na żywo. Wszystko w ramach nowej inicjatywy „watch party" stworzonej przez francuskiego influencera Lyasa.

30 09 POKAZ Z PRZESŁANIEM

Pokaz Stelli McCartney to zawsze manifest zrównoważonej mody. Tak było i teraz. Prezentację otworzyło przemówienie aktorki Helen Mirren, która recytując „Come Together", nadała ton kolekcji silnie osadzonej w etycznym projektowaniu. W niej zaś dominowały konstrukcyjne koszule i marynarki, koktajlowe sukienki z rafii i materiały przypominające pióra, wykonane z roślinnych alternatyw.



STELLA MCCARTNEY

30 09 LOUIS VUITTON W LUWRZE

Zendaya (na zdj.), Lisa, Jennifer Connelly, Sophie Turner, Emma Stone i Jaden Smith. Taka plejada gwiazd kibicowała kolekcji Louis Vuitton pod przewodnictwem Nicolasa Ghesquière'a. W repertuarze transparentne organzy, jedwabie i delikatne dzianiny, z których zrobiono koszulowe sukienki, topy à la halki czy miękkie spodnie. Ubrania domowo-nocne podniesione do rangi luksusu.



CHRISTIAN DIOR



SCHIAPARELLI



LOUIS VUITTON

01 10 WYZWANIE ANDERSONA

Lekka, ale i konceptualna. Taka była debiutancka, damska kolekcja Jonathana Andersona dla Diora. Irlandczyk pokazał nowe sylwetki inspirowane liniami Diora, ale filtrowane przez własny styl znany z Loewe (gdzie pracował wcześniej): bąbelkowe sukienki, bufiaste spódnice i mini wersje kultowego Bar Jacket. Jedyną Polką w pokazie była Hanna Leszek – absolutna gwiazda wiosennych tygodni, na których łącznie szła w 10 pokazach.

02 10 SPEKTAKL SCHIAPARELLI

„Dancer in the Dark" – to tytuł kolekcji Daniela Roseberry'ego dla Schiaparelli, której pokaz odbył się w Centrum Pompidou. Ten spektakl łączył modę z performance'em i sztuką – jak twierdził projektant – miał przypominać wizytę w muzeum, gdzie każdy strój jest jak dzieło inspirujące do refleksji. Pojawiły się abstrakcyjne, rzeźbiarskie topy, taliowane retro sukienki, ultra eleganckie szyfonowe garnitury, powycinane, skórzane fasony.

Zdjęcia: Antoine Flameni/Getty Images, dzięki uprzejmości Schiaparelli, Carlo Scarpato (2), Andrea Adriani/Launchmetrics.com/Spotlight, Launchmetrics.com/Spotlight (3), archiwum prywatne Marcina Świderka, serwis prasowy

03/10 GIVENCHY W FORMIE

Sarah Burton w swojej kolekcji dla Givenchy proponuje wizję femme fatale opartą na seksownych skórzanych fasonach, mocnych, geometrycznych krojach, motywach flamenco i palecie kolorów bazującej na bieli, czerni i czerwieni. Jedną z kreacji w pierwszym rzędzie prezentowała na sobie Jenna Ortega.


GIVENCHY


BALENCIAGA

04/10 HERMÈS Z PAZUREM

Hermès potrafi bawić się swoim dziedzictwem bez utraty luksusowego DNA. Tym razem dyrektor kreatywna marki Nadège Vanhée zainspirowała się Camargue – regionem południowej Francji kojarzonym z końmi, wolnością i bohemą – przez co nadała projektom lekki, sportowy, flirciarski pazur. Na piaszczystym wybiegu z rozsypanymi muszlami dominowały dopasowane sylwetki, krótkie fasony i skórzane harnessy.

04/10 MOCNA PREMIERA

Debiut Pierpaolo Piccioli dla Balenciagi oklaskiwały Isabelle Huppert, Anne Hathaway i Meghan Markle. Nic dziwnego, projektant zręcznie połączył dziedzictwo Cristóbala Balenciagi z własnym, baśniowym językiem. Pojawiły się reinterpretacje kultowych krojów z lat 50. i 60., a także odniesienia do byłych projektantów marki Nicolasa Ghesquière'a i Demny – od workowatych bermudów po oversize'owe dżinsy i przeskalowane wersje Le City Bag.


HERMÈS

05/10 POLKA W PARYŻU

Romantyzm 2.0, czyli projekty inspirowane XIX-wiecznym szykiem, ale okraszone nowoczesnymi, prowokującymi krojami. I ozdobione przeskalowanymi kapeluszami w edwardiańskim klimacie. Taką kolekcją Magda Butrym podbiła Paryż, a we front row oglądały ją polskie ikony: Anja Rubik i Mary Komasa.


MAGDA BUTRYM

06/10 POD ZNAKIEM GWIAZD

Matthieu Blazy, nowy dyrektor kreatywny Chanel, spektakularnym pokazem zamknął paryski tydzień mody. Jednocześnie otworzył nowy rozdział w 115-letniej historii marki. Show odbył się w Grand Palais, który na tę okazję zmieniono w gigantyczne planetarium. Sama kolekcja to przemyślana rozmowa z archiwum, poprowadzona z wyczuciem i lekkością, co zaowocowało reinterpretacją tweedowych garniturów i wariacjami na temat kultowych torebek Chanel. Wśród gości znalazł się szef działu mody ELLE, Marcin Świderek.


CHANEL

eprasa.pl 9e48a40e5a

ZNAK KTÓRY STAŁ SIĘ *legendą*

MONOGRAM LOUIS VUITTON OD POCZĄTKU BYŁ PIONIERSKIM POMYSŁEM – POŁĄCZENIEM ARTYSTYCZNEJ EKSPRESJI I GWARANCJI AUTENTYCZNOŚCI. DZIŚ DOM MODY ŚWIĘTUJE 130 LAT ISTNIENIA LEGENDARNEGO PŁÓTNA, KTÓRE STAŁO SIĘ CZYMŚ WIĘCEJ NIŻ LOGO. TO KOD LUKSUSU.

zdjęcia ARTHUR DELLOYE
stylizacja ALEXANDRA BERNARD
tekst CAROLINE HAMELLE

FLAGOWE AKCESORIA LOUIS VUITTON
Od lewej: walizka Malle Alzer 80 Monogram, torby z kolekcji „Monogram Anniversary": Sac Keepall 45 Trunk Monogram Origine Ebène, Sac Speedy Trunk 20 Monogram Origine Ebène, Sac Speedy Soft 30 Time Trunk, Sac Speedy 20 Monogram Origine Vert Asnières.

Skąd pochodzi inspiracja? Większość pomysłów rodzi się z uważnej obserwacji codziennego życia. Mały, nieistotny detal, który widzimy każdego dnia, nagle przykuwa naszą uwagę i staje się punktem wyjścia do czegoś większego. Mogło tak być, gdy Georges Vuitton, syn założyciela domu mody, stworzył słynny monogram. Choć pierwotnie wzór LV miał tylko chronić francuską firmę przed podróbkami, przetrwał próbę czasu i stał się integralną częścią popkultury.

Jest 1896 rok, Louis Vuitton nie żyje od czterech lat. Jego syn Georges kontynuuje rodzinny biznes z walizkami, marząc o działalności na jeszcze większą skalę. To prowadzi go do zaprojektowania tego bardzo charakterystycznego monogramu – dwóch splecionych inicjałów LV w otoczeniu kwiatów i gwiazd o geometrycznych liniach. Niestety, projektant nie pozostawił wskazówek na temat swojej inspiracji. Biorąc pod uwagę kontekst historyczny, uważa się, że czerpał natchnienie z neogotyckiej ornamentyki, ponieważ czteropłatkowe kwiaty są powszechne w kościołach. Inną inspiracją mógł być japonizm – nurt, który narodził się w sztuce wraz z otwarciem Kraju Kwitnącej Wiśni na świat zachodni. Kolejne, bardziej pragmatyczne wyjaśnienie można odnaleźć w płytkach kuchennych w domu w Asnières, na których widniały osty, czteropłatkowe kwiaty i wzór diamentów. To dziedzictwo ocalało dzięki Joséphine Vuitton, żonie Georges'a, która mieszkała w tym domu do 103. roku życia, nie przeprowadzając żadnych prac remontowych. Potem kuchnia została przebudowana, jednak ceramiczne płytki renomowanej firmy Gien zachowały się. Wykorzystano je ponownie do rekonstrukcji tego pomieszczenia w trakcie wystawy objazdowej dotyczącej historii marki. Możliwe, że to właśnie poranna filiżanka kawy w kuchni dała początek jednemu z najbardziej rozpoznawalnych motywów współczesności. ➤


3

CHOĆ PIERWOTNIE WZÓR LV MIAŁ TYLKO CHRONIĆ FRANCUSKĄ FIRMĘ PRZED PODRÓBKAMI, PRZETRWAŁ PRÓBĘ CZASU I STAŁ SIĘ INTEGRALNĄ CZĘŚCIĄ *popkultury.*



OD LEWEJ: Sac Keepall 45 Trunk Monogram Origine Ebène „Monogram Anniversary", Malle Alzer 80 Monogram, Malle Alzer 70 Monogram, Sac Keepall 55 en Monogram, Sac Speedy Soft 30 Time Trunk „Monogram Anniversary".

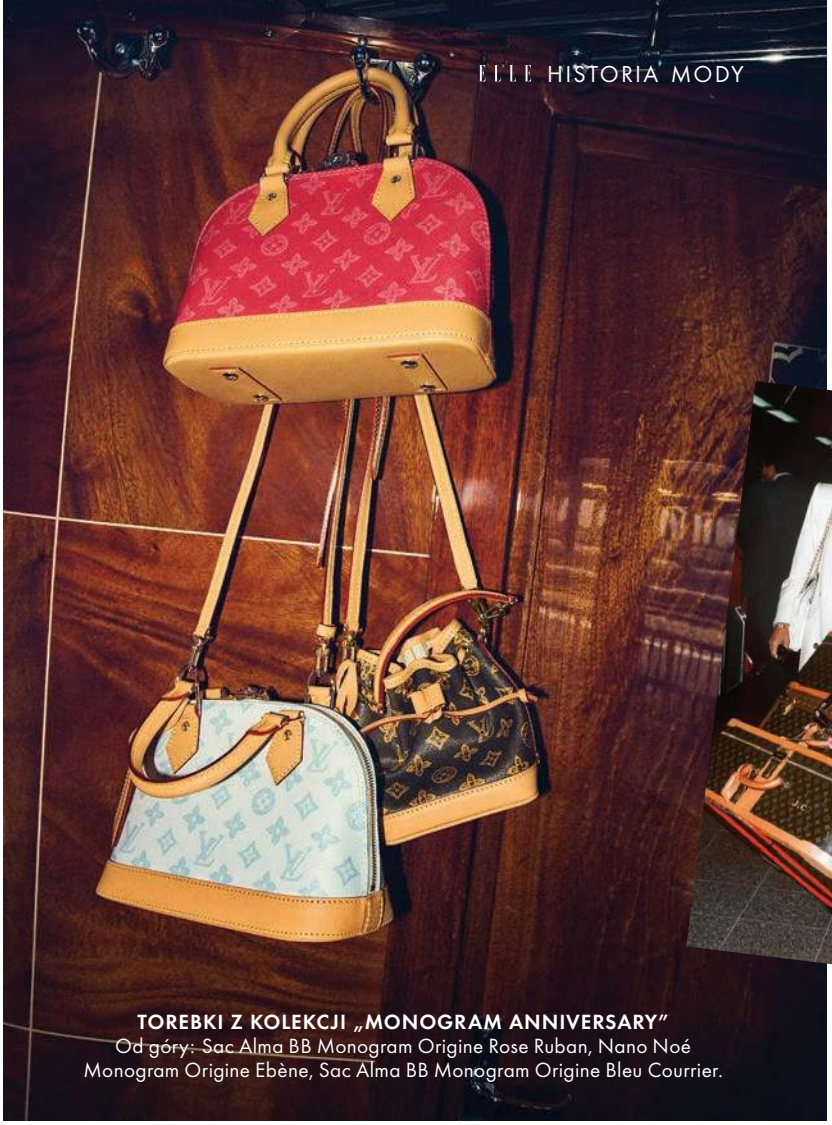
KUFRY I TOREBKI Vuitton zdobione w klasyczny monogram szybko zyskały uznanie gwiazd. W latach 60. lansowała je Audrey Hepburn **(1)**, dekadę później Catherine Deneuve **(2)**, a w latach 90. Tina Turner **(3)**.


1


2

Zdjęcia: Arthur Delloye (2), © Getty Images, courtesy of Louis Vuitton (3)

eprasa.pl 9e48a40e5a



TOREBKI Z KOLEKCJI „MONOGRAM ANNIVERSARY"
Od góry: Sac Alma BB Monogram Origine Rose Ruban, Nano Noé Monogram Origine Ebène, Sac Alma BB Monogram Origine Bleu Courrier.

KOD LUKSUSU
Jedną z flagowych usług marki jest personalizowanie kufrów. Z tej możliwości korzystała miłośniczka luksusu Joan Collins **(4)**, która w latach 80. podróżowała z całym zestawem walizek opatrzonych swoimi inicjałami.



4



1854 Louis Vuitton zakłada firmę pod swoim nazwiskiem.



1959 Na rynku pojawia się pierwsza kolekcja monogramów na powlekanym płótnie.



2001 Stephen Sprouse jako pierwszy artysta podejmuje współpracę z domem mody i nakłada na torby autorskie graffiti.

HISTORIA MONOGRAMU



1896 Georges Vuitton (syn Louisa) projektuje monogram.



1997 Marc Jacobs obejmuje stanowisko dyrektora kreatywnego i tworzy linię Monogram Vernis z lakierowanej, kolorowej skóry.



2003 Takashi Murakami dostaje wolną rękę do reinterpretacji wzoru.



Zdjęcia: Arthur Delloye, © Shutterstock, courtesy of Louis Vuitton

eprasa.pl 9e48a40e5a

W POŁOWIE XIX WIEKU ROBIONO *kufry zaokrąglone*, PRZEZ CO NIE MOŻNA BYŁO UKŁADAĆ ICH W STOSY. VUITTON ROZPOCZĄŁ PRODUKCJĘ *płaskich kufrów* I ZOSTAŁ PIONIEREM.



2013 Nicolas Ghesquière jako nowy dyrektor kreatywny prezentuje swoją pierwszą torebkę z monogramem – Petite Malle.



2026 Louis Vuitton świętuje jubileusz wzoru kolekcją „Monogram Anniversary" w trzech limitowanych kapsułach.



2014 Z okazji 160. rocznicy marki dyrektor zaprasza do artystycznej zabawy Franka Gehry'ego, Rei Kawakubo, Cindy Sherman i Karla Lagerfelda.

LATA INNOWACJI

Monogram, który w tym roku obchodzi okrągłą rocznicę, to niezaprzeczalne świadectwo nie tylko pomysłowości tego domu mody, lecz także historii samego założyciela. W 1836 roku, w wieku 15 lat, Louis opuścił rodzinną Jurę na rzecz Paryża. Tam podjął naukę u słynnego producenta i pakowacza kufrów. To właśnie wtedy młody projektant dowiedział się, jak chronić dobytek klientów. Bagaże traktowano dość brutalnie, a Vuitton dbał, by kosztowne stroje i rzeczy elity były transportowane w wytworny i jak najbezpieczniejszy sposób.

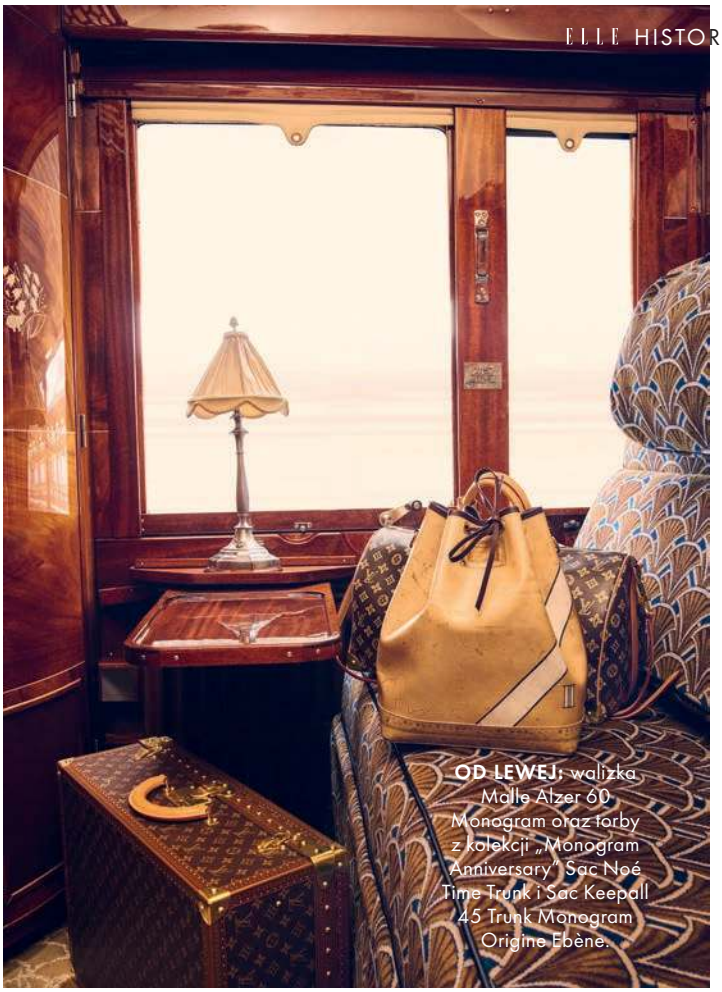
– Trwał rozkwit kolei i turystyki, a ludzie podróżowali w góry i nad morze. To był również początek kolonii i niektórzy jeździli do Afryki i Indii. Kufry służyły jako bagaże i często były tworzone na wymiar, ponieważ XIX-wieczna garderoba była rozbudowana i trudna w pakowaniu (popularne były m.in. obszerne krynoliny oraz turniury, czyli sztywne konstrukcje noszone pod spódnicami). Ponadto ówczesna moda wymagała częstego przebierania się i posiadania strojów na każdą porę dnia – mówi historyk mody Xavier Chaumette. Kiedy w 1854 roku Louis Vuitton założył swoją firmę, jego kufry były szare jak wszystkie inne. Można je było jedynie zidentyfikować po dyskretnym logo LV na niektórych metalowych uchwytach. – Od początku swojej działalności dążył do wyprzedzania konkurencji. Chciał być najlepszy – zaznacza Pierre-Louis Vuitton, żyjący do dziś potomek z szóstego pokolenia. W tamtym czasie na rynku występowały kufry z zaokrąglonymi wiekami, co uniemożliwiało układanie ich w stosy. W odpowiedzi na ten problem Louis rozpoczął produkcję płaskich. Żeby jeszcze bardziej się wyróżnić, w 1872 roku stworzył płótno w paski, a w 1888 roku wzór w szachownicę o nazwie Damier. Potem pojawił się monogram, ręcznie malowany na żakardowym, lnianym płótnie, który stał się najpopularniejszym ze wszystkich. – To było niezwykle pomysłowe rozwiązanie. Louis Vuitton jako jeden z pierwszych przekształcił swój monogram we wzór, który służył zarówno do obicia toreb, jak i do ochrony projektów w czasach, gdy kradzież pomysłów była powszechna – wyjaśnia Chaumette. Następnie nadszedł okres badań i rozwoju, podczas którego monogram został udoskonalony i nadrukowany na bardziej odpornym płótnie powlekanym pegamoidem.

Czas mijał, a współczesne społeczeństwo ulegało zmianom. – Wraz z rozwojem turystyki lotniczej w latach 50. i 60. XX wieku pojawiły się torby podręczne i walizki, ponieważ kufry znacznie trudniej było zabrać na pokład – opowiada Chaumette. Francuski dom mody po raz kolejny dokonał innowacji i opracował powlekany materiał z monogramem, jaki znamy dzisiaj. Był bardziej elastyczny i wytrzymały. Nie pękał jak poprzedni, co sprawdzało się przy produkcji takich toreb jak Speedy czy Keepall, stworzonych w latach 30. XX wieku. Wzór, popularyzowany w latach 60. i 70. przez aktorki pokroju Audrey Hepburn i Catherine Deneuve, stał się nieodłącznym elementem garderoby bogatych i wpływowych osób na całym świecie.

RĘKA ARTYSTY

– Obecnie inicjał LV jest tak silnym symbolem, że można go dowolnie modyfikować – pochylać, rozciągać, zmieniać ➤

eprasa.pl 9e48a40e5a



OD LEWEJ: walizka Malle Alzer 60 Monogram oraz torby z kolekcji „Monogram Anniversary" Sac Noé Time Trunk i Sac Keepall 45 Trunk Monogram Origine Ebène.

WEEKEND Z SZAMPANEM
Torba Keepall (z tyłu) to pierwowzór miękkich toreb podróżnych, przeznaczonych na weekendowe wypady. Z kolei worek Noé stworzono z myślą o bezpiecznym przewożeniu butelek szampana.

jego rozmiary – a on dalej pozostanie rozpoznawalny – wyjaśnia ekspert semiotyki Luca Marchetti, profesor Uniwersytetu Sorbonne Nouvelle w Paryżu. Jak więc monogram zdołał wyjść poza świat podróży i stał się globalną ikoną kultury? – To logo ma funkcję, pochodzenie, a także wielką wartość dekoracyjną. Te dwie litery stały się znakiem, graficzną architekturą, która perfekcyjnie wypełnia całą powierzchnię wzoru. Poza tym są dziś tak znane, że niemal nikt już nie mówi Louis Vuitton, tylko LV – precyzuje Marchetti.

Pod koniec lat 90. ówczesny dyrektor generalny Yves Carcelle dostrzegł nowe możliwości w sztuce. Żeby uhonorować stulecie wzoru, marka zaprosiła projektantów i artystów, w tym Vivienne Westwood i Azzedine'a Alaïę, do pownownego zaprezentowania monogramu. Potem kontynuował to Marc Jacobs, który w 1997 roku został dyrektorem kreatywnym damskiej i męskiej kolekcji Louis Vuitton. W 2001 roku płótno stało się medium dla artysty wizualnego Stephena Sprouse'a, który nałożył na nie swoje ręcznie malowane graffiti. W 2003 roku do zabawy z legendarnym płótnem został zaproszony też Takashi Murakami. Japoński artysta przemalował brązowo-beżowy monogram na wiele odcieni. W 2008 roku „The New York Times" napisał, że ta współpraca wygenerowała sprzedaż rzędu kilkuset milionów dolarów. Jak wspomina Pierre-Louis Vuitton: – To było poważne wyzwanie techniczne, ponieważ używaliśmy 26 różnych kolorów, z których każdy wymagał pojedynczego nadruku na płótnie. – Z biegiem czasu kolejni współcześni artyści, tacy jak Richard Prince (2008), Yayoi Kusama (2012 i 2023), Jeff Koons (2017), skonfrontowali swoją artystyczną wizję z estetyką monogramu, co dodatkowo umocniło pozycję marki i jej akcesoriów.

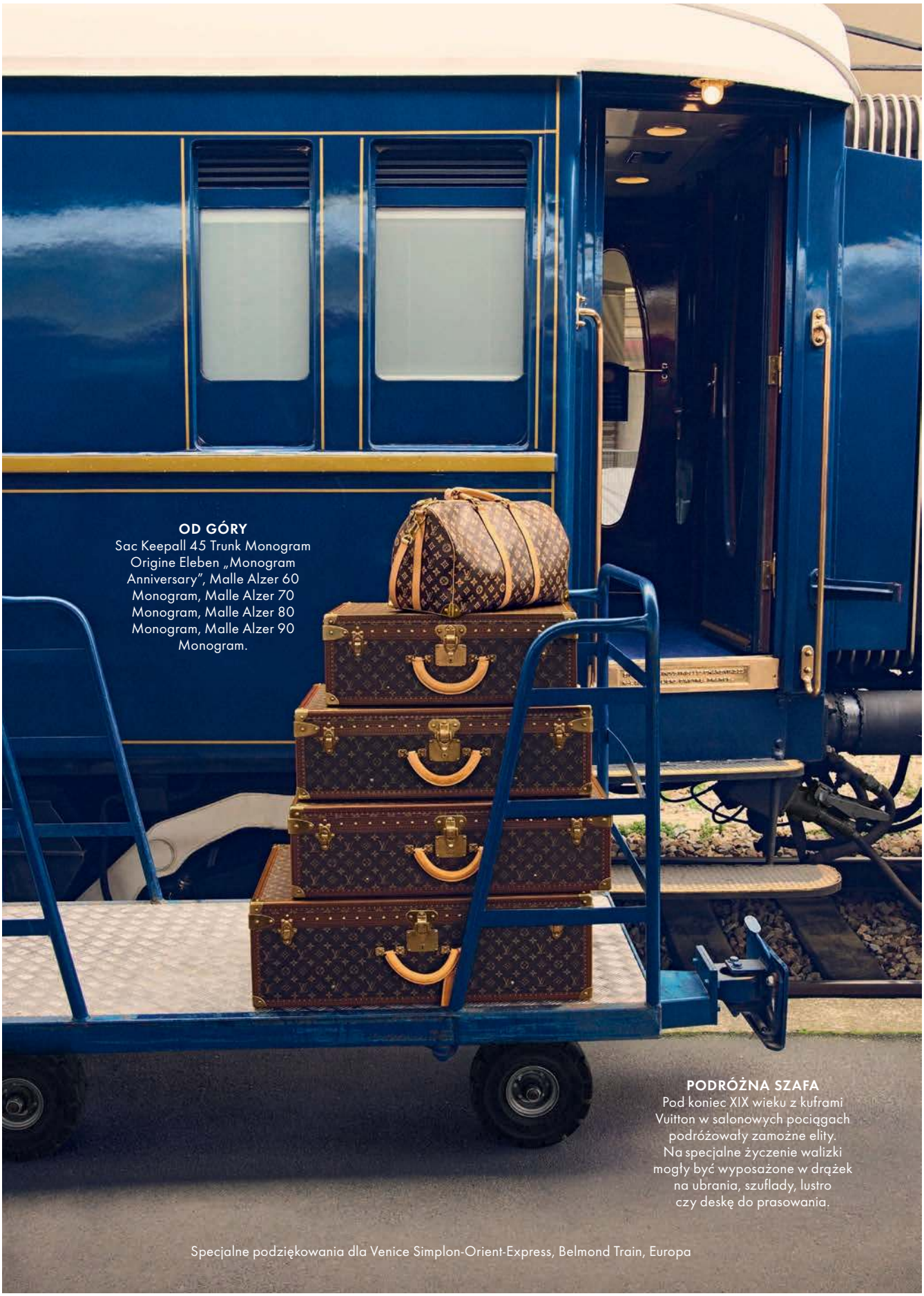


SPACER NAD SEKWANĄ
A konkretnie napotkany wówczas most zainspirował Gastona-Louisa Vuittona do zaprojektowania modelu torebki Alma **(5)**.

TRZY KAPSUŁY, TRZY HISTORIE

Od początku roku Louis Vuitton świętuje 130-lecie monogramu przez serię wydarzeń, nowe produkty i specjalne wystawy sklepowe, zaczynając od hołdu dla swoich najbardziej kultowych kreacji: Speedy, Keepall, Noé, Alma i Neverfull. Dom mody zaprezentuje swoją nową kolekcję „Monogram Anniversary" w trzech limitowanych, torebkowych kapsułach. Pierwsza z nich „Monogram Origine", zainspirowana okładką rejestru klientów znalezioną w archiwach, powraca do żakardowego płótna w pastelowych odcieniach. Druga „VVN" oddaje hołd dziedzictwu wyrobów skórzanych. Wreszcie ostatnia – „Time Trunk" – bawi się malarską iluzją z efektami trompe-l'oeil (złudzenia trójwymiarowości na płaskiej powierzchni), odtwarzając faktury i metaliczne detale historycznych kufrów. Monogram, który już od 130 lat towarzyszy podróżnikom w bryczkach, na statkach, w samochodach, samolotach lub... pieszo, bez wątpienia będzie służył przez następne dekady nowym pokoleniom. ●

eprasa.pl 9e48a40e5a



OD GÓRY
Sac Keepall 45 Trunk Monogram Origine Eleben „Monogram Anniversary", Malle Alzer 60 Monogram, Malle Alzer 70 Monogram, Malle Alzer 80 Monogram, Malle Alzer 90 Monogram.

PODRÓŻNA SZAFA
Pod koniec XIX wieku z kuframi Vuitton w salonowych pociągach podróżowały zamożne elity. Na specjalne życzenie walizki mogły być wyposażone w drążek na ubrania, szuflady, lustro czy deskę do prasowania.

Specjalne podziękowania dla Venice Simplon-Orient-Express, Belmond Train, Europa

Zdjęcia: Arthur Delloye, stylizacja: Alexandra Bernard, asystentki stylistki: Maeva Mallier, Julie Chesneau, asystent oświetlenia: Igor Knevez, technik cyfrowy: Jakub Fulín, producent: Yannick Selva, dyrektor artystyczny: Iris Rombouts, grafik: Ambre Delmotte

eprasa.pl 9e48a40e5a

Dowody rzeczowe

MÓWI SIĘ, ŻE SPRAWIEDLIWOŚĆ JEST ŚLEPA. ALE W TYM SĄDZIE TEMIDA UCHYLA OPASKĘ, BY RZUCIĆ OKIEM NA MODĘ. BO MIĘDZY SZELESTEM TOG, STUKIEM OBCASÓW I BŁYSKIEM FLESZY KRYJE SIĘ COŚ WIĘCEJ NIŻ WINA I NIEWINNOŚĆ. STYLIZACJE NA SALI ROZPRAW ODSŁANIAJĄ KULISY TEATRU, W KTÓRYM KAŻDA KOBIETA MUSI WYBRAĆ KOSTIUM – ZANIM KTOŚ WYBIERZE GO ZA NIĄ.

tekst AREK ZAGATA



MARIA ANTONINA wykorzystała siłę stroju nawet podczas swojej egzekucji – wybierając prostą, białą suknię, pokazała pokorę i rezygnację z przepychu.

„MA PANI STYLISTĘ, ZGADZA SIĘ?" – pyta prawnik. Jesteśmy na sali rozpraw, na ławie świadków, w tweedowym garniturze od Giambattisty Vallego z piórami na kołnierzu, siedzi Cardi B. Potwierdza. To drugi dzień procesu, w którym broni się przed zarzutem napaści na byłą ochroniarkę, ale adwokata bardziej niż szczegóły zajścia interesują jej stylizacje. Każdego dnia przychodzi w nowym wcieleniu: w komplecie w groszki Valentino z fuksjową kokardą na piersi, w białym taliowanym Jacquemusie z okrągłymi ramionami. „Wczoraj miała pani czarne, krótkie włosy, dziś są długie i blond. Które są prawdziwe?" – docieka przesłuchujący. Cardi B unosi brwi, chwilę się waha, wywraca oczami. „To peruki..."

Mówi się, że sprawiedliwość jest ślepa. Ale w tym sądzie Temida uchyla opaskę, by rzucić okiem na modę. Bo jest je na czym zawiesić: czy to na Gwyneth Paltrow w kaszmirach Loro Piany, czy na Amber Heard, której kołnierzyki i koki analizowano uważniej niż jej zeznania. Nieważne, czego dotyczyły procesy. Śledziliśmy je dla jednego: mody, memów i campu. Sąd stał się estradą, na której show-biznes, marketing i tiktokowa drama łączą siły w walce o naszą uwagę. Jak to się stało, że sala rozpraw została wybiegiem?

STRÓJ KOBIETY PRZED SĄDEM zawsze wzbudzał zainteresowanie. W 1793 roku Maria Antonina poszła na gilotynę w bieli – prostej, płóciennej koszuli i czepku – w geście zaprzeczenia wizerunkowi „rozpustnej królowej". Ten sam kolor sufrażystka Alice Paul i jej „ciche strażniczki" wkładały do sądów, nawiązując do szaty, w której spalono Joannę d'Arc (ją z kolei oskarżono za noszenie męskich strojów, a stracono w damskiej sukni). Z kolei czerń – sądziły się w niej pierwsze wiktoriańskie rozwódki – miała odpierać zarzuty o cudzołóstwo. Zanim ktokolwiek krzyknął „ladacznica", one już były w żałobie. Po swoim małżeństwie, ma się rozumieć. Przez kolejne 100 lat rola sądowej stylizacji ewoluowała wraz z postępami w stronę równouprawnienia i sprawiedliwych wyroków. Ale przełom przyniósł proces osoby objętej podwójnym wykluczeniem – czarnej kobiety. Oskarżona w 1947 roku o posiadanie narkotyków Billie Holiday ani myślała udawać pokorę – na rozprawy przychodziła w pełnym rynsztunku z estrady: sukniach, kapeluszach, z kwiatem we włosach. Ten nieprzepraszający glamour to szach-mat – walka o godność w obliczu uprzedzonego systemu. „Nie dam się upokorzyć" w formie ubrania.



CARDI B urządziła w sądzie prawdziwy modowy performance, pełny piór, futer i peruk.

W ERZE CELEBRYTÓW SŁYNNE OSKARŻONE traktowały strój jako narzędzie narracji – już nie przed wymiarem sprawiedliwości, ale przed globalną publicznością głodną widowiska. Kiedy w 2002 roku Winona Ryder stanęła przed sądem za kradzież, jej opaski, tweedowe kostiumy i lukrowana elegancja lat 50. stworzyły nową postać: nie upadłej gwiazdy, lecz grzecznej damy. Prawie, bo na jednej rozprawie Ryder puściła oczko. Przyszła w su-



Na jedną z rozpraw **WINONA RYDER** włożyła sukienkę Marca Jacobsa – projektanta, którego sweter wcześniej ukradła.

eprasa.pl 9e48a40e5a



W 2023 roku internet z niecierpliwością śledził kolejne odsłony procesu **GWYNETH PALTROW**, która do perfekcji opanowała styl quiet luxury.

kience Marka Jacobsa z marynarskim kołnierzem – z tej samej kolekcji, z której ukradła sweter. „Wyglądała tak pięknie, że zaprosiłem ją do kampanii" – ogłosił potem projektant na łamach WWD.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO – oto oskarżona strojem nie tylko gra na swoją korzyść w procesie, lecz także wykorzystuje go do postępu w karierze. Guru lifestyle'u Martha Stewart, skazana dwa lata po Ryder za malwersacje, dopracowała tę logikę: jej beże, brązy, szarości i kasztanowa Birkin Hermèsa stały się rozszerzeniem marki „perfekcyjnej pani domu". Przed sądem budowała wizerunek biznesmenki, która nie potrzebuje kraść (cena Birkin dziś to jakieś 54 tysiące złotych, miała być tematem dyskusji wśród przysięgłych), a przed show-biznesem – że kryzysem zarządza z perfekcją, z jaką wyprawia kolacje. Sędziego nie przekonała – spędziła pięć miesięcy w więzieniu – ale kulturę już tak. Nie tak dawno Stewart śmiała się do nas z okładki „Sports Illustrated" jako najstarsza, 81-letnia gwiazda słynnego „Swimsuit Issue".

Bywało, że sądowa moda nie miała wybielać gwiazdy. W procesie o jazdę pod wpływem, posiadanie narkotyków i kradzież Lindsay Lohan obrała ścieżkę chaosu. Ulubienica tabloidów występowała na sali rozpraw w niedbałych, workowatych swetrach i garniturach. To na tej dramie – kolejnych odwykach, zatrzymaniach, pracach społecznych – wychowało się pokolenie przyklejone do MTV. Dziś o Lohan powiedzielibyśmy „grunge", wtedy pisano po prostu „hot mess". Bo XXI wiek żądał od kobiet już nie tylko wyjaśnień, lecz także widowiska – i widowisko otrzymał.



Żeby manifestować swoją pozycję i majątek, **MARTHA STEWART** regularnie pojawiała się w sądzie ze swoją torebką Birkin.

DZIŚ, W ERZE INSTAGRAMA, widowisko trwa 24/7, a moda funkcjonuje w logice „ekonomii widzialności", w której deficytem nie jest już produkt, lecz uwaga. Głośność stała się walutą – a ta kosztuje. Jak pokazuje raport The State of Fashion: Luxury, ponad 80 proc. wzrostu sektora w ostatnich latach wynikało z podwyżek cen, nie z realnej wartości. To kryzys ekskluzywności: luksus, zmuszony reklamować się jak produkt masowy, traci autentyczność. W ten oto sposób sala rozpraw – jedna z ostatnich przestrzeni sprawiających wrażenie niewyreżyserowanej – staje się dla mody idealną sceną.

W natłoku komunikatów trudno się przebić. A jednak gdy Gwyneth Paltrow stanęła przed sądem w (nonsensownej) sprawie narciarskiej kolizji, skradła uwagę strojem. Najpierw czarny sweter Proenzy Schouler z asymetrycznym dekoltem, potem kaszmirowa Loro Piana, botki Celine, miękkie beże z The Row. Estetycznie: asceza. Cenowo: bizancjum. „Cichy luksus" – orzekły media. Styl mający pozwolić przemknąć, stał się najgłośniejszym komunikatem roku. Moda podchwyciła ten kod błyskawicznie. Niedawno COS, oferujący estetykę quiet luxury w przystępnej cenie, wskoczył na trzecie miejsce indeksu najgorętszych marek Lyst. Ale nie tylko o zasięgi tu chodzi, lecz także o coś głębszego: potrzebę kontroli nad tym, jak jesteśmy widziani. Bo stylizacje znane z sądowych wystąpień gwiazd to zestaw sprawdzonych strategii. Dlatego tak wyraźnie wybrzmiewają w kolekcjach na sezon wiosna–lato 2026. Maksymalizm i estetykę „żony gangstera" Cardi B widzimy w teatralnych ramionach z poduszkami na wierzchu marynarki Elsa od Schiaparelli oraz zabawach objętościami (w kolekcji domu Bottega Veneta, Louise Trotter zestawia peleryny z plecionki intrecciato z pierzastymi spódnicami w odcieniu chartreuse). „Cichy luksus" Paltrow i Stewart znajdują echo w warstwowych sylwetkach z wąskimi spodniami z trenem od The Row czy zamszach z tłoczeniem krokodyla u Tove. ➤



SCHIAPARELLI



Jak przystało na zbuntowaną gwiazdę, **LINDSAY LOHAN** na sali rozpraw łączyła elegancję z chaosem – jej styl szybko ochrzczono mianem „hot mess".

Zdjęcia: Rex Features/East News, Launchmetrics/Spotlight, API/GammaRapho, Alessio Botticelli/GC Images, Pool Photographer/WireImage, Rick Bowmer-Pool, Stephen Chernin via Getty Images;

eprasa.pl 9e48a40e5a



W musicalu „Chicago" **CATHERINE ZETA-JONES** wciela się w rolę femme fatale, co świetnie podkreśla jej sądowa kreacja.

CHAOS LINDSAY LOHAN – od workowatych garniturów i indie sleaze po „prison chic" – jest ujęty w ramy instytucji: techniczne kurtki, robocze detale i uniformowe kroje u Prady i Miu Miu zamieniają brak kontroli w ustandaryzowany kostium. Nawet dziewczęca niewinność Winony Ryder – tweed, sukienki baby doll i tęsknota za latami 50. – wraca jako miękka nostalgia w przezroczystych sukienkach z zatopionymi kwiatami u Simone Rochy i pastelowych kompletach z haftem łąki u Erdema. Te style nie opisują tego, kim jesteśmy, lecz za kogo chcemy zostać uznani. To kostiumy mające manipulować spojrzeniem: powiększać ciało, ukrywać bogactwo, symulować pracę, porządek albo chaos. Kiedy życie – od Instagrama po salę rozpraw – przypomina przesłuchanie, moda i sąd mówią dziś tym samym językiem performance'u.

Być może to jest klucz do zrozumienia fenomenu sądowych stylizacji? Kochamy je za to, że obnażają teatralność systemu sprawiedliwości. Przecież sala rozpraw to scena, ława przysięgłych to widownia, prawnik to sufler, a kobiety przed sądem – kukiełki. Wie o tym każdy, kto zna musical „Chicago", historię dwóch więźniarek, morderczyń z parciem na szkło i ich procesów, a także instrukcję obsługi świata social mediów. Bo w kulturze widzialności kobiety przed sądem mogą odegrać jedną z dwóch ról – naiwną Roxie albo femme fatale, Velmę.

JEST JEDNO ALE – one tej roli nie wybierają, robi to za nie prawnik. A w życiu to sądy, media i my wszyscy, dając lajki, decydujemy o tym, jakiego spektaklu dziś tak naprawdę żądamy. Roxie czy Velmy, nieogarniętej czy nieokiełznanej, bieli czy czerni, kaszmiru czy piór, Loro Piany czy Valentino? W musicalu Roxie nie chce grać cnotki, zmienia zdanie dopiero po egzekucji innej kobiety. To mocny przykład, ale oddaje dylemat, w którym tkwimy dziś wszyscy, sławni czy nieznani, winni czy nie: jeśli nie grasz w socialmediową grę – wypadasz.

Ale sądowa moda obnaża coś jeszcze, największy absurd systemu prawnego: co się dzieje, kiedy kobieta nie gra roli, w której ją obsadzono. Odpowiedź tkwi w historii Anny Delvey, która przez kilka lat udawała przed elitami Nowego Jorku, że jest niemiecką dziedziczką. Z powodzeniem – 27-latka była o krok od uzyskania 22 milionów dolarów kredytu na sfinansowanie własnego centrum sztuki w sercu Manhattanu. Jej upadek był widowiskowy, jednak dopiero proces (i serial Netfliksa „Kim jest Anna?") uczynił z niej antybohaterkę.

Na rozprawy Anna przychodziła w kompletach Saint Laurent, butach i dodatkach od Chanel, Celine i Miu Miu, zawsze z czarnym chokerem na szyi. Nie tej roli oczekiwała sędzia od fałszywej dziedziczki. „To nie jest pokaz mody!" – zagrzmiała na oskarżoną. A jednak chyba jest – tylko stylizacja nie taka, jakiej by sobie życzyła. Anna przegrała, ale do końca grała reżyserkę własnego sukcesu. Zamiast stać się kukiełką, chciała pociągać za sznurki – a to jest rola napisana dla mężczyzn. To oni pożyczają miliony na start-upy, koloryzują życiorysy, manipulują faktami, a mimo to stają się prezydentami.

DLATEGO TAK, SĄD JEST POKAZEM MODY, i to takim, który obnaża sedno mizoginii. Kobiety mogą nas zabawiać, wzruszać, szokować. Ale nie mogą nie grać. Bo w reżyserce nadal zasiadają ci, którzy oceniają je za ich wygląd, zanim one zdążą otworzyć usta. Dlatego przesłuchując Trumpa, żaden prawnik nie zapyta: „Czy pana włosy są prawdziwe?". ●



MIU MIU



ERDEM

PRADA



Podczas batalii sądowej z Johnnym Deppem **AMBER HEARD** postawiła na klasykę: koszule zapinane pod samą szyję, zachowawcze spódnice midi i eleganckie garnitury.

Zdjęcia: Mary Evans/All Film Archive/Kalis Productions/East News, Cliff Owen/Consolidated News Pictures/Getty Images, Launchmetrics.com/Spotlight (3)

eprasa.pl 9e48a40e5a

MIKROIGIEŁKOWA PIELĘGNACJA.

tołpa.®
liquid needles therapy

SPEKTAKULARNY REZULTAT JUŻ PO PIERWSZYM UŻYCIU

NOWOŚĆ

-22% szorstkość*

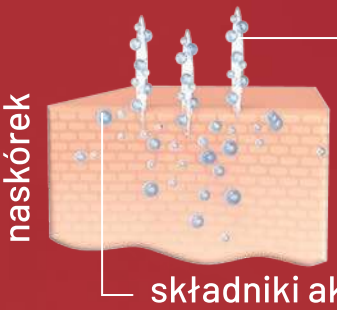
+41% elastyczność*

+56% nawilżenie*

+72% nawilżenie*



TECHNOLOGIA DOSTARCZANIA SKŁADNIKÓW AKTYWNYCH



mikroigiełki II generacji
z kwasem hialuronowym
do **100 tysięcy**** w całym produkcie

Odkryj wszystkie produkty

Tylko tu!
ROSSMANN
Moja Drogeria

*badania aparaturowe, maksymalne wyniki **dotyczy liftingującego serum z mikroigiełkami

eprasa.pl 9e48a40e5a



MIĘDZY EPOKAMI

BOGATO ZDOBIONA SZTUKATERIA, KRYSZTAŁOWE ŻYRANDOLE I LŚNIĄCE PARKIETY TWORZĄ SCENOGRAFIĘ TORUŃSKIEGO DWORU ARTUSA – MIEJSCA, KTÓREGO HISTORIA SIĘGA XIV WIEKU I PAMIĘTA CZASY MIKOŁAJA KOPERNIKA. TE MONUMENTALNE WNĘTRZA STAŁY SIĘ TŁEM DLA NAJNOWSZYCH KOLEKCJI: OD ZMYSŁOWEJ MAGDY BUTRYM, PRZEZ HARMONIJNEGO HERMÈSA, PO POETYCKIEGO DIORA. CAŁOŚĆ SPINA MOTYW PLANET, SUBTELNE ECHO ASTRONOMICZNEGO DZIEDZICTWA MIASTA. W ROLI GWIAZDY – PATI BOGUSZ, JEDNA Z NAJBARDZIEJ POŻĄDANYCH POLSKICH MODELEK, MUZA KAMPANII I POKAZÓW GUCCI, VALENTINO ORAZ VIVIENNE WESTWOOD.

zdjęcia DOROTA SZULC
stylizacja KAROL MŁODZIŃSKI

Całość
MAGDA BUTRYM

eprasa.pl 9e48a40e5a



eprasa.pl 9e48a40e5a





Całość
HERMÈS

PO LEWEJ:
koszula, spódnica i buty
DIOR

eprasa.pl 9e48a40e5a



Płaszcz, koszula i top
KAREN ARCANJO

PO PRAWEJ:
sukienka **MMC STUDIO**
szpilki **VANDA NOVAK**
bransoletki **TOUS**

eprasa.pl 9e48a40e5a



eprasa.pl 9e48a40e5a



eprasa.pl 9e48a40e5a



Bluzka **ELISABETTA FRANCHI**
spodenki
KAREN ARCANJO
buty **VANDA NOVAK**
naszyjnik i kolczyki
SWAROVSKI

eprasa.pl 9e48a40e5a



Sukienka
MISS SIXTY
koszula **ACEPHALA**

PO PRAWEJ:
bluzka i spódnica **FAL-ASH**
czepek **MARTA RUTA**
rajstopy **VENEZIANA**

eprasa.pl 9e48a40e5a





Koszule i spódnica
MARIUSZ PRZYBYLSKI
kolczyki **TOUS**

PO PRAWEJ:
całość
ZIMMERMANN



ZDJĘCIA Dorota Szulc/Shoot Me
STYLIZACJA Karol Młodziński
MAKIJAŻ Kasia Biały/Van Dorsen Artists
WŁOSY Daniel Gryszke/D'Vision
SCENOGRAFIA Joanna Borkowska
MODELKA Pati Bogusz/Rebel Models
ASYSTENTKA STYLISTY Zuzanna Kreja
ASYSTENCI FOTOGRAFKI Mateusz Skraba i Otto Sot
PRODUKCJA Urszula Karczmarczyk-Wieczorkowska

Podziękowania dla Centrum Kultury Dwór Artusa w Toruniu za pomoc w realizacji sesji

eprasa.pl 9e48a40e5a



MAJA TUMANIEC
Wiek: 23 lata
Uczelnia: ASP w Łodzi
Kolekcja: Traces of Weakness/Gala Dyplomowa

eprasa.pl 9e48a40e5a

Dlaczego zdecydowałaś się poświęcić kolekcję dyplomową bieliźnie?

Jest to dziedzina mody o mniejszej skali, ale ogromnej sile. Niestety, często widzę asortyment ignorujący różnorodność użytkowniczek. Pragnę tworzyć bieliznę z myślą o wszystkich kobietach i ich historiach.

Jak chciałaś ukazać kobiecość?

Jako projektantka obserwuję, że kobiety wstydzą się swojej wrażliwości, ukrywają emocje i niedoskonałości swojego ciała. Tworząc tę kolekcję, chciałam zredefiniować pojęcie kobiecości i dyskutować z wyidealizowanymi standardami piękna.

Czym kierowałaś się przy wyborze materiałów?

Kolekcja jest uszyta w większości z materiałów pochodzących z drugiego obiegu. Zapisane w nich historie czy emocje poprzednich właścicieli bardzo mnie inspirują. Takie źródło surowca najlepiej odpowiada także mojemu stanowisku wobec współczesnej mody.



NOWA ERA POLSKIEJ MODY

zdjęcia BORYS SYNAK
stylizacja KAROLINA LIMBACH
tekst KAROLINA CURYŁO

Żeby sprawdzić, w czyich rękach leży przyszłość rodzimej mody, co roku w listopadzie wracamy na Łódź Young Fashion. To najważniejsze wydarzenie dla młodych, utalentowanych projektantów, organizowane od dziewięciu lat przez Akademię Sztuk Pięknych w Łodzi. Spośród finalistów dwóch konkursów: Złota Nitka oraz Gali Dyplomowej, subiektywnie wybraliśmy dziewięciu najbardziej obiecujących twórców. Ich projekty balansują między rzemiosłem, awangardą i odpowiedzialnością środowiskową. Nie tylko pozują oni u boku swoich kolekcji w artystycznych wnętrzach łódzkiej ASP, lecz także zabierają głos w ich sprawie.

eprasa.pl 9e48a40e5a

O czym jest Twoja kolekcja?

To opowieść o celebracji tożsamości. Moja fascynacja folklorem spotyka się z zachwytem nad sceną klubową lat 80. i 90. Te dwa na pierwszy rzut oka osobne światy postrzegam jako bardzo pokrewne – folklor to zabawa, sztuka dragu to zabawa.

Co pociąga Cię w folklorze?

Uważam, że mało które ubranie jest piękniejsze niż tradycyjny rzeszowski gorset. Folklor to dla mnie pierwotna forma piękna. Mam wielką słabość do wszystkiego, co jest wykonane przez „amatorów" czy stworzone z potrzeby serca.

W jaki sposób wykorzystałeś rzemiosło?

Tradycyjne rzemieślnicze techniki mnie inspirują, ale nie próbuję ich naśladować, wyruszam na poszukiwanie własnych rozwiązań. Idealnym przykładem są autorskie cekiny, które ręcznie ciąłem z plastikowych arkuszy i przyszywałem na sztorc do elastycznej siateczki.

eprasa



HUBERT PELC
Wiek: 25 lat
Uczelnia: ASP w Warszawie
Kolekcja: Folk Is My Second Favorite Word/Złota Nitka

eprasa.pl 9e48a40e5a



DAWID BRZEZIŃSKI
Wiek: 22 lata
Uczelnia: ASP w Łodzi
Kolekcja: Portret/Złota Nitka

Kto był inspiracją kolekcji „Portret"?

Każda z sylwetek reprezentuje anonimowo sfotografowaną postać, której potem nadałem zawód. Są to kolejno: Kapitan, Poeta, Żołnierz, Biznesmen, Rockman, Czarodziej, Sędzia i Detektyw.

Jak długo powstawały projekty?

Łącznie kilka miesięcy, jednak czas pracy nad każdą sylwetką był nieproporcjonalny. Postać Kapitana zajęła mi cztery miesiące. Przyczyną był wybór metody filcowania na sucho, w której łączy się włókna wełny za pomocą pojedynczej igły.

Co oznacza dla Ciebie zwycięstwo w konkursie Złotej Nitki?

To ogromne wyróżnienie i potwierdzenie, że powinienem rozwijać się w tej branży. Marzę, żeby z czasem otworzyć własny biznes albo pracować u boku jednego z moich ulubionych projektantów.

eprasa.pl 9e48a40e5a



GABRIEL DATA
Wiek: 25 lat
Uczelnia: ASP w Łodzi
Kolekcja: Polisher: Notatki o Polsce/Złota Nitka

Jak chciałeś przedstawić Polskę w swojej kolekcji?

Jak bliską nam osobę, pierwszą miłość, przyjaciółkę, siostrę, mamę.

Z jakich elementów kulturowych skorzystałeś?

Z bardzo wielu! Samym początkiem był dla mnie plakat Stasysa Eidrigevičiusa, przedstawiający chłopca zszywającego białą i czerwoną wstążkę we flagę Polski, oraz „Pieśń pierwsza" Miłosha i Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". Dalej polskie symbole narodowe, wizerunki królów z banknotów, mundury, stroje ludowe, dzieła sztuki.

W jakim stopniu wykorzystujesz upcycling?

W dużym. Dwie z dwunastu sylwetek są uszyte w całości z materiałów z upcyclingu, a reszta posiada elementy z drugiego obiegu. W tym procesie ważne jest dla mnie to, żeby faktycznie był on „up" i podnosił wartość tego, co się wykorzystuje.

eprasa.pl 9e48a40e5a



DOMINIK ŻYŻA
Wiek: 24 lata
Uczelnia: ASP w Łodzi
Kolekcja: Ostatni zachód słońca/Gala Dyplomowa

Jak zaczęła się Twoja przygoda z projektowaniem?

W dzieciństwie przy maszynie do szycia mojej babci. To ona nauczyła mnie podstaw rzemiosła i pracy z materiałem, ponieważ w czasach PRL pracowała w bydgoskiej firmie odzieżowej Modus.

W jaki sposób Łódź zainspirowała Twój dyplom?

W kolekcji pojawiają się liczne odniesienia do jej architektury. Moją inspiracją były m.in. rzeźbione gzymsy, kraty i elementy kowalstwa artystycznego. Nawiązałem też do historycznych form ubioru, takich jak turniury czy szerokie rękawy.

Jak zamierzasz wykorzystać wygraną z Gali Dyplomowej?

Traktuję ją jako impuls do dalszego rozwoju. Planuję zainwestować w rozbudowę pracowni i park maszynowy. Chcę tworzyć nie tylko odzież, lecz także akcesoria i obuwie ze skóry.

eprasa.pl 9e48a40e5a



Co było Twoją inspiracją?

Ta kolekcja jest w pełni poświęcona włoskiemu ruchowi artystycznemu arte povera (wł. sztuka uboga). Czerpie ona bezpośrednie inspiracje z malarstwa i rzeźb artystów reprezentujących ten nurt, ale przenosi je na inne medium – modę, próbując określić granicę między sztuką a ubiorem.

Jakie materiały wykorzystałeś?

Wełnę, piankę architektoniczną, skórę, 100 tyczek bambusowych, bawełnę, parę metalowych prętów i dużo innych deadstockowych materiałów.

Czego nauczyłeś się o modzie, studiując w Antwerpii?

Olbrzymiej ilości rzeczy, ale najważniejsze dla mnie to: wyczucie estetyki, artystyczne podejście do mody i gotowość do poświęcania czasu, by osiągnąć satysfakcjonujący efekt.

BARTOSZ BOROWSKI
Wiek: 23 lata
Uczelnia: ASP w Antwerpii
Kolekcja: An Homage to Arte Povera/Złota Nitka

eprasa.pl 9e48a40e5a



Co zainspirowało Twoją kolekcję?

Twórczość Astrid Lindgren, a dokładnie książka „Dzieci z Bullerbyn", oraz refleksja nad syndromem Piotrusia Pana, potraktowanym nie jako ucieczka, lecz jako potrzeba zachowania ciekawości.

Czy to Twój manifest na temat dorosłości?

Raczej zaproszenie do jej redefinicji. Nie odrzucam dorosłości, ale proponuję, by nie wypierała ona dziecka, które wciąż w nas jest. Dla mnie dojrzałość może iść w parze z czułością, ironią i wyobraźnią.

Co dają Ci publikacje w polskich i zagranicznych mediach?

To przede wszystkim możliwość rozmowy, wyjścia z bardzo osobistego projektu do szerszego kontekstu kulturowego. Każda publikacja utwierdza mnie w przekonaniu, że moda może być językiem emocji, a nie tylko trendów.



KONRAD SUMERA
Wiek: 25 lat
Uczelnia: ASP w Warszawie
Kolekcja: Wild Before Seven/Złota Nitka

eprasa.pl 9e48a40e5a



TOSIA BĘTKOWSKA
Wiek: 25 lat
Uczelnia: ASP w Warszawie
Kolekcja: Mandragora – roślina, która chciała stać się człowiekiem/Złota Nitka

Co zdecydowało o tym, że postanowiłaś tworzyć modę męską?

Odkąd pamiętam, fascynowała mnie męska garderoba – marynarki, mocne cięcia, duże ramiona. Bardziej czuję tę sylwetkę i uważam, że jest to nieodkryty świat. Męskie kolekcje często mają zachowawcze tkaniny czy kolory – ja tak nie chcę.

Skąd pomysł na kolekcję?

Jest ona powrotem do lasu, który mnie wychował. Dorastałam w harcerstwie, które równocześnie dawało wolność i uczyło dyscypliny. Właśnie z tego napięcia – między dzikością a ramą – narodził się mój temat.

Jakie techniki wykorzystałaś przy szyciu?

Dla mnie najważniejsza była praca ze skórą. Wiedziałam, że chcę wyciągnąć z niej coś więcej, dlatego każdy płat ręcznie żłobiłam. Żeby zróżnicować sylwetki, wykorzystałam też frędzle, które pozostały po tym procesie.

Zdjęcia: Borys Synak, stylizacja: Karolina Limbach, makijaż: Iza Kućmierowska/Visual Crafters, włosy: Arkadiusz Ukleja/Art Faces, modele: Fifi/Strong Models, Piotr Kubiak/Uncover Models, asystent fotografa: Aleksander Balcerek, produkcja: Urszula Karczmarczyk-Wieczorkowska

eprasa.pl 9e48a40e5a



FILIP BORZĄDEK
Wiek: 22 lata
Uczelnia: ASP w Łodzi
Kolekcja: Rewind/Gala Dyplomowa

Jak ważne jest dla Ciebie użycie kolorów?

Kolor jest jednym z kluczowych elementów mojej twórczości. To przez niego najpełniej przekazuję emocje. Chciałbym, by moje projekty wywoływały uśmiech, dając odbiorcom pozytywną energię.

Jak długo szydełkowałeś projekty?

Ta technika jest czasochłonna, wymaga cierpliwości, skupienia i precyzji. Nad jednym swetrem pracowałem około 80 godzin. Wszystkie elementy kolekcji wymagały podobnego czasu.

Co dała Ci nauka na łódzkiej ASP?

Możliwość rozwoju artystycznego, dostęp do maszyn dziewiarskich i poznanie trudnych realiów branży. Dzięki uczelni zrozumiałem też, że osobiste doświadczenia i emocje mogą stać się fundamentem twórczości, a nie jej słabością.

eprasa.pl 9e48a40e5a

Sekret ODKRYTY

Kroje bieliźniane wychodzą z buduaru wprost na ulice. Kuszą subtelną przezroczystością i strategicznymi wycięciami. Najlepiej łączyć je z wyrazistą biżuterią – kontrast faktur sprawia, że zmysłowość wygląda nowocześnie, a nie dosłownie.



1. Koszulka **INTIMISSIMI** 205,90 zł **2.** Bransoletka **APART** 2169 zł **3.** Naszyjnik **YES** 169 zł **4.** Nausznica **APART** 319 zł **5.** Bransoletka **YES** 139 zł **6.** Biustonosz **ELOMI LINGERIE** 257 zł **7.** Majtki **ELOMI LINGERIE** 122 zł **8.** Zegarek **LONGINES** 13 100 zł **9.** Koszula **LE PETIT TROU** 790 zł **10.** Sukienka **PINKO** 1375 zł **11.** Komplet **INTIMISSIMI** 229,90 zł **12.** Top **PINKO** 855 zł **13.** Apaszka **MAGDA BUTRYM** 1600 zł **14.** Sukienka **GUESS** 525 zł **15.** Sukienka **PATRIZIA PEPE** 1716 zł

Zdjęcia: Launchmetrics.com/Spotlight (2), serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



Serca BICIE

Od malinowych dzianin po karminowe spodnie i dodatki w odcieniach pudru. Łączenie różu z czerwienią uchodziło przez lata za faux pas. Dziś projektanci łamią ten stereotyp, udowadniając, że ta elektryzująca para ma w sobie potencjał.

1. Bluzka **MARC CAIN** 869 zł **2.** Chusta **W.KRUK** 399 zł **3.** Bluzka **SOLAR** 349 zł **4.** Torebka **COACH** 2600 zł **5.** Bluza **LEVI'S** 379,90 zł **6.** Bransoletka **W.KRUK** 349 zł **7.** Top **GUESS** 349 zł **8.** Pierścionek **PANDORA** 299,99 zł **9.** Sweter **ALLUDE/S'PORTOFINO** 1100 zł **10.** Naszyjnik **LILOU** 218 zł **11.** Spodnie **SOLAR** 649 zł **12.** Zegarek **LONGINES** 28 200 zł **13.** Kurtka **LEVI'S** 459,90 zł **14.** Torebka **PATRIZIA PEPE** 1387 zł **15.** Bransoletka **PANDORA** 689 zł **16.** Kurtka **PERFECT MOMENT/S'PORTOFINO** 3410 zł **17.** Top **MARC CAIN** 1129 zł **18.** Pierścionek **LILOU** 189 zł

Zdjęcia: Launchmetrics.com/Spotlight (2), serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



Zdjęcie: CFOTO/Future Publishing via Getty Images

ELLE

redaguje MAJA CHITRO

Kultura



CO Z TYMI CHINAMI?
Rozmawiamy z autorami podcastu Mao Powiedziane i książki „Chiny jednego dziecka" (Wyd. Znak).

Weronika Truszczyńska: sinolożka, absolwentka studiów o współczesnych Chinach na East China Normal University. Właścicielka firmy oferującej polskim biznesom konsultacje i tłumaczenia polsko-chińskie.

Nadia Urban: doktorantka, autorka prac naukowych, edukatorka. Prowadzi zajęcia uniwersyteckie z computational social science, uczy młodzież szkolną o sztucznej inteligencji i analizy danych, organizuje warsztaty popularyzujące wiedzę o AI. W Państwie Środka ukończyła z wyróżnieniem studia magisterskie o współczesnych Chinach.

Piotr Sochoń: doktorant prawa, analityk chińskiego systemu prawnego i regulacji nowych technologii z wykorzystaniem programowania i metod ilościowych. Założyciel Fundacji Horizoom, pomagającej instytucjom i firmom lepiej rozumieć chińską rzeczywistość.

eprasa.pl 9e48a40e5a

MADE IN CHINA



KIM SĄ „GOŁE GAŁĘZIE", A KIM „ROZLANA WODA"? CZY METKA „MADE IN CHINA" MOŻE GWARANTOWAĆ WYSOKĄ JAKOŚĆ? DLACZEGO PAŃSTWO ŚRODKA JAWI SIĘ JAKO PRZERAŻAJĄCY KOLOS? O TO WSZYSTKO PYTAMY **WERONIKĘ TRUSZCZYŃSKĄ**, **NADIĘ URBAN** I **PIOTRA SOCHONIA**, AUTORÓW REPORTAŻU „CHINY JEDNEGO DZIECKA".

rozmawia MAJA CHITRO

eprasa.pl 9e48a40e5a

Kultowy film „Spragnieni miłości" hongkońskiego reżysera Wong Kar-waia w 2026 roku skończył 26 lat. Opowiada o samotności i tęsknocie. A Wy, mieszkający w Chinach od lat, tęsknicie czasem?

WERONIKA TRUSZCZYŃSKA: Nigdy nie chciałam wracać do Polski, może dlatego, że nie odczuwam tęsknoty za miejscem. Szybko się adaptuję. Gdyby pojawiła się zawodowa szansa, która wymagałaby zamieszkania gdzie indziej, chętnie bym to zrobiła. W Chinach żyję 10 lat, najdłużej z naszej trójki.

NADIA URBAN: Dziś jest o wiele łatwiej, bo świat jest zglobalizowany. I choć daleko, wciąż jesteśmy zanurzeni w to, co dzieje się w Polsce, m.in. dzięki social mediom. Rozmawiamy ze słuchaczami, z rodziną, ze znajomymi. Z Piotrem żyjemy razem, stworzyliśmy sobie tu taką małą Polskę, podczas świąt Bożego Narodzenia gotujemy tradycyjne potrawy. Więc jeśli pojawia się tęsknota, to raczej nostalgiczna, za ludźmi. Choćby święta – w Chinach pracujemy, ale widzimy zdjęcia przyjaciół celebrujących to wydarzenie, w czym nie możemy uczestniczyć.

PIOTR SOCHOŃ: To prawda. W pewnym sensie mieszkanie za granicą pozwala lepiej zrozumieć to, czym jest polska kultura i co oznacza bycie Polakiem. Jeśli nie mamy tego zewnętrznego doświadczenia, przewrotnie często nie możemy tego do czegoś odnieść. Mieszkamy w odległym, innym kulturowo kraju. I to pozwala nam zupełnie inaczej odczuwać polskość. Nie chcę, żeby zabrzmiało to jako uniwersalna krytyka zakorzenienia w kulturze, ale mnie wyjazd z kraju dał swobodę i pewną dozę wolności, bo kultura to nie tylko nostalgia, tradycja i rodzina, lecz także pewien bagaż, który definiuje nas w jakimś środowisku, otoczeniu, kręgach znajomych. Wyjazd uczy dystansu wobec szeroko pojętej kultury i siebie. Trzeba też pamiętać, że Chiny, o czym wielokrotnie mówiliśmy w naszym podcaście, nie są miejscem, które pozwala się zadomowić. Nigdy nie staniemy się Chińczykami, nie zyskamy alternatywnej tożsamości kulturowej przez mieszkanie w tym kraju.

Mimo to zdarza się Wam powiedzieć: „Wracam do domu", mając na myśli Chiny?

N.U.: Zdecydowanie.

W.T.: Gdy jestem w Polsce i zbliża się lot powrotny, zawsze mówię, że wracam do domu. Mój dom jest tam, gdzie moje wynajęte mieszkanie, moje rzeczy, moje koty. Czyli w Szanghaju.

A jak bardzo ewoluował w Was obraz Państwa Środka, odkąd tam zamieszkaliście? Z jakim nastawieniem jechaliście i jak szybko zweryfikowała je rzeczywistość?

W.T.: To ciekawe pytanie, biorąc pod uwagę, jak różne były okoliczności, w których przybyliśmy do Chin. Ja przyjechałam tu na staż, którego aktywnie szukałam jeszcze w Polsce, bo miałam ochotę pomieszkać w Chinach. Uczyłam się już języka, Chiny znałam bardziej od strony biznesowej, bo moja rodzina robi tu interesy, ale wyłącznie z kilkudniowych czy tygodniowych wyjazdów. Po przeprowadzce zderzenie z chińską kulturą pracy było mocne. Wydrenowało mnie, za mało wiedziałam na ten temat. Gdy odsiadywałam kolejne nadgodziny czy przychodziłam do biura 1 stycznia, który w Chinach też jest dniem wolnym, wielokrotnie zastanawiałam się nad tym, czy była to dobra decyzja. Czy nie uciekać.

N.U.: Ja znalazłam się w Chinach przez przypadek. Dotąd kierunki azjatyckie średnio mnie interesowały, skupiałam się na Europie. Studiowałam francuski i rumuński, przez pewien czas mieszkałam w Rumunii. A po skończeniu studiów licencjackich wybrałam się w podróż z plecakiem przez świat. Spędziłam m.in. pół roku w Indiach, a Chiny miały być tylko przystankiem. Fakt, że wcześniej nie interesowałam się nimi tak bardzo, zadziałał na moją korzyść. Nie miałam oczekiwań, bo nie przypuszczałam, że się tu osiedlę. Ale natychmiast zachłysnęłam się Szanghajem. Okazało się, że oferuje wiele form rozwoju, pracy, edukacji, poznania ludzi z całego świata. Wszystko było piękne i błyszczące, a możliwości nieskończone. Pracowałam chwilę, a potem dostałam stypendium na studia magisterskie. Wkrótce zaczęłam interesować się krajem z perspektywy akademickiej. W tym roku skończę tutaj doktorat. Samego języka mandaryńskiego uczyłam się na miejscu. Zdecydowanie lepiej mówię, niż piszę. I tak zaczęłam doświadczać Chin.

P.S.: Ja z kolei wyjechałem z Polski w 2017 roku. Pracowałem wtedy w rządowej agencji wykonawczej, zajmowałem się promocją gospodarczą naszego kraju i obecnością firm w projektach organizacji międzynarodowych. Z perspektywy klasy politycznej, społecznej czy instytucjonalnej myślało się o Chinach jako kolosie niosącym świeżość gospodarczą, nowe szanse. Warto było w tym uczestniczyć. I tak, w ekscytacji zmieszanej z niepewnością, zdecydowałem się wyjechać do Chin, żeby lepiej zrozumieć to, co się dzieje. Wtedy myślałem o Państwie Środka kategoriami makro: wielkich liczb, inwestycji. Dopiero na miejscu zobaczyłem prawdziwe Chiny i Chińczyków. Było to definiujące doświadczenie, wpłynęło na to, jakimi Chinami się zajmuję, o jakich staramy się opowiadać w Mao Powiedziane – w podcaście wychodzimy poza wielkie narracje o tym kraju, obcujemy z ludźmi.

No właśnie, w podcaście odwracacie mainstreamową medialną, trochę straszącą narrację. Jesteście krytyczni, ale i uczciwi w przedstawianiu Chin. W naszej świadomości silnie funkcjonuje metka „made in China", która najczęściej ma pejoratywne zabarwienie. Dziś jest kojarzona z platformami Shein czy Temu. A szkoda, bo młodzi chińscy projektanci, jak PH5, są coraz ważniejszym głosem w środowisku mody globalnej. Chiny oferują produkty jakościowe, o czym świadczył ➤

Zdjęcia: Atlantide Phototravel, Kaicheng Xu, landscape and architecture photographer, Sunphol Sorakul/Getty Images; Su Shan Leong/WWD via Getty Images (3), Ying Tang/NurPhoto via Getty Images, Wang Gang, Qian Weizhong/VCG via Getty Images

eprasa.pl 9e48a40e5a



AUTORZY
(od lewej) Nadia Urban, Piotr Sochoń i Weronika Truszczyńska od lat żyją i pracują w Szanghaju.

funkcjonujący już od pierwszych wieków Jedwabny Szlak. Poza tym designerzy inspirują się chińską kulturą, wykorzystując m.in. tradycyjne sukienki qipao – dopasowane, ze stójką – w swoich kolekcjach. Nosi je też pani Chan, bohaterka wspomnianego filmu „Spragnieni miłości", a w tym kontekście strój stał się nośnikiem znaczenia. Dlaczego metka „made in China" nie kojarzy się najlepiej?

W.T.: Dopowiem, że qipao jest strojem mandżurskim (Mandżurowie rządzili Chinami od połowy XVII do początku XX wieku – przyp. red.), choć kojarzy się z chińskim strojem kobiecym, w rozumieniu Chińczyków Han nie jest rdzennie chiński.

A co jest?

W.T.: Hanfu – dziś znów zdobywa popularność w Chinach, szczególnie wśród podróżników czy osób robiących stylizowane sesje, jednak nadal nie jest tak znany na Zachodzie jak qipao. A jeśli chodzi o metkę „made in China", zaczyna się to zmieniać. Młodzi Chińczycy są mega dumni z wielu rodzimych marek również dlatego, że dorastali w innym świecie niż ten, w którym Chiny kojarzono wyłącznie z masową produkcją niskiej jakości. Jednak wyjście poza granice Chin wiąże się z ogromnymi kosztami. Poza tym model sprzedaży ultra fast fashion, którym posługują się Temu czy Shein, w Chinach cieszy się popularnością, bo uważa się, że im szybciej, tym lepiej. Że to innowacyjne. Więc gdy Pinduoduo, do którego należy Temu, wychodziło na rynek zachodni, firma nie spodziewała się tak ostrej reakcji.

N.U.: Nie zapominajmy jednak o tym, że Chiny podbiły świat właśnie dzięki temu, że produkują rzeczy szybko i tanio, to odpowiedź na oczekiwania konsumentów. Na Zachodzie zapomina się, że Chiny oferują jakościowe rzeczy, z tym że nie będą kosztować groszy. Przykre, bo są tu piękny design, najwyższej jakości materiały, jak jedwab czy kaszmir.

W.T.: Niedawno na Instagramie trafiłam na napastliwy komentarz dotyczący polskiej marki, która produkuje w Polsce, ale wykorzystuje chiński jedwab. Jeśli kogoś oburza chiński jedwab, to już kwestia uprzedzeń kulturowych, ksenofobii, bo przecież jedwab pochodzi z Chin!

P.S.: Mnie się wydaje, że ta zła renoma metki jest związana z dwoma sprawami. Po pierwsze – z masową produkcją różnej jakości. Nie zawsze wynika ona z decyzji samych Chińczyków, bo wiele zamówień zostało zleconych przez firmy zagraniczne, które znajdowały tu tanie szwalnie. Po drugie – z podrabianiem renomowanych marek zachodnich. Wciąż jest to w Chinach obecne, choć na mniejszą skalę, bo wewnątrz kraju też walczy się z tym procederem. Istotny był tu okres tranzycji Chin – w wyniku bogacenia, gwałtownych przemian, urbanizacji klasa średnia zapożyczała pewne wzorce z Zachodu i chciała wyrażać to też modą. Nie bronię podrób, to naganne. Podam jednak taki przykład: jeśli pojechalibyśmy do Shenzhen, wielkiego hubu technologicznego na południu Chin, zobaczylibyśmy ogromne i innowacyjne firmy technologiczne. Jeszcze jakiś czas temu było tam dużo małych zakładów, w których domorośli inżynierowie produkowali sami m.in. telefony, często imitując popularne na świecie brandy. Przyjęło to nazwę „shanzhai" i było przejawem dążenia do tego, by technologia stała się możliwie tania i dostępna dla wszystkich. Zobacz, co z tego wyrosło po latach – prężny, autonomiczny, suwerenny rynek technologiczny. W modzie obserwuję coś podobnego. Chińczycy łaknęli różnych trendów, mieszali je czasem niezdarnie, ale jeśli dziś spojrzymy na Szanghaj i ulicę Anfu, przy której z Nadią mieszkamy, zobaczymy tu najprawdopodobniej najmodniej ubranych ludzi na świecie. Moda jest w Chinach ważną częścią stylu życia. Więc obserwujemy proces, który do czegoś doprowadzi. Pamiętajmy tylko, że Państwo Środka nie jest jednym wielkim monolitem. Czym innym jest kultura chińskiej wsi, mniejszego miasta, a czym innym dynamiczna kultura wielkich aglomeracji. Czas zacząć myśleć pod tym względem o Szanghaju tak, jak myślimy o Seulu czy Tokio.

Tym procesem zmiany nastawienia do metki „made in China" steruje się centralnie? W Korei Południowej czy Japonii taka inwestycja była kwestią tzw. soft power.

P.S.: To pytanie jest reprezentatywne dla sposobu myślenia o Chinach – wiązania popularności pewnych produktów z chińskim soft power, ale w rozumieniu jednego z oblicz polityki rządowej albo amalgamatu, w którym trudno rozgraniczyć zwykłe inwencje ludzi, ich pomysłów, czegoś oddolnego i niezależnego od bodźców politycznych i ukierunkowywania rozwoju Chin. Tymczasem może tu współistnieć prężnie działająca branża modowa, z którą partia nie ma nic wspólnego i wielkie firmy technologiczne ukierunkowane i wsparte finansowo przez rząd.

eprasa.pl 9e48a40e5a

W.T.: Podobnie jest z chińską popkulturą, serialami, muzyką. Rząd inwestuje w nie, bo z jakiegoś powodu wyrósł duży rynek C-popu i C-dram, ale w większości są kierowane do wewnątrz.

N.U.: Największym ograniczeniem chińskiego soft power jest to, że Chińczycy nie dzielą internetu z resztą świata. To sprawia, że piosenki czy seriale nie przenikną organicznie na Zachód, jak wydarzyło się to w przypadku Korei Południowej.

P.S.: Działalność państwowa w obszarze kultury z perspektywy wielu Chińczyków reprezentujących klasę wielkomiejską wygląda tak, że sposób, w jaki rząd projektuje soft power i buduje wizerunek Chin, niekoniecznie jest atrakcyjny dla krajów rozwiniętych, ale ma głównie służyć celom politycznym.

Na Zachodzie chińska popkultura jest mniej znana, ale np. w dziedzinie muzyki klasycznej Chińczycy mogą pochwalić się światowej sławy gwiazdami, jak Lang Lang czy Yundi Li. Jest też Mo Yan, zdobywca literackiej Nagrody Nobla z 2012 roku, autor powieści „Obfite piersi, pełne biodra", o której przypomniałam sobie, czytając Waszą książkę. Mo pisze o polityce, wojnie, prowincji, córkach i synach. Bohaterem jest chłopiec, brat ośmiu sióstr, co zaskakuje, bo Zachód nadal kojarzy Chiny z krajem jednego dziecka. Wy w swoim reportażu tłumaczycie, że to nie do końca prawda. Opowiedzieliście współczesną społeczną historię Chin, żebyśmy zrozumieli, z czym mamy do czynienia?

N.U.: Taki był zamysł. Chcieliśmy napisać książkę o współczesnych Chinach, ale to wielki, zróżnicowany kraj, obcy polskiemu czytelnikowi. Zastanawialiśmy się, jak zamknąć tę opowieść jedną klamrą, i doszliśmy do wniosku, że polityka jednego dziecka miała przemożny wpływ na kształt dzisiejszych Chin, na to, jakim stały się krajem i przed jakimi wyzwaniami stanęły. Rozumiemy, że polityka kontrolowała rozmiar rodzin, ale to przekłada się na obecną chińską ekonomię czy sektor edukacji. To książka o współczesnych Chinach.

Konsekwencją polityki jednego dziecka był wzrost liczby aborcji selektywnych, ze względu na płeć, gdyż kultura konfucjańska preferuje chłopców. Jak żyje się dziś w tej kulturze kobietom? W książce przytaczacie historię Jenny, Chinki studiującej dzięki wsparciu rodziców na Uniwersytecie Columbia w Stanach. Ale siostra jej ojca kilka dekad temu została sprzedana mężczyźnie. Te dwa podejścia do dziewcząt dzieli jedno pokolenie...

N.U.: Jenny to moja bardzo bliska znajoma. Jej historia świetnie obrazuje to, jak szybko i jak duże zmiany zaszły w trakcie trwania polityki jednego dziecka, która zrobiła kobietom wiele złego – kontrolowała ich ciała, wybory, przełożyła się na selektywne aborcje, w skrajnych przypadkach doprowadzała do dzieciobójstwa. Jednocześnie bardzo przyspieszyła proces emancypacji kobiet, zmuszając chińskie rodziny do traktowania córek tak, jak kiedyś podchodziło się wyłącznie do synów.

Co to znaczy?

N.U.: Choćby to, żeby rodziny inwestowały w ich edukację. W efekcie mamy dziś klasę miejskich jedynaczek nieróżniących się bardzo od swoich rówieśniczek z Warszawy. Są wykształcone, robią kariery, chcą podejmować własne decyzje. Jest ich dziś dużo. Jednak trzeba zaznaczyć – co robimy w naszej książce – że wiele zależy od tego, kim jesteś, skąd pochodzisz, jaką masz sytuację i hukou (restrykcyjny system zameldowania – przyp. red.). Inne życie ma dziewczyna z dużego miasta, inne z małego albo ze wsi. Tym bardziej, jeśli ma rodzeństwo – najczęściej młodszego brata. Z badań wynika jednak jednoznacznie, że na wielu polach sytuacja Chinek jest lepsza niż Japonek czy Koreanek, gdzie patriarchat jest wciąż niezwykle silny.

Tymczasem w Chinach dziś nienajłatwiej jest grupie panów. Kim są „gołe gałęzie"?

W.T.: Mężczyznami, którzy nie mają żadnych szans na znalezienie partnerki w Chinach. Jest ich 30–40 milionów. Oczywiście próbują się wiązać, szukając kobiet w biedniejszych krajach, jak Wietnam, Kambodża, Mjanma, a nawet ostatnio Nepal. To mężczyźni nieuprzywilejowani ekonomicznie, nieposiadający kapitału na pozyskanie chińskiej żony, bo żeby taką znaleźć, należy mieć mieszkanie i pieniądze na zapłatę caili, czyli ceny za pannę młodą. Brak funduszy stawia ich na przegranej pozycji, poza tym kobiet jest po prostu za mało.

Liczby, o których mówisz, są z naszego punktu widzenia niewyobrażalne. „Gołe gałęzie" to w zasadzie cała Polska. Czy polityka jednego dziecka miała w ogóle jakieś plusy? Powiedzieliście, że przyspieszyła proces emancypacji, ale co dalej?

P.S.: Polityka jednego dziecka przynosiła zarówno pozytywy, jak i negatywy. Jeśli chodzi o preferencje wobec synów, z czego wynikła późniejsza dysproporcja między narodzinami chłopców i dziewczynek, państwo było świadome ryzyka, dlatego na wsi zdecydowano się odejść od koncepcji jednego dziecka na rzecz polityki tzw. półtora dziecka – po to, żeby dziewczynki mogły się w ogóle urodzić. ➤

Państwo było świadome ryzyka, dlatego na wsi zdecydowano się odejść od polityki jednego dziecka na rzecz polityki tzw. **PÓŁTORA DZIECKA**, żeby dziewczynki mogły się w ogóle urodzić.

Zdjęcia: archiwum prywatne P. Sochonia, W. Truszczyńskiej i N. Urban

eprasa.pl 9e48a40e5a

Co to znaczy „półtora dziecka”?

P.S.: Gdy rozporządzenie weszło w życie, na początku w skrajnych przypadkach dochodziło nawet do zabijania nowo narodzonych dziewczynek. Na wsi, pośród wprowadzanych odstępstw, zgadzano się, żeby, jeśli pierwsza urodzi się dziewczynka, móc mieć jeszcze kolejne dziecko – chłopca. Oprócz tego polityka jednego dziecka zmuszała Chińczyków do innego traktowania dziewczynek wbrew kulturowym zasadom, że to relacja syn-ojciec jest kluczowa w rodzinie. Że to syn jest odpowiedzialny za opiekę nad rodzicami, pogrzeb, rytuały pośmiertne...

W.T.: Choć najczęściej to przecież synowa przejmowała te obowiązki.

P.S.: Jednak w praktyce synowa nie miała takiej podmiotowości. Córkę zaś nazywało się „rozlaną wodą” – po wyjściu za mąż nie miała dla rodziny wartości. To, czym jest polityka jednego dziecka, można zaobserwować na poziomie edukacji. Nie był to tylko prosty limit narodzin, lecz obudowany propagandowo projekt inżynierii społecznej, który stał się nośnikiem wizji awansu społecznego po okresie maoizmu – dla tych, którzy dorastali w wielodzietnych rodzinach, pochodzili ze wsi, nie mieli możliwości odwołania się do doświadczeń swoich rodziców, by móc samemu stworzyć model nowoczesnej rodziny w modernizującym się kraju. Więc polityka przez hasła „rodzić mniej, ale lepiej” stworzyła nową, powszechnie akceptowaną formułę tego, jak rodzicielstwo powinno wyglądać. Jej podstawą okazało się wyedukowanie dziecka, co miało mu zapewnić sukces. Nie chcę, żeby zabrzmiało, że nie ma tu zupełnie miejsca na miłość, ale ona w konfucjańskich realiach jest interpretowana nieco inaczej. Polskiemu czytelnikowi w zrozumieniu tego może pomóc choćby sukces międzynarodowy wielu chińskich pianistów, będący wynikiem dyscypliny i podporządkowania procesowi kształcenia. Dziecko, dlatego że jedno, miało stać się wybitne, co komunikowały plakaty propagandowe. Przełożyło się to na atmosferę wyścigu. Edukacja była obietnicą awansu. Dziś społeczeństwo jest o wiele lepiej wykształcone. Ale jaki koszt tego poniosły dzieci?

Olbrzymi.

P.S.: Dlatego z tej refleksji, choć to oczywiście bardziej złożone, wyrosła tzw. podwójna redukcja, która miała ograniczyć pęd rodziców do wydawania pieniędzy na dodatkowe zajęcia dla dzieci. Teraz coś się w Chinach zmienia, jesteśmy świadkami przesilenia. To neijuan – inwolucja, o której tak dużo piszemy – jedno z najważniejszych pojęć opisujących nastroje współczesnych Chin. Określa niekończącą się rywalizację, wysiłki, które przestały się przekładać na czytelną ścieżkę awansu jak kiedyś. To właśnie pokolenia ukształtowane przez politykę jednego dziecka, szczególnie ludzie urodzeni w latach 90., jako pierwsze doświadczają tego stanu.

Zmianom za to, przynajmniej na razie, nie ulega lęk przed Chinami, którym karmi się Zachód. Boimy się, że TikTok przejmie nasze dane i przekaże chińskiemu rządowi, choć te same dane udostępniamy amerykańskiemu gigantowi Meta.

N.U.: Jest to lęk przed nieznanym, Chiny są krajem, który mimo obecności w globalnej polityce tak naprawdę jest odizolowany, z osobnym ekosystemem internetowym, mediami społecznościowymi, aplikacjami. Do tego kwestia reżimu politycznego i obawa przed krajem autorytarnym, komunistycznym.

W.T.: Nie zapominajmy, że na świecie istnieje układ, a Polska jest członkiem bloku zachodniego. A skoro jesteśmy po „tamtej” stronie, to „ta” wydaje się wroga. Chiny wspierają dziś Rosję, co źle nam się kojarzy ze względu na wojnę w Ukrainie. Ale nic nie jest czarno-białe, bo w innym konflikcie USA czytelnie wspierają Izrael, a Chiny Palestynę. Każdy ma swoje interesy. Nie chodzi o to, kto jest dobry, a kto zły, tylko kto jest z nami.

P.S.: Chętniej dzielimy się danymi z firmami pochodzącymi z krajów demokratycznych, co oznacza, że jako społeczeństwa zachodnie wierzymy w ten system, jego instytucje. A strach? Czy odczuwamy go jedynie przed Chinami? Czy gdy Japonia przeżywała wzrost gospodarczy i technologiczny, nie budziła podobnych obaw? W Stanach Zjednoczonych publikowano wówczas książki science fiction przepowiadające wojnę z Japonią. Lęk przed obcym jest więc zakorzeniony głębiej. I tu można by się zwrócić ku historii i przyjrzeć temu, w jaki sposób Zachód projektował „obcego” na Wschodzie. Wizerunek Chin jest targany wielkimi narracjami, to kraj nie do końca poznany, niejednoznaczny, w którym każdy może dostrzec potwierdzenie swoich nadziei i lęków. Dla nas kwestia wsparcia Rosji jest kluczowa i możemy odczytać wiele ruchów Pekinu jako grę na osłabienie Zachodu. Ale jednocześnie obawa przed Chinami mówi dużo o obecnej kondycji Zachodu – wcześniej będąc w pozycji siły, mieliśmy argumenty w ręku, by temu przeciwdziałać. Ale straciliśmy je. I coś wymyka nam się właśnie spod kontroli. ●



CHINY JEDNEGO DZIECKA
Dla człowieka wyrosłego w zachodniej kulturze Chiny to nadal enigma. Z jakim krajem mamy do czynienia i jak zmieniał się przez lata? O tym jest ta książka. (Wyd. Znak).

Zdjęcia: serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



SUPERFRUITtint

MIŁOŚĆ OD PIERWSZEGO POCAŁUNKU

TRWAŁOŚĆ TINTU DO 16H



MARKA NR 1 W MAKIJAŻU W POLSCE*

EVELINE COSMETICS

*Eveline Cosmetics za NielsenIQ, Panel Handlu Detalicznego, Cała Polska (Drug), Sprzedaż wartościowa w PLN oraz ilościowa w sztukach w okresie 40 tydzień 2023 - 39 tydzień 2024 w kategorii: Makijaż

eprasa.pl 9e48a40e5a

BYĆ FALĄ NIE NA FALI

TEGO TYPU AKTORÓW NAZYWA SIĘ KOMPLETNYMI. GRA TAK, ŻE NAWET W WYTRAWNYCH WIDZACH POTRAFI WZBUDZIĆ WĄTPLIWOŚĆ, CZY TO JESZCZE KREACJA SCENICZNA, CZY MOŻE JUŻ PRAWDZIWY ON. **KRZYSZTOF ZARZECKI**, KTÓRY OSTATNIO WCIELIŁ SIĘ W ROLĘ SZWAGRA W „WEGETARIANCE" W TEATRZE SŁOWACKIEGO, JEST TEŻ BEZKOMPROMISOWY. I TAKA JEST TA ROZMOWA.

rozmawia MAJA CHITRO



eprasa.pl 9e48a40e5a

Co Ci się dzisiaj śniło?

KRZYSZTOF ZARZECKI: Nie chcę o tym mówić. Moje sny to koszmary. Ale ja jestem do nich przyzwyczajony. Nie mam z tym problemu.

Wszystkie?

Nie. Zdarzają się i myślę, że nie ma w tym nic złego.

W „Wegetariance" Han Kang, powieści, na podstawie której powstał spektakl, sen ma fundamentalne znaczenie. Pod jego wpływem główna bohaterka Yong-hye zmienia funkcjonowanie. Kang pisze: „Kiedy śnimy, wszystko wydaje się tak rzeczywiste, a jednak po przebudzeniu zdajemy sobie sprawę, że był to tylko sen". Zdarzyło Ci się podejmować po przebudzeniu decyzje ważące na Twoim życiu?

Tak. Były takie momenty, że śniło mi się coś przerażającego w związku z jakąś osobą albo moją kondycją wobec relacji. Teraz wydaje mi się to śmieszne, ale wtedy zupełnie takie nie było. Po przebudzeniu byłem przeświadczony, że to naprawdę się wydarzyło. Czasami pewnych problemów nie dostrzegamy na jawie, objawiają się w snach.

Czyli intuicja...

Jan Frycz powiedział kiedyś, że jeśli nie wiesz, co robić, zaufaj swojej intuicji – ona cię poprowadzi. To dla mnie pragnienie bycia falą, nie na fali. W teatrze jest łatwiej. Jeśli połączy się dobrze intuicje, to aktor może poczuć się zabezpieczony. Tak zdarzyło się „Wegetariance" z Oliwią Durczak, która po AST debiutowała w tym spektaklu na scenie Teatru Słowackiego.

Gracie w drugim akcie – Ty Szwagra, Oliwia Yong-hye.

I jestem zafascynowany tym, co stworzyliśmy na scenie, bo było to absolutnie intuicyjne. Przez 20 lat pracy w teatrze nagromadziłem sporo narzędzi. A cała zabawa polega na tym, żeby szukać jak najszczerszej relacji, którą opowiada się ludziom przychodzącym do teatru, by zobaczyli to, co prawdopodobnie mogłoby być odbiciem ich życiowych doświadczeń.

Teatr pozwala się z życiem konfrontować, gra na podświadomości.

No tak, nie wiadomo, kiedy nastąpi olśnienie. Mnie zdarza się chodzić do teatru, potem to zawieszam, chodzę i nie chodzę. Podobnie jest zresztą z koncertami, kinem. Kiedyś uwielbiałem zasypiać w kinie. W teatrze też – ale nie przez cały spektakl. Odpadałem na pięć minut, bo tak wczuwałem się w to, co widziałem, czego słuchałem.

Odważnie. Potrafisz być widzem?

To zależy. Kiedyś bywałem krytyczny, przyjąłem taką pozę. Ostatnio często odwiedzałem teatry i nie było rzeczy, która by mi się nie podobała – od fars w Teatrze Bagatela po eksperymenty. Każda mnie jakoś porywała. Wyłączyłem krytyka, co nie oznacza, że przestałem oceniać. Po prostu staram się oglądać interesujące propozycje.

To wyłączenie krytyka to chyba miłe uczucie?

Totalnie, bo jeśli patrzysz tylko na czyjeś błędy albo szukasz tego, co ci się nie podoba, to idziesz na łatwiznę. Prosto jest powiedzieć: „To źle, to nieładne, to nie działa".

Jesteś bardziej srogi dla innych czy dla siebie?

Dla siebie. Próba wyzbycia się tego stanu jest męką. Uciekam od komplementów, gdy ludzie mówią np.: „Fajnie grałeś, super".

Dlaczego?

Nie wiem. Po prostu taki mechanizm. Nie chcę go badać.

Zwyczajnie tego nie lubisz czy Cię to krępuje?

Nie wierzę w to. To taki upiór mózgu.

Zawsze ciekawiło mnie, jak artyści odbierają zachwyty publiczności. I czy podchodzić, rozmawiać, czy nie?

Są ludzie, na których reakcję się czeka. Byłem na 50-leciu spektaklu „Kwartet", w którym grają Jan Peszek, Jan Frycz, Mikołaj Grabowski i Andrzej Grabowski. Pracowałem z panami, znam ich, Jan Peszek mnie uczył. Podszedłem po wszystkim, żeby pogratulować, a on do mnie mówi: „Chce ci się jeszcze chodzić do teatru?". Ja na to: „Ale spójrz na swoje oczy, wyglądają tak jak moje, gdy miałem 20 lat i czekałem, aż po spektaklu powiesz mi, że dobrze zagrałem. Nawet mi się szklą". A po premierze „Wegetarianki" usłyszałem od Peszka, że dobrze. Że oddaje mi swoją wartę. I to jest niesamowite, to mogę przyjąć.

Ogromny komplement. A na kogo jeszcze czekasz po spektaklu poza mistrzami?

Na bliskich. Żeby powiedzieli, że jest OK. Że dobrze pracuję. Ale teraz jest mi łatwiej niż kilkanaście lat temu. Wynika to też ze struktur społecznych, które wymagają od ciebie, żebyś walczył o swoje miejsce, pozycję. Ja już jestem poza tym. Chcę być, gdzie jestem, tworzyć na swoich zasadach – ale nie dyktować warunków innym, tylko pilnować, by trzymać poziom.

A nie było tak od początku Twojej kariery, że jednak robiłeś teatr zawsze na swoich zasadach?

Nie do końca. To kwestia przypadku. Bardzo chciałem grać u Krystiana Lupy. Gdy przychodził na moje spektakle, raz był zachwycony, innym razem nie. Finalnie nie zagrałem w jego „Factory 2", ale w tym czasie zrobiłem trzy spektakle z moimi równolatkami. Potem pomyślałem, że właśnie z tymi ludźmi chcę pracować. Tym sposobem większość spektakli zrobiłem z Michałem Borczuchem, Wiktorem Rubinem, Krzysztofem Garbaczewskim – to my tworzyliśmy język. Najbardziej z Borczuchem. Robiliśmy to wspólnie. Mówię o tym głośno, choć w teatrze panuje system hierarchiczny, ale już z nim nie walczę. Teraz pracuję w Teatrze Słowackiego, którego dyrektorem jest Krzysztof Głuchowski. Znamy się ponad 20 lat. I cóż z tego? Ja jestem aktorem, on dyrektorem, przyjmuję to. Porywanie się na zmianę systemu jest jak walka z wiatrakami. Kuroń mówił: „Nie palcie komitetów, zakładajcie własne". ➤

Zdjęcie: Bartek Barczyk

eprasa.pl 9e48a40e5a

To co Cię powstrzymuje?

Gdybym chciał stworzyć teatr na innych zasadach, to robiłbym go zupełnie na nowo. A ja na to nie mam ani siły, ani ochoty. Nie to, że jestem za stary. Nauczyłem się znajdować w systemie swoją komfortową strefę wolności. Rozumiem go.

W książce i w spektaklu Yong-hye mówi do Szwagra: „Miałam sen, ale i tak go nie zrozumiesz"...

W kulturach opartych na konfucjanizmie sen znaczy coś innego niż u nas. To, że Yong-hye mówi o nim, zostaje zbagatelizowane siłą przez mężczyzn. Dlatego ona stwierdza: „I tak tego nie zrozumiesz". U Kang istnieje odpowiedź na to, dlaczego decydujesz się na krok niejedzenia mięsa – co też ma inne znaczenie niż u nas. Ja przestałem jeść mięso, gdy miałem 13 lat i mieszkałem w Lidzbarku Warmińskim. Wzbudzało to kontrowersje. I dalej wzbudza. Yong-hye nie tłumaczy, dlaczego przestała. Kang znakomicie opisała podjęcie decyzji o zmianie życia.

„Wegetarianka" jest mocno osadzona w kontekście kulturowym Azji Wschodniej. Jednocześnie jest tekstem uniwersalnym, który rozumiemy, przepuszczając przez swoje filtry i korzenie. A jak Twoje korzenie definiują Twoją aktorską wrażliwość?

Jestem totalnie skoncentrowany na każdym spektaklu. Pozwalam, żeby TEKST PŁYNĄŁ *ze mną intuicyjnie, a nie rządził mną i moim ciałem. Co z tego, że zaczynam mówić swoimi słowami?*

Trudno powiedzieć. Po wojnie rodzina mojego ojca została przesiedlona z rejonów Białorusi, a mojej mamy z Krakowa i okolic pod Złotoryję. Więc ja tak naprawdę nie wiem, jakie mam korzenie. Ale dobrze mi tutaj, w Europie Środkowej.

To ładne.

No wiesz, nie wstydzę się tego jak kiedyś. Pamiętam, że jako dwudziestoparolatek jeździłem do Berlina i miałem takie kompleksy, że to aż niewiarygodne.

Dlaczego?

Bo za granicą mogłem chodzić z wózkiem na kawę i czułem się dobrze. A tu, w Krakowie, słyszałem: „Chłop z wózkiem o 11 rano?". Ale dużo się zmieniło. I ja też zmieniałem ten system, burzyłem klisze – byłem na każdym marszu równości, kłóciłem się z faszystami. W przedszkolu zdjąłem krzyże, wprowadziłem dietę wegetariańską, czytałem bajki – to nie był bunt dla buntu.

Rozmawiamy w rocznicę Twojego dołączenia do zespołu Słowaka. Przez lata byłeś związany z różnymi scenami, w różnych miejscach w Polsce. Wszędzie odnajdowałeś dom? Czy teatr może być w ogóle dla Ciebie domem?

Już nie. Wierzyłem, że tak będzie, ale się zawiodłem. Moim teatralnym domem pozostanie mój pierwszy – Teatr Stary. Nadal mam tam przyjaciół, dobrze się czuję. Tu, w Teatrze Słowackiego, mam pracę, doceniam to, jak jest prowadzony i jakie wyznaje się tu wartości. I to jest OK. Teraz czas na danie szansy młodemu pokoleniu, tak jak kiedyś dano nam w Starym. Jeśli chcą zmieniać zasady, mogę ich słuchać. Lubię to. Nie mają jeszcze naleciałości. Ja np. nie przepadam u siebie za mizdrzeniem się na scenie, muszę się hamować...

Dość kokieteryjne stwierdzenie. Ale wiadomo, czego się po Tobie na scenie spodziewać – tego, że nigdy nie wiadomo. Zasłynąłeś niechęcią do uczenia się tekstu na pamięć.

No tak... To nie u każdego działa. Jestem totalnie skoncentrowany na każdym spektaklu. Szukam w pamięci słów, zdań. One są cały czas nowe. Pozwalam, by tekst płynął ze mną intuicyjnie, a nie rządził mną i moim ciałem, wymową. Żeby nie był „właścicielem" zdarzenia, tylko dostosował się do sytuacji. W chwili, gdy wychodzimy na scenę, choćby w „Wegetariance", pojawia się pewna sytuacja – i ja się nigdy nie pomylę. Co z tego, że zaczynam mówić swoimi słowami? To chyba fajnie?

I zawsze wychodzi?

Bywały spektakle, z którymi jeździliśmy po świecie i w których wyświetlano tłumaczenie. Mówiłem wtedy: „Ustawcie te napisy tak, żebym widział, co mówię". I tak było, patrzyłem na nie i tłumaczyłem swój tekst, żeby wszystko się zgadzało.

Nigdy nie pojawiła się w Twojej głowie pustka?

Te słynne pustki... To jest super stan! Z tego zawsze się wychodzi. Jeśli pomylisz tekst, to co? Skoro nie ma zagrożenia życia, nic złego się nie dzieje. Mam dobre intencje, ty też, idziemy dalej. Zresztą jako widz uwielbiam momenty, kiedy coś się sypie i pojawia się „dziura", jak nazywa to Borczuch. Załamuje się czasoprzestrzeń. Miałem wiele fajnych zdarzeń, kiedy coś nie zadziałało. Rewelacyjnie wychodzi się z nich z ludźmi, którzy są gotowi na takie sytuacje, jak choćby Roman Gancarczyk, Jaśmina Polak czy Bartek Bielenia. To jest zabawa i dla widzów, i dla twórców. Choć pewnie nie wszyscy tak myślą.

Kiedy ta zabawa się kończy? Wspomniałeś, że jesteś na spektaklach bardzo skoncentrowany. Jak potem wychodzisz z tej przestrzeni, którą w nich tworzysz?

Czasami wydaje mi się, że moja rola jest niewielka, a potem okazuje się, że jestem zmęczony. Niedawno zrobiliśmy „Proces Eligiusza Niewiadomskiego" w reż. Bartosza Szydłowskiego, równocześnie byłem na próbach w „Wegetariance", pracuję też nad innymi rzeczami, m.in. filmem. I chyba najlepiej być sobą cały czas, dostosowywać na chwilę swoje zmysły do spektaklu, a poza tym niewiele się zmienia, choćby relacje z bliskimi.

Ta Twoja zawodowa ścieżka mocno kluczyła przez ostatnie 20 lat? Są rzeczy, które dziś nie wchodzą w grę w Twoim aktorstwie?

eprasa.pl 9e48a40e5a



KRZYSZTOF ZARZECKI
aktor teatralny i filmowy, związany w swojej karierze z najważniejszymi scenami. Ceniony za wyrazistą obecność sceniczną. Członek zespołu Teatru Słowackiego, w którym można zobaczyć go m.in. w „Ulissesie" Borczucha i „Wegetariance" Miśkiewicza (na zdj.).

Na samym początku czułem, że aktorstwo w pewien sposób określa mój status społeczny. Liczyła się liczba zagranych spektakli, zarobione pieniądze. Teraz sporo gram, ale to po prostu moja praca. Poza tym kiedyś śledziłem recenzje, rankingi – teraz nie. Co nie znaczy, że nie szanuję ludzi, którzy je piszą. Chodzi o to, że dziś nie chcę, żeby cokolwiek, np. recenzja, determinowało moje życie. Dbam o to, żeby teatr w moim wykonaniu był dla ludzi, a nie wytwarzania niezrozumiałego języka. Pozbyłem się też ogromnego kompleksu tego, co robię. Artyści sztuk wizualnych często mówili, że teatr nie ma „narzędzi". A ja pracuję z Borczuchem, który jest po ASP. Mamy mnóstwo argumentów na to, że też tworzymy sztukę. I niedaleko nam do projektów w MSN czy MOCAK-u.

A pozbycie się kompleksów to nie kwestia dojrzałości?

Chyba tak. Robiłem kiedyś z Arminem Petrasem spektakl „Ósmy dzień tygodnia". Byłem młody. Powiedział mi wtedy: „Po co się tak napinasz? Jeśli na dziesięć spektakli zrobisz cztery, pięć na czwórkę, to znaczy, że jesteś dobry. Jeśli na dziesięć zrobisz jeden wybitny albo dwa, to oznacza, że jesteś wybitnym artystą". Rozumiałem, co mówi, ale nie wprowadzałem tej rady w życie, do teraz. Przestałem się napinać, by za każdym razem robić coś, co rozsadzi rzeczywistość. Potem z Borczuchem zrobiliśmy „Wszystko o mojej matce", które miało być właśnie takim spektaklem na czwórkę, a okazało się niezwykle ważne nie tylko dla nas, lecz także dla ludzi.

Bałbyś się dziś zagrać jakąś rolę?

Może nie tyle bał, ile po prostu bym nie chciał. „Wszystko o mojej matce" to była wiwisekcja, w której z reżyserem mówimy o nas. Nie chcę robić spektakli o sobie. I już nie zrobię.

Tym bardziej, że często może się wydawać, że nie grasz, tylko jesteś sobą.

No właśnie, a ja gram. Używam konkretnych narzędzi, zakłamuję rzeczywistość. Składa się na to obraz mnie nieuczącego się tekstu i najczęściej ubieranego tak, jak mógłbym wyglądać w codziennym życiu. Ale gdy gram, to sobą nie jestem. I nie chciałbym robić o sobie spektakli. Za to chciałbym, żebyśmy nauczyli się mówić o pewnych sprawach: np. o wojnie, o antysemityzmie. Robiłem kiedyś spektakl z Oliverem Frljiciem i Goranem Injacem, Chorwatem i Serbem, którzy mieli po 19 lat, gdy trwała wojna w Jugosławii. Kiedy zaczęli o tym opowiadać, to tak, jakby wszystko się złamało. Podobnie jest dziś z doświadczeniem twórców ukraińskich czy białoruskich. Trzeba się nauczyć mówić o tych sprawach językiem teatru. Próbowałem trochę tego przemycić w „Ulissesie", bo mój bohater, Bloom, emigruje z Węgier, kilka razy zmienia religię, żeby tylko mieć święty spokój...

Joyce pisał „Ulissesa" ponad wiek temu, a jednak niewiele się w naszej mentalności zmieniło.

Niewiele albo nic. Bloom był cały czas obcy, szukał swoich korzeni, ale ich nie znajdował. Joyce tą postacią chciał nakłuć rzeczywistość. Umieścił ją w Dublinie, nadał jej żydowskie korzenie dlatego, że sam był wychowany w katolickiej szkole, w której antysemickie postawy nie były niczym niewłaściwym. To myślenie ciągle nam towarzyszy nawet w kontekście sposobu mówienia: „na Białoruś", „na Litwę", „na Ukrainę". Albo w kontekście patriarchalnego myślenia, gestów wobec kobiet. Chcesz się tego pozbyć, ale ojciec tak robił, dziadek tak robił.

Mówimy o mentalnym podejściu, to porozmawiajmy też o ciele. W „Wegetariance" jest ono istotne. Han Kang opisuje je jako ostatnią formę sprzeciwu. Jak Ty traktujesz ciało na scenie? W „Ulissesie" jesteś nagi.

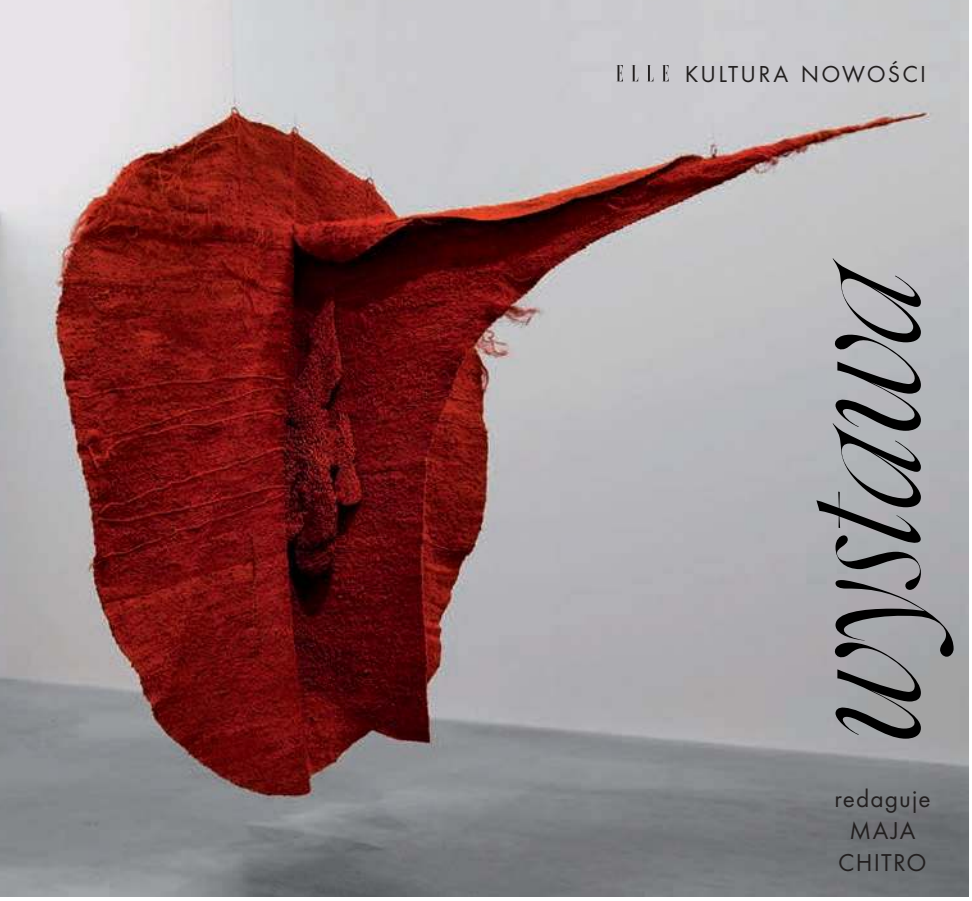
Uważam, że nagość na scenie bywa trochę nadużywana. Ja nie mam już tak fajnego ciała i miewam z tym problem. Nie jest łatwo się rozebrać na scenie. Ciało jest oczywiście narzędziem, ale ja bym już dziś nie siedział nagi wśród widowni jak podczas „Towiańczyków, królów chmur" Rubina. Raz usiadły obok mnie starsze panie i jedna z nich powiedziała: „Ojej, takiego widoku to już dawno nie miałam. Niech się pan nie wstydzi, my jesteśmy pielęgniarkami emerytkami z Katowic". Po trzech miesiącach grania znów je spotkałem: „Jak trudno było trafić na to miejsce. Wszyscy chcą koło pana siedzieć, my przyjechałyśmy jeszcze raz". Jeśli nagość jest wpisana jak u Joyce'a, to luz – robię to i się tego nie boję. W innej formie to nie dla mnie.

Krzysztof, po co Ty robisz teatr?

Zrozumiałem, że jest to moja praca, którą szanuję. Zagrałem z 1500 spektakli, którymi próbowałem komunikować się z ludźmi. Czasami dotykam rzeczy, których ludzie nie mówią, które są stabuizowane. Mam nadzieję, że po „Ulissesie" ktoś powie: „Pogadajmy o rzeczach, o których nigdy nie gadaliśmy. Na przykład o zdradzie". Każdy z nas ma jej doświadczenie. Dlatego robię o tym spektakl. W „Wegetariance" też pojawiają się rzeczy, o których się nie mówi. A ja chcę ludziom opowiadać o ważnych sprawach. Taką mam funkcję w społeczeństwie. ●

Zdjęcie: Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie

eprasa.pl 9e48a40e5a



wystawa

redaguje MAJA CHITRO



KOLOREM W ITALIĘ

Jedna z największych wystaw Marka Rothko w historii. Ponad 70 dzieł artysty z najważniejszych światowych kolekcji dopełnią prezentacje wchodzące w dialog z klasyczną sztuką i architekturą.

Rothko in Florence, Palazzo Strozzi, Florencja, 14.03–23.08

POLKA W PARYŻU

Jej monumentalne rzeźby i tkane formy budują opowieść o *ciele*, *zbiorowości* i *doświadczeniu przemocy* XX wieku. Prezentacja dzieł **ABAKANOWICZ** we Francji przypomina, że jej wyobraźnię kształtowały nie tylko wojna i polityczna opresja, lecz także rodzinne opowieści o tatarskich przodkach i sile wspólnoty. To wystawa artystki radykalnej i wizjonerskiej, wciąż aktualnej.

MAGDALENA ABAKANOWICZ, THE THREAD OF EXISTENCE *Musée Bourdelle, Paryż, do 12.04*

muzyka



PEJZAŻE I NOTATNIKI

Jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów (również muzyki filmowej, choćby do „Hamneta" w reż. Chloé Zhao), wraca do Polski z koncertem opartym na projektach „In a Landscape" i „The Blue Notebooks". Jego muzyka balansuje między klasyką a elektroniką i zamienia osobiste doświadczenia w hipnotyczne pejzaże dźwiękowe.

MAX RICHTER
NOSPR, Katowice, 5.03



POETKA JAPONII

Aoba to artystka poza czasem i przestrzenią, która z minimalistycznych środków – głosu, gitary i ciszy – buduje całe światy wyobraźni. Jej twórczość wyrasta z doświadczenia samotności i silnej relacji z naturą, bardzo charakterystycznej dla Japonii. Kojące koncerty to pełniejsze doświadczenie emocjonalne niż klasyczna forma dostarczenia muzyki. Intymność i skupienie. Tego nam trzeba.

ICHIKO AOBA
Palladium, Warszawa, 19.03

PŁYTA MIESIĄCA

Płyta, na której band Dry Cleaning pięknie rozszerza swój dotychczasowy język: obok nerwowego postpunku pojawiają się dłuższe formy, elementy folku i przestrzenne aranżacje, a frontmanka Florence Shaw charakterystycznym dla siebie chłodnym brzmieniem kreśli portrety ludzi uwikłanych w codzienność. Całości dopełnia fantastyczna okładka autorstwa kanadyjskiej artystki Eriki Eyres, wizualnie wzmacniająca muzyczne napięcia.

Dry Cleaning, Secret Love, 4AD



Zdjęcia: Abakan czerwony, 1969, Magdalena Abakanowicz. Tate, dar anonimowy, 2009. Fot.: © Magdalena Abakanowicz, © Andrea Pirrello, courtesy Warner Bros. Pictures, Jarosław Sosiński, serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a

film





ITALIANO VERO

Historia urzędującego prezydenta Włoch, który pod koniec kadencji musi podjąć decyzje o życiu i śmierci innych, podczas gdy sam nie radzi sobie z własnym lękiem, żałobą i niespełnieniem. Sorrentino buduje polityczno-egzystencjalny portret władzy, pokazując, jak publiczna prawość i konstytucyjna dyscyplina nie chronią przed rozpadem prywatnym ani przed świadomością, że całe życie mogło być elegancką formą ucieczki.

LA GRAZIA *reż. Paolo Sorrentino, premiera 6.02*



NIEUSTRASZONY

Thriller historyczny, którego osią staje się konfrontacja jednostki z bezwzględnym mechanizmem władzy. Bohaterem filmu jest Karol Grabowski, utalentowany polski pianista, po sowieckiej agresji na Polskę trafiający do obozu, w którym przebywają przedstawiciele elity intelektualnej. Tam rozpoczyna się psychologiczna gra między nim a rosyjskim agentem, dla którego złamanie jednego człowieka ma stać się narzędziem podporządkowania wielu.

POJEDYNEK *reż. Łukasz Palkowski, premiera 27.02*

CENA EGO

Już sam fakt, że muzykę do filmu napisała Hania Rani, powinien zachęcić do pójścia do kina. Ale za obrazem Triera stoi o wiele więcej. Oto historia narcystycznego reżysera, który próbuje ratować własną legendę kosztem córek, zamieniając rodzinne traumy w materiał filmowy i emocjonalny szantaż. Obraz balansuje między gorzką komedią a refleksją o kinie, pamięci i starzeniu się artystów, przypominając, że bywa, że sztuka staje się ważniejsza od bliskości. I jak się wtedy ratować?

WARTOŚĆ SENTYMENTALNA *reż. Joachim Trier, premiera 27.02*



GORZKA SŁODYCZ

Całkiem prowokacyjna reinterpretacja klasyki literatury – powieści Emily Brontë – w reżyserii twórczyni m.in. głośnego „Saltburn", Emerald Fennell. Z relacji Katarzyny i Heathcliffa Brytyjka ponad romantyzm wydobywa raczej okrucieństwo, destrukcję, obsesję i przemoc. Do tego fantastycznie odważna scenografia i kostiumy, które w charakterystyczny dla reżyserki sposób pozwalają spojrzeć na historię z nowej perspektywy. Plus Margot Robbie i Jacob Elordi. Ale czy to wystarczy, by wybronić film?

WICHROWE WZGÓRZA *reż. Emerald Fennell, premiera 14.02*

Japoński robot Mirumi może stać się najpoważniejszym konkurentem dla Labubu. To uroczy gadżet z pogranicza designu i robotyki: niewielki robot-brelok, który reaguje na dotyk i dźwięk subtelnymi ruchami głowy, naśladując gest nieśmiałej ciekawości.



teatr





PIERWSZA LALKA

Nowa inscenizacja „Lalki" (pierwsza z trzech w tym roku) odczytuje powieść Prusa jako historię życia w warunkach podporządkowania politycznego i kulturowego, gdzie awans społeczny wymaga rezygnacji z własnych wartości. Chłodna analiza mechanizmów władzy, które brzmią zaskakująco współcześnie. Reżyseria: Mikita Ilinczyk.

LALKA *Teatr Dramatyczny, Warszawa, od 20.03*

O, POLSKO!

Domknięcie narodowego tryptyku Mai Kleczewskiej, a więc bezlitosny rachunek sumienia wobec polskich mitów, wspólnotowych fantazji i wrogości. Reżyserka przywraca Konrada jako figurę nie tyle zbawcy, ile prowokatora, który rozsadza skostniałe formy myślenia o polskości, zmuszając do konfrontacji. Za jaką cenę to wyzwolenie?

WYZWOLENIE *Teatr Słowackiego, Kraków, od 28.02*



opera

Z DRUGIEJ STRONY

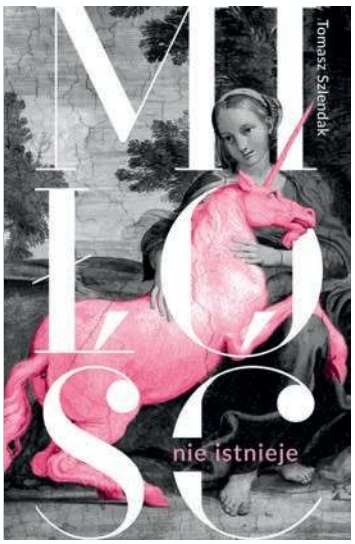
Przejmująca opowieść o pamięci Zagłady i winie rozpięta między luksusowym rejsem transatlantykiem a piekłem Auschwitz autorstwa Mieczysława Wajnberga to jedna z najmocniejszych oper XX wieku. Muzyka, czerpiąca zarówno z tradycji klasycznej, jak i brutalnego realizmu obozowego doświadczenia, buduje świat rozdarty między pozorną normalnością a traumą. Historia nie znika – powraca. Mimo wszystko.

PASAŻERKA *reż. David Pountney, Teatr Wielki Opera Narodowa, Warszawa, od 8.03*

eprasa.pl 9e48a40e5a

ELLE BOOK CLUB

tekst MAJA CHITRO



KSIĄŻKA MIESIĄCA

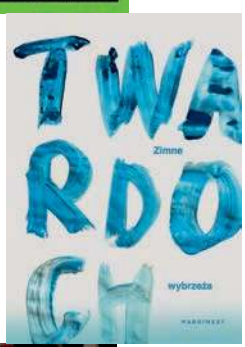
Trudno nie myśleć o miłości. Tej obecnej albo zupełnie nie. Tej wymarzonej albo okrutnej. Tej romantycznej albo wykalkulowanej. Część pewnie pomyśli: przecież miłość nie istnieje. Tak brzmi też tytuł książki profesora socjologii Tomasza Szlendaka, choć jak naukowiec sam przyznaje – to tytuł prowokacyjny. Dostajemy więc rozprawę na temat romantycznej miłości przestającej pełnić dziś funkcję społecznego mechanizmu łączącego w trwałe związki. Zatem w czym problem? Szlendak upatruje go w przekształceniu randkowania w konkurencyjną grę, w której ludzie stają się ofertami, a relacje produktami, co jest efektem późnokapitalistycznych praktyk czy gwałtownego rozwoju technologii. Ciekawe spojrzenie na aplikacje randkowe, które paraliżują wybór nadmiarem opcji, awans społeczny kobiet i narastającą frustrację części mężczyzn (co jest światowym trendem). Jest też o singlach i życiu solo jako strategii emocjonalnego przetrwania. Jak dziś budować relacje? I czy w ogóle się da?

MIŁOŚĆ NIE ISTNIEJE
Tomasz Szlendak, Znak Literanova











Cardala to hiszpańska neurobiolożka i psycholożka, która niezwykle skutecznie i w przystępnej formie tłumaczy, jak ważne jest ustalanie i pilnowanie własnych granic. Co z poczuciem winy wywołanej „nie" wyrzuconym z siebie w kryzysowej sytuacji? To powszechny mechanizm manipulacji. Warto go rozpoznać. Konkretna, przyjemna lektura na nowy rok. I nowego siebie.

JAK GRZECZNIE POWIEDZIEĆ FK OFF!**
Alba Cardalda, Buchmann

Są w tej powieści przypisy, bibliografia, zdjęcia, nazwiska prawdziwych artystów i wydarzenia, które właściwie mogły się zdarzyć... Czyta się ją jak sensacyjne śledztwo w archiwach (pop)kultury XX wieku – od Warhola i Bowiego po feministyczne performance'y, skandale artystyczne i zniknięcia. Okazuje się, że im więcej „dowodów", tym mniej pewności, a dokument działa tu jak narzędzie dezorientacji, nie porządkowania. „Biografia X" wciąga czytelnika w grę w weryfikowanie faktów tylko po to, by pokazać, jak łatwo dajemy się nabrać. Świetna, zwłaszcza dla fanów Hernána Díaza.

BIOGRAFIA X
Catherine Lacey, Czarne

Brytyjska historyczka sztuki wraca z kolejną książką, tym razem rodzajem poradnika opartego na przekonaniu, że sztuka może być praktycznym narzędziem w codziennym życiu, a artyści – nieoczywistymi przewodnikami po kryzysach, rutynie i braku sensu. Hessel proponuje 366 krótkich impulsów: cytatów, myśli i gestów zaczerpniętych z praktyk twórczych, które mają zachęcać do działania, uważności i troski o własną kondycję psychiczną.

SZTUKA TWÓRCZEGO ŻYCIA
Katy Hessel, Marginesy

Lata 50., czas zimnej wojny, Spitsbergen, odcięta od świata stacja polarna. I śledztwo uruchomione przez śmierć jednego z polarników. Bierze się za nie tajemniczy przybysz z brytyjskim paszportem. Pełna intryg opowieść o ludziach obciążonych wojenną przeszłością, byłych żołnierzach, kolaborantach, uciekinierach, których losy krzyżują się na tle arktycznego, krajobrazu. Oto jak polityka, ideologia i pamięć przenikają relacje, prowadząc do wypalenia, paranoi, zdrady. Dlaczego historia, zamiast stać się wspomnieniem przeszłości, wciąż powraca? I to w miejscu, zdawałoby się, tkwiącym poza historią...

ZIMNE WYBRZEŻA
Szczepan Twardoch, Marginesy

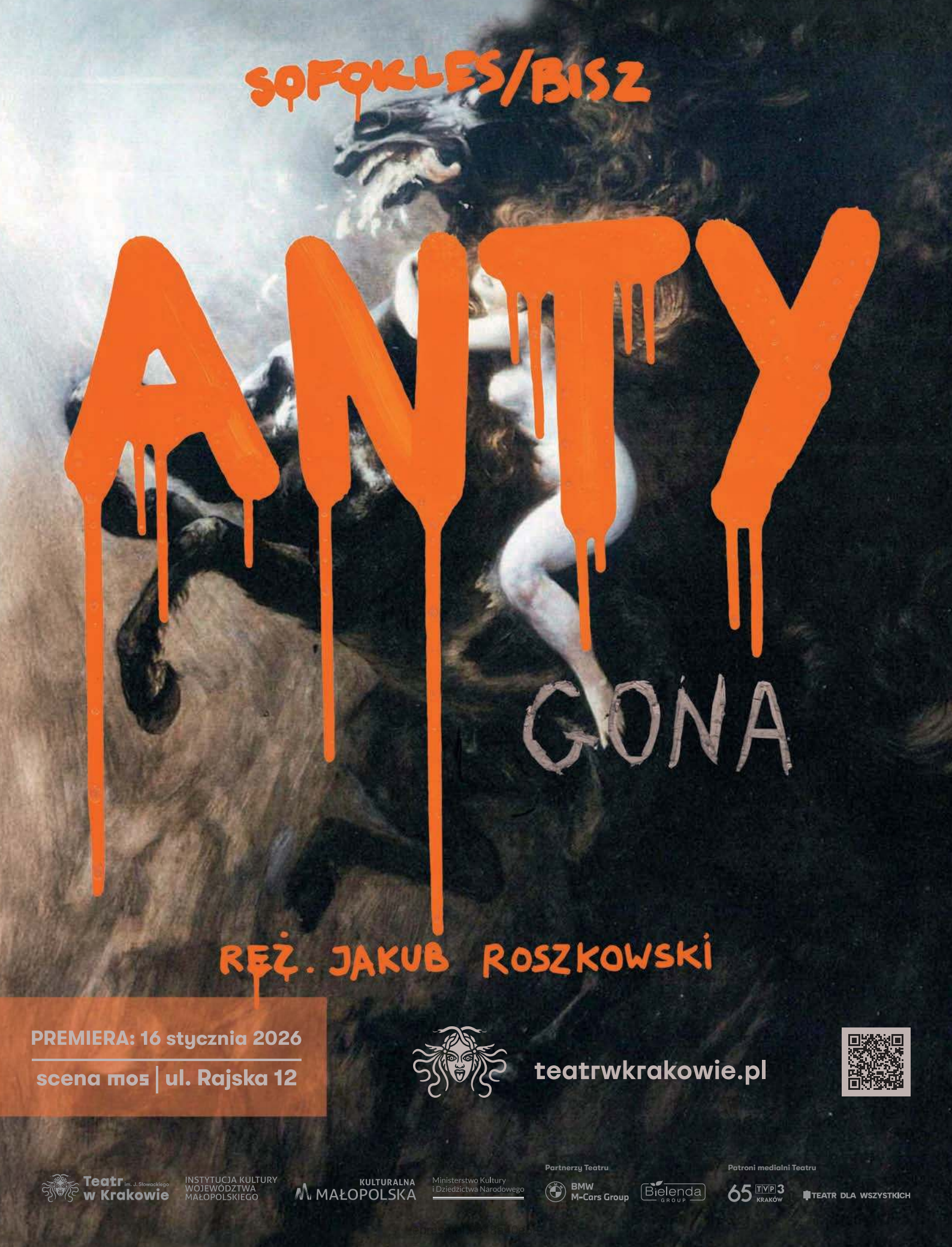
Południowokoreański system edukacji od wieków łączy naukę z prestiżem i społeczną hierarchią – od konfucjańskich egzaminów urzędniczych po współczesny suneung. Anna Sawińska pokazuje, jak szkoła publiczna stała się jedynie wstępem do wyścigu w hagwonach (prywatnych szkółkach), gdzie decyduje się przyszłość dzieci, a tak naprawdę całych rodzin. Choć aż około 70 proc. absolwentów szkół średnich trafia na studia, tylko nieliczni dostają się na elitarne uczelnie, a presja generuje potworny stres i długofalowe koszty psychiczne. Po lekturze pozostajemy z pytaniem o cenę sukcesu w systemie, w którym naprawdę nie wolno przegrać.

KRAINA JEDNEJ SZANSY
Anna Sawińska, Czarne

W końcu książki niczym prace Mondriana też potrzebują odpowiedniej **FENESTRA/MOMA** *kompozycji* 380 zł

Zdjęcia: serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



PREMIERA: 16 stycznia 2026

scena mos | ul. Rajska 12

teatrwkrakowie.pl

Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie

INSTYTUCJA KULTURY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

KULTURALNA MAŁOPOLSKA

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Partnerzy Teatru

BMW M-Cars Group

Bielenda GROUP

Patroni medialni Teatru

65 TVP 3 KRAKÓW

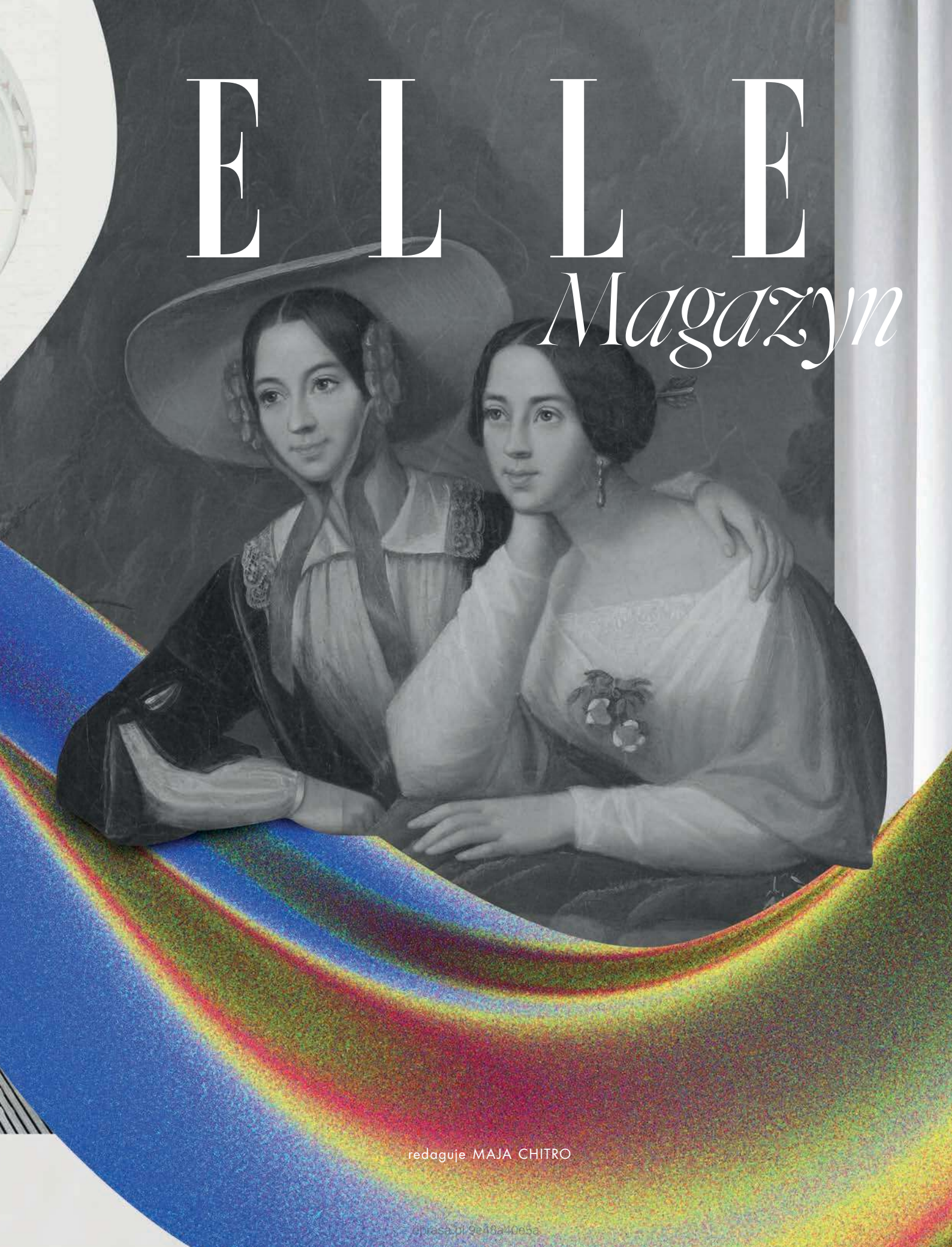
TEATR DLA WSZYSTKICH



JOANNA PRZETAKIEWICZ
jest polską przedsiębiorczynią i aktywistką. Od lat działa na styku mody, biznesu i tematów społecznych, promując ideę siostrzeństwa i wzmacniania pozycji kobiet. Jest także inicjatorką ruchu Era Nowych Kobiet.

HANNA LIS
Dziennikarka i prezenterka telewizyjna.

eprasa.pl 9e48a40e5a



ELLE *Magazyn*

redaguje MAJA CHITRO

ephasa.pl 9e48a40e5a

NAJWAŻNIEJSZE TO MIEĆ SWOJE PLEMIĘ

– Szczęścia można się nauczyć. Z biegiem lat wypracowałam jego własną produkcję. Smutek przeżywam cicho, a radość głośno. O smutku mówię mało, o radości często – to kluczowe – mówi JOANNA PRZETAKIEWICZ. *To rozmowa o prawdziwej kobiecej sile i bezkompromisowości w stawianiu na swoim.*

ilustracja MARTYNA BERGER rozmawia HANNA LIS

eprasa.pl 9e48a40e5a

Spotykamy się w sobotni poranek u Ciebie w domu. Herbata się parzy, psy biegają dookoła. Błogostan…

JOANNA PRZETAKIEWICZ: Wiem, do czego pijesz. Ci, którzy mnie nie znają, raczej nie kojarzą mnie ze spokojem.

Ja Cię znam i też nie kojarzę ze spokojem. Raczej z turbo doładowaniem. Co to za magia dzieje się w domu?

Dom jest cudem. Rajem, azymutem, strefą totalnego bezpieczeństwa i tak jak powiedziałaś – spokojem. Tu odpoczywam. Często mówi się, żeby wyjechać na wakacje – wtedy można będzie odpocząć. Moje tak nie wyglądają. Zwykle są krótkie, maksymalnie siedmiodniowe, więc wyciskam z nich, ile tylko mogę. Dla mnie wyjazd na narty oznacza bycie rano na stoku, wieczorem na kolacji. Po drodze shopping, gadanie godzinami z przyjaciółmi i na koniec dnia randka z Rinkem. Nie znoszę marnować czasu, więc moje wakacje to nie odpoczynek, tylko szał.

Znamy się, więc mogę potwierdzić. Jednak jesteś wręcz uosobieniem totalnej autodyscypliny i życia zaplanowanego w najdrobniejszych szczegółach.

Tak, w Excelu niemal. Właśnie dlatego żyję jak w szwajcarskim zegarku, bo wiem, że jeśli czegoś precyzyjnie nie zaplanuję, to tego marginesu dla „szału" nie będzie.

Doprecyzujmy, czym jest „szał"?

To możliwość postawienia mojego Excela na głowie. Jutro będzie taka kombinacja. Pobudka o 5.30, bo jest akcja ocieplania schronisk dla psów i trzeba zrobić to natychmiast, ponieważ w nocy będzie minus 17 stopni. Szałem jest też ciągły rozwój, to wielki składnik mojego szczęścia. Ostatnio siedziałam z przyjaciółmi i planowaliśmy podróże. Nagle mówię: „Zaraz, stop! Muszę mieć czas na rozwój!". Chcę mieć czas na pracę, na zdobywanie i osiąganie. Daleko mi do tego, by jeździć po świecie i żyć z tego, co mam.

Czasami zastanawiam się, jak Rinke nadąża.

Nadąża znakomicie, bo sam dużo pracuje i intensywnie żyje. Podziwiam w nim ambicję, pracowitość i dyscyplinę.

A spokój? Moim zdaniem największym prezentem, jaki mężczyzna może dać kobiecie, jest poczucie spokoju.

I Rinke mi to daje. Wracając do domu, nie muszę się zastanawiać, czy mąż będzie sfochowany, czy przywlecze z pracy problemy i frustracje. Po różnych życiowych zakrętach i doświadczeniach wiem, że najważniejsze, to mieć partnera, który jest twoim przyjacielem. W miłości przyjaźń jest najistotniejsza.

Własny biznes, Era Nowych Kobiet, akcje społeczne. Do tego rodzina i przyjaciele, na których zawsze masz czas. Nie dostajesz palpitacji serca, kiedy patrzysz w kalendarz?

Czasami dostaję. Ale nie potrafię ani nie potrzebuję długo odpoczywać. Szybko się regeneruję i mimo że zrobiłam ostatnio akcję o wypaleniu zawodowym, sama lubię się zajechać. Nie potrafiłabym żyć inaczej.

Nasze drogi przecinają się od ponad 21 lat. Bardzo ten czas Cię zmienił?

Mam 58 lat i czuję się jak 58-latka. Doświadczyłam ogromu dobra, ale i sporo traum. Za to fundamentalne cechy charakteru, jak rozmach, brak umiaru i zdrowego rozsądku, pozostają oczywiście niezmienne. A poważnie: zmieniłam się. I całe szczęście. Często, mając najlepsze intencje, składamy sobie życzenia: „Nigdy się nie zmieniaj". Otóż odwrotnie! Zmieniaj się cały czas! Buduj siebie! Idź coraz wyżej, idź nieznaną drogą.

Już to kiedyś odszczekałam, ale uczynię to publicznie. Pamiętasz swój wywiad w „Playboyu" przed laty? Ja Ci wtedy mówiłam: „Aśka, po co Ci to, za chwilę dostaniesz łomot, zlinczują Cię". Wywiad był świetny, ale zdjęcia odważne, byłam sceptyczna.

Nie tylko ty. Wszyscy byli sceptyczni. Raptem kilka osób o tym wiedziało i większość była na „nie".

Ale postawiłaś na swoim. Na okładce wystąpiłaś na swoją pięćdziesiątkę, a zdanie: „Kobieta z wiekiem nie staje się przezroczysta, tylko bardziej wyrazista", przemeblowało wiele w głowach. W mojej też.

Często działam intuicyjnie. Gdy ktoś pyta, czy przemyślałam temat, zdarza mi się odpowiadać szczerze, że nie, ale tak czuję. Kiedyś syn powiedział mi: „Nie rób tego, jeśli twoja rakieta nie jest wysterowana w dobrym kierunku". Ja na to: „Moja rakieta na pewno jest wysterowana w dobrym kierunku. Jeszcze nie wiem dokładnie, jaka będzie jej trajektoria, ale wiem, że cel jest dobry". Cel to piąć się w górę.

Ufasz własnej intuicji. Zbyt często, niestety, boimy się słuchać swojego wewnętrznego głosu, a to zwykle on jest najlepszym doradcą.

Za bardzo kalkulujemy. Zbyt dużą wagę przywiązujemy do strachu przed tym, co powiedzą inni. Okładka „Playboya" w wieku 50 lat była ogromnym ryzykiem. Ale czułam, że to przełom w moim życiu, choć jeszcze nie bardzo wiedziałam jaki. Pierwszy raz użyłam w tym wywiadzie sformułowania „kobieta nowej ery". Wysłałam jasny sygnał: skończyłam 50 lat i nie zamierzam się tego wstydzić ani zwalniać tempa. Taki mam plan na życie. I powiem ci, że największą satysfakcją był dla mnie telefon od mojej przyjaciółki. Jej 87-letnia wówczas mama mieszkająca w małej miejscowości była zachwycona tą publikacją. Gdy to usłyszałam, zrozumiałam, że po prostu… jedziemy!

I pojechałaś. Okładka stała się zalążkiem Ery Nowych Kobiet.

To był dobry timing, bo zobacz, ile wspaniałego wydarzyło się w ostatnich latach na całym świecie.

Tak, aktorki po pięćdziesiątce, po sześćdziesiątce, które nie tak dawno temu byłyby przez Hollywood wykluczane, dziś znów grają główne role.

Bo nadeszła nowa era. Dojrzałe kobiety stały się widoczne. Okazało się, że jesteśmy wpływowe w wielu obszarach – od społecznych, przez ekonomiczne, po polityczne. I nawet patriarchalny świat już nie jest w stanie zignorować tak olbrzymiej grupy. Wpajam to moim dziewczynom z Ery Nowych ➤

Ilustracja: Martyna Berger/@mart.berger_collage, zdjęcia: archiwum prywatne Joanny Przetakiewicz, zdjęcie Hanny Lis: Łukasz Bartyzel, stylizacja: Maja Naskręcka, makijaż: Kasia Biały/Van Dorsen Artists, włosy: Piotr Wasiński/Van Dorsen Artists, produkcja: Urszula Karczmarczyk-Wieczorkowska

eprasa.pl 9e48a40e5a

Kobiet. Jesteście sprawcze, wszystko przed wami! Tym młodym też, żeby wiedziały, że życie nie kończy się po czterdziestce.

Kiedy my byłyśmy bardzo młode, panowało przekonanie, że po czterdziestce to już tylko wnuki i szydełkowanie.

Nie wiem jeszcze, jak i gdzie zrobię sześćdziesiątkę, ale gwarantuję ci, że to na pewno będzie szał i obłęd!

Oprócz szału i obłędu przeżyłaś też ciężkie chwile. Byłam świadkiem, więc wiem, że nie ściemniasz, kiedy mówisz, że szczęścia można się nauczyć. Wieczorem dostawałaś kopa od życia, a rano wstawałaś z uśmiechem i robiłaś jajecznicę dla 15 osób, w tym czwórki naszych dzieci.

Życie składa się z miłości i z jej braku. Z lęku i ze strachu. Z ciemności i ze światła. I chodzi o to, żeby zawsze tego światła szukać. Przez wszystkie ciężkie chwile, które przechodziłam i nadal niejednokrotnie przechodzę, powtarzam sobie, że czasami trzeba coś stracić, żeby coś zyskać. Pewne historie w życiu są po prostu podatkiem od szczęścia. Płacisz i idziesz dalej.

Nie roztrząsasz przeszłości. Skupiasz się na tu i teraz.

Sama sobie tej siły zazdroszczę. Tego, że ja nigdy nie mam pretensji „wstecz". Ani do ludzi, ani do życia.

Myślę, że gdyby nie Freud, ale Adler został niegdyś ojcem współczesnej psychoanalizy, to ludzie byliby dziś o wiele szczęśliwsi. Bo inaczej niż Freud, który każe wracać do dawnych traum, Adler daje narzędzia, żeby pójść do przodu. Niestety, psychoterapia bazuje dziś w największej mierze na Freudzie i rozdrapywaniu ran.

Wiem, że rzuci się na nas pewnie część psychologów i powie: „Co wy tam wiecie!". Ale to, jak ludziom każe się grzebać w dramatach przeszłości, jest złe, fatalne. Bardzo mądrze mówi o tym dr Ewa Woydyłło.

Na którą w związku z powyższym wylano ostatnio kubły pomyj.

Pewnie i na nas się wyleją. Niestety, ludzki mózg jest tak skonstruowany, że wyraźniej pamięta to, co złe. Jeżeli co tydzień rozgrzebujesz swoje dzieciństwo i całe zło, które ci się w życiu przytrafiło, to te złe emocje tylko w sobie utrwalasz. Sypiesz sól na ranę. Po co? Czy nie lepiej popracować nad przyszłością? Praca nad szczęściem to też jest praca. Jestem zdecydowanie pro Adler. Bo z tego grzebania w przeszłości wynikają idiotyczne wnioski, że ludzie nie powinni wybaczać. To społecznie trujące i strasznie nieodpowiedzialne.

Widzę dookoła siebie ludzi, którym wmówiono, że w imię własnego dobra powinni zerwać więzy z rodzicami, bo mieli „trudne dzieciństwo". I nie mówimy tu o molestowaniu czy przemocy, tylko o zwykłych rodzicielskich błędach. A potem rodzice umierają i taki człowiek zostaje z poczuciem winy, z niedokończoną rozmową, złamany.

I to mnie przeraża. Znowu powołam się na Ewę Woydyłło. Ewa mówi przecież, że terapeuci są po to, żeby...

...dawać nadzieję i prowadzić do przodu.

Właśnie! A nie do zapiekania się w sobie, multiplikowania złości i odcinania się od tego, co czasami jest najważniejsze. I dokładnie to, co powiedziałaś – czasami jest za późno na rozmowę, która być może przyniosłaby spokój. Trzeba wybaczać. Na premierze książki Oprah Winfrey w Australii zrozumiałam, dlaczego ona jest dziś tym, kim jest. Opowiedziała o swoim dzieciństwie. O dorastaniu w biedzie i przemocy, przed którą nie uchroniła ją własna matka, a którą Oprah opiekowała się do późnej starości. Lecąc prywatnym samolotem, dowiedziała się od lekarza, że mama umiera. Zadzwoniła do znajomego księdza, pytając, co ma zrobić, jak się pożegnać. „Podziękuj jej za to, co zrobiła w twoim życiu" – poinstruował. „Ale za co? Nigdy mi nie pomogła, nigdy nie powiedziała pocieszającego słowa, nigdy niczego dobrego mnie nie nauczyła" – wymieniała dziennikarka. A jednak kazała pilotowi zawrócić. W drodze do szpitala doznała olśnienia. Przecież jej matka była nastolatką, kiedy ją urodziła, przecież mogła ciążę usunąć, a jednak tego nie zrobiła. I pożegnała ją słowami: „Mamo, dziękuję ci, bo wiem, że było ci ciężko, a jednak byłaś tak dzielna, że mnie urodziłaś i zobacz, gdzie nas to zaprowadziło". Jej mama odeszła w spokoju.

CZASAMI TRZEBA COŚ STRACIĆ, ŻEBY COŚ ZYSKAĆ. PEWNE HISTORIE W NASZYM ŻYCIU SĄ PODATKIEM OD *szczęścia*. PŁACISZ I IDZIESZ DALEJ.

A ona została w spokoju. I o to chyba chodzi w wybaczaniu. Wybaczamy także dla siebie, trochę egoistycznie, w czym nie ma nic złego.

Pomaganie też jest egoistyczne! Bo poczucia szczęścia, które daje ci to, że komuś ułatwiłaś życie, że jesteś sprawcza, nie da się porównać z niczym innym. To może być zwykły telefon i pytanie „co słychać?". Im więcej pomagasz, tym większe masz poczucie spełnienia i sensu życia. Więc każdemu życzę takiego egoizmu.

I pieniędzy, bo uparcie przekonujesz, że pieniądze, owszem, dają szczęście. Dość odważne, gdy w Polsce wciąż pokutuje przekonanie, że o pieniądzach nie wypada rozmawiać. Zwłaszcza kobietom.

Najwięcej rodzinnych kłótni w naszym kraju dotyczy właśnie pieniędzy – aż 78 proc.! Mówimy więc o gigantycznym zjawisku. Kobiety wstydzą się negocjować swoje pensje, krępują się rozmawiać o alimentach. I właśnie owo skrępowanie jest zgubne. No bo spójrz na matkę ciężko chorego dziecka – czy ona krępuje się założyć zbiórkę na leczenie?

I powiedz tej matce, która jest zmuszona żebrać o życie i zdrowie, że „pieniądze szczęścia nie dają". Na pewno dają poczucie bezpieczeństwa.

A ono jest fundamentalne dla szczęścia każdego człowieka. Nie oszukujmy się, niemal każda trudna sytuacja w życiu jest

eprasa.pl 9e48a40e5a

bardziej znośna, kiedy masz pieniądze. I dlatego powinniśmy, zwłaszcza my, kobiety, przestać wstydzić się o nich rozmawiać.

Powiedziała milionerka – utnie ktoś. Sama miała lepszy start, dała lepszy start swoim dzieciom.

To prawda. Najczęściej niestety jest tak, że ktoś, kto urodził się w dużym mieście, w zamożniejszej rodzinie, ma łatwiej na starcie, nie oszukujmy się.

Ale to nie znaczy, że ktoś z małego miasta czy wsi jest skazany na dożywocie w więzieniu niemożliwości. Wkurza mnie, kiedy ludziom wmawia się, że pochodzenie determinuje ich los. To podcina skrzydła już na starcie.

Pełna zgoda. Jednak tzw. lepszy start może ułatwić życie, ale niczego nie gwarantuje. Bo nie każdy umie skorzystać z uprzywilejowanej pozycji, którą dostał od losu. Bardzo łatwo przepuścić nawet największą fortunę. I równie łatwo można kogoś zdyskredytować, mówiąc: „Bo ty miałeś z górki", kiedy nic nie wiemy o tym człowieku ani nie mamy pojęcia, z jakimi problemami musiał się w życiu zmagać.

Skoro porównałyśmy mindset Freuda i Adlera, to nasuwa się porównanie Marksa z Heglem. Pierwszy twierdził, że byt kształtuje świadomość, a drugi, że świadomość kształtuje byt. Już wiemy z polskiego podwórka i doświadczeń komuny, że ten pierwszy głosił srogie głupoty.

To świadomość kształtuje nasze życie, a więc i byt, a nie odwrotnie. Jest takie powiedzenie, że albo uczysz się przez całe życie oszczędzać, albo tak żyć, żeby nie musieć oszczędzać. I to jest dla mnie złota zasada: zawsze chcieć więcej. Głód życia jest wartością samą w sobie. Kiedyś przeprowadziłam eksperyment oszczędnościowy. Trwał dwa miesiące. Stwierdziłam, że tu się z niczego nie da zrezygnować. Mało tego, chcę więcej! Więc muszę na to „więcej" więcej pracować.

Co byś dzisiaj doradziła jako przedsiębiorczyni młodej dziewczynie albo 50-latce, która chce założyć coś swojego, własny, choćby malutki biznes?

Są proste rzeczy, które dają kobiecie wolność i zwiększają jej szanse. Począwszy od posiadania prawa jazdy i własnego konta bankowego. One dają wolność przemieszczania się, płacenia własnych rachunków. Dziewczynom w Erze Nowych Kobiet mówię: „Ludzie! Nie znoszę pracować sama, kocham pracować w teamie".

Bo Ty jesteś bardzo stadna, nie tylko w pracy.

Jestem stadna i jestem przeciwniczką teorii „mówiły jaskółki, że niedobre są spółki". Uważam, że są genialne i miałam z nimi tylko dobre doświadczenia. Bo jak najłatwiej wyjść z impasu? Dołączyć do grupy, a czy jest dwuosobowa, czy dwustuosobowa, nie ma znaczenia. Grupa daje ci siłę. Przykład: posiadasz niewiele, ale masz umiejętności, talent, np. do pieczenia ciast czy robienia na drutach. Ktoś inny ma pieniądze do zainwestowania, ktoś lokal, który stoi pusty. W ENK mamy mnóstwo takich sytuacji. Jedne dziewczyny założyły cukiernię, inne kwiaciarnię. Grupa daje ci siłę, drugi człowiek – największe wsparcie.

Mój tata zwykł często powtarzać konfucjańskie: „Ludzie potykają się nie o góry, a o kretowiska". Mam wrażenie, że największe kretowiska są w naszych głowach: lęki, które nas ograniczają.

Tak, sami sobie tworzymy ograniczenia. Spójrz na historie ludzi, którzy mają wielkie firmy. Przeważnie wcale nie były dziedziczone, tylko powstały w garażach, w dziuplach. Ich twórcy mieli odwagę, a nawet pewien rodzaj beztroski w podejmowaniu ryzyka, instynkt mówił im, że się uda.

Spotkałam kilka Twoich „enek" przypadkiem, w pociągu. To, jak sobie i innym pomagały w podróży, było niesamowite. Widać, że wytworzyły poczucie wspólnotowości, które chętnie przelewają na innych.

To jest instynkt, pierwotny wręcz. Naprawdę nie ma lepszej życiowej czy biznesowej inwestycji niż najbliżsi, „twoi ludzie". Oni dają ci energię. Więc wyjdź do nich, poproś o spotkanie. Zapisz się do jakiejś grupy: sportowej, filmowej, do klubu książki. To jest złota recepta na życie, przyłączyć się do innych. Wtedy naprawdę dzieją się cuda.

Coraz mniej będzie tych cudów, jeśli prawdą jest, że trwa pandemia samotności. Co się wydarzyło?

Nie ma co utyskiwać i jęczeć, ale prawdą jest, że wydarzył się internet, który z jednej strony daje nam wiele szans, a z drugiej sprawia, że wszystko przychodzi zbyt łatwo. Kiedyś ludzie musieli się o siebie bardziej starać, wysłać choćby list czy czekać godzinami na międzymiastową. Znaliśmy swoich sąsiadów. Dziś mamy tysiące znajomych na Instagramie, a jednocześnie nie ma nikogo, kto nakarmi naszego kota. Rozmieniamy relacje międzyludzkie na drobne. Nic z tego nie będzie. Zrób sobie listę osób, do których możesz o każdej porze dnia i nocy zadzwonić po wsparcie. Dbaj o nich. Stara zasada, od zarania dziejów: najważniejsze jest mieć swoje plemię.

Co oprócz dbania o swoje plemię masz w Excelu na ten rok?

W życiowym Excelu tak samo ważne jak jego prowadzenie jest ciągłe weryfikowanie, a gdy zajdzie potrzeba, edytowanie. Są w nim trzy rubryki. Jedna obejmuje cele i marzenia, druga to dochód, a trzecia to koszty uzyskania dochodu, ergo spełnienia marzeń i osiągnięcia celów. I jeżeli koszty uzyskania przekraczają dochód, jeżeli czujesz, że za sukces zapłacisz samotnością, frustracją i depresją, zmień kurs.

Podobnie w relacjach międzyludzkich. Jeśli chcesz być wspaniałym przyjacielem czy partnerem, ale dostajesz tylko bęcki, także całkiem dosłownie, bo ostatnio razem obejrzałyśmy „Dom dobry", to zmień kurs, pilnie.

Tak, czasami trzeba uciec, daleko nawet, żeby dać sobie szansę. Odciąć pewne relacje, jak wycina się nowotwór. Bo bywa, że tylko taki ruch uleczy cię na zawsze. I właśnie dlatego ten życiowy Excel trzeba nieustannie weryfikować.

Życzenia na 2026 rok?

Życzę nam wszystkim, żebyśmy mieli właściwie wycelowany radar na ludzi. I zawsze mieli w nich oparcie. ●

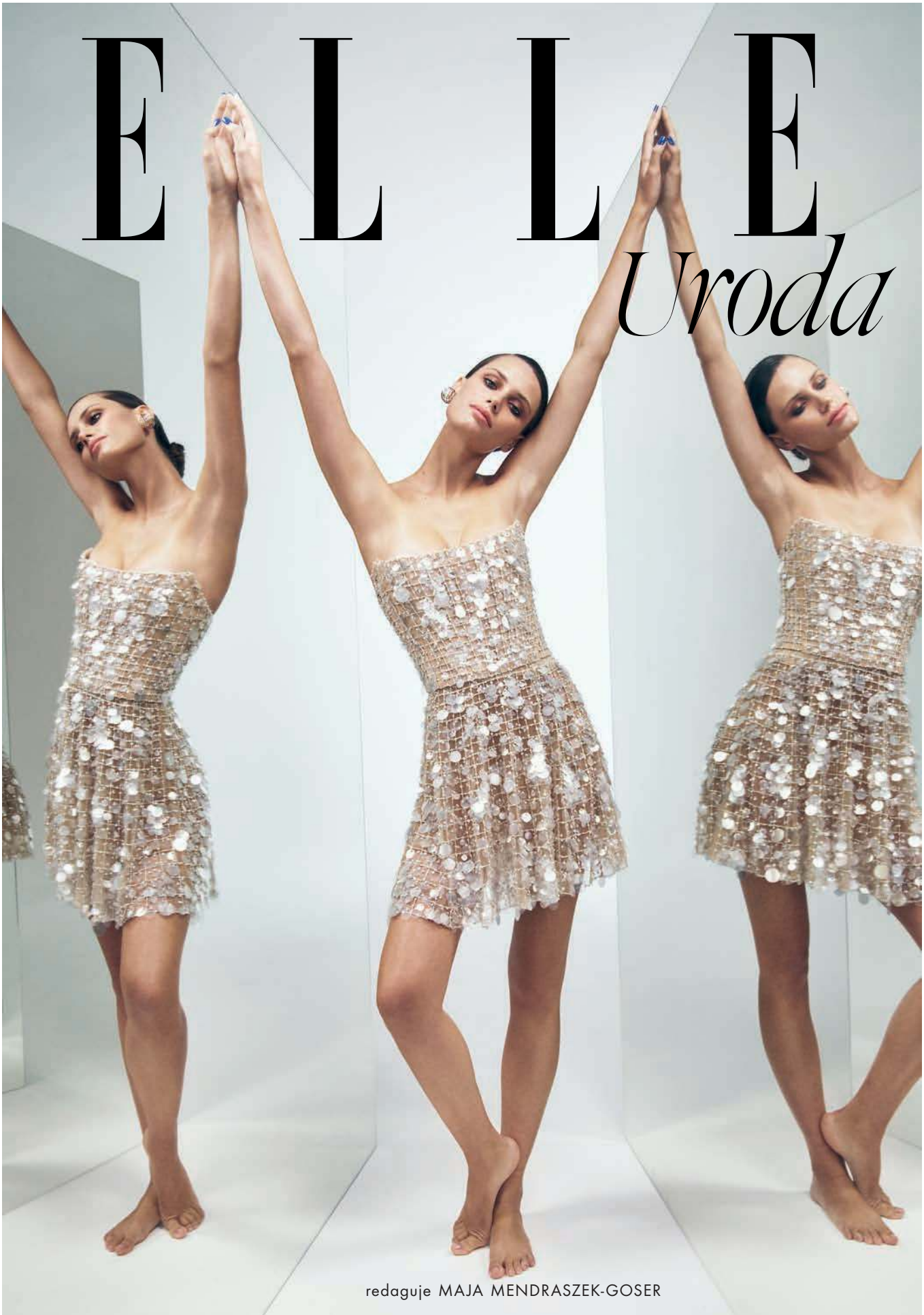
eprasa.pl 9e48a40e5a



TEN KONKURS BUDZI OGROMNE EMOCJE WE WSZYSTKICH 50 REDAKCJACH ELLE. KOCHAMY GO, BO ODKRYWA NAJBARDZIEJ GENIALNE PRODUKTY BEAUTY, TAKIE, W KTÓRE NAPRAWDĘ WARTO ZAINWESTOWAĆ. PRZEZ KILKA MIESIĘCY TESTUJEMY, DYSKUTUJEMY, WYMIENIAMY SIĘ OPINIAMI – PO TO, BYŚ MOGŁA POZNAĆ NAJLEPSZE Z NAJLEPSZYCH URODOWYCH HITÓW, TYCH ZAGRANICZNYCH I TYCH POLSKICH.

eprasa.pl 9e48a40e5a

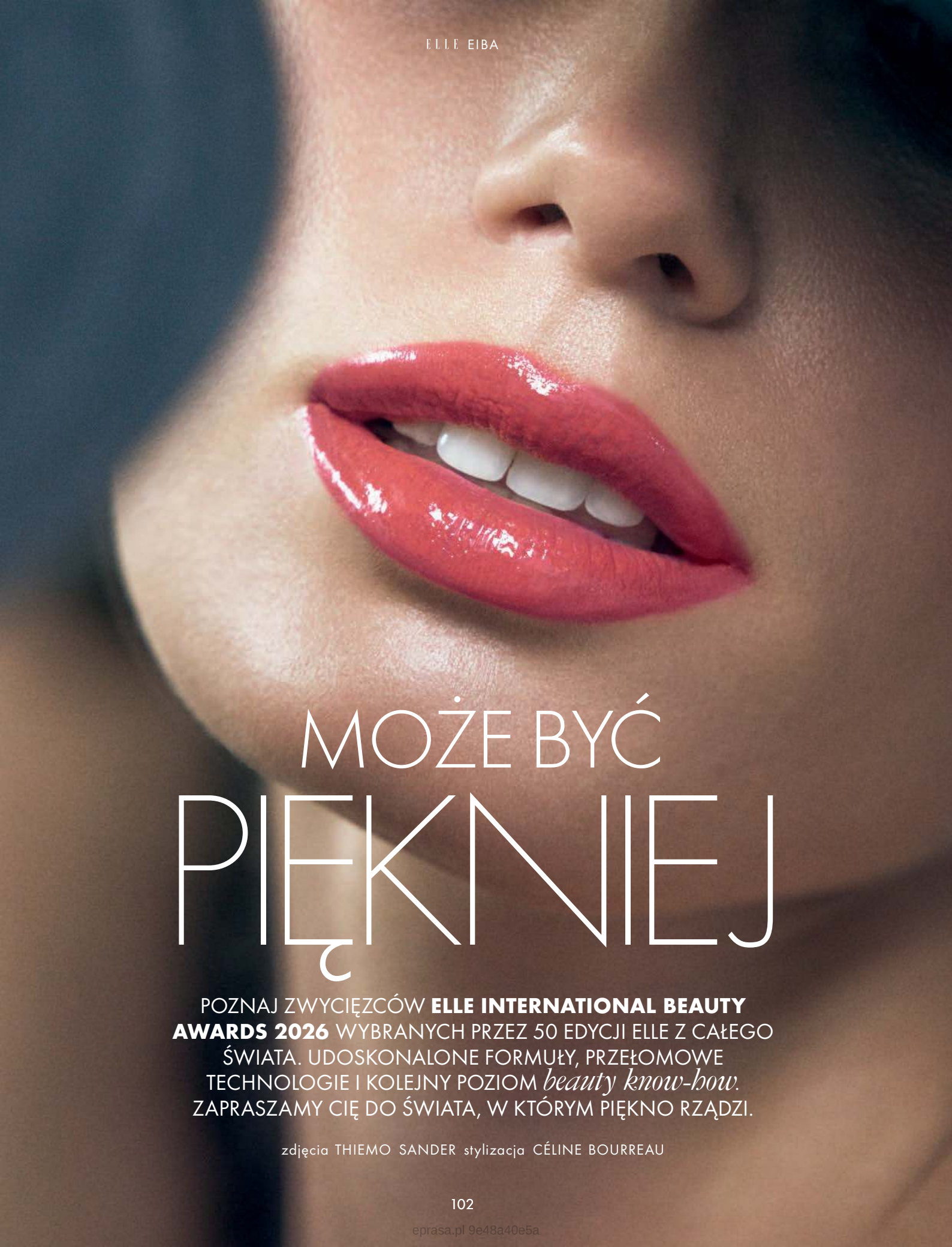
ELLE *Uroda*



redaguje MAJA MENDRASZEK-GOSER

Zdjęcia: Thiemo Sander, sukienka Carolina Herrera, kolczyki Mam

eprasa.pl 9e48a40e5a



MOŻE BYĆ PIĘKNIEJ

POZNAJ ZWYCIĘZCÓW **ELLE INTERNATIONAL BEAUTY AWARDS 2026** WYBRANYCH PRZEZ 50 EDYCJI ELLE Z CAŁEGO ŚWIATA. UDOSKONALONE FORMUŁY, PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE I KOLEJNY POZIOM *beauty know-how*. ZAPRASZAMY CIĘ DO ŚWIATA, W KTÓRYM PIĘKNO RZĄDZI.

zdjęcia THIEMO SANDER stylizacja CÉLINE BOURREAU

eprasa.pl 9e48a40e5a

NAJLEPSZY MAKE-UP

powieki

VICTORIA BECKHAM BEAUTY

SATIN KAJAL LINER

Aplikacja trwa około trzech minut. To idealny czas dla eye-linera. Rozprowadza się jak krem, ale zastyga jak tatuaż. Używałam go na linii wodnej oka, na powiekach, a nawet rozcierałam jako cień i nie rozmazuje się nic a nic.

KANNAGI DESAI
redaktorka urody ELLE Indie

Jedno proste pociągnięcie zapewnia zmysłowe spojrzenie i wyrafinowanie. Ta kredka do oczu oddaje urok dawnego Hollywood przez pryzmat nowoczesnego, czystego piękna.

NICKY KHÁNH NGỌC
starsza redaktorka urody ELLE Wietnam

Za pomocą tej kremowej kredki możesz wykonać zarówno precyzyjne kreski, jak i rozmazane smokey. Uwielbiam tę wszechstronność.

ALIA HUSIN
redaktorka urody ELLE Indonezja

usta

DIOR

ROUGE DIOR ON STAGE

Dobra szminka jest dla mnie tak samo niezbędna jak biały T-shirt. Rouge Dior On Stage jest trwała, mocno napigmentowana i jednocześnie intensywnie nawilża.

KATIE BEROHN
redaktorka urody ELLE USA

Ta szminka to mój sposób na natychmiastową pewność siebie. Kolor jest wyrazisty, a zarazem elegancki, a nosi się ją tak wygodnie, że zapominam, że mam ją na sobie.

NATALIJA KNEŽEVIĆ
starsza dziennikarka ELLE Serbia

Dla mnie najważniejsze jest to, by pomadka była trwała – i Rouge Dior On Stage właśnie taka jest, a przy tym miękka w dotyku. Podoba mi się ten jej podwójny charakter. Dodatkowo sprawia, że moje usta są nawilżone.

STANISLAVA PETKOVA
redaktorka urody ELLE Bułgaria

















Zdjęcia: Thiemo Sander, serwis prasowy

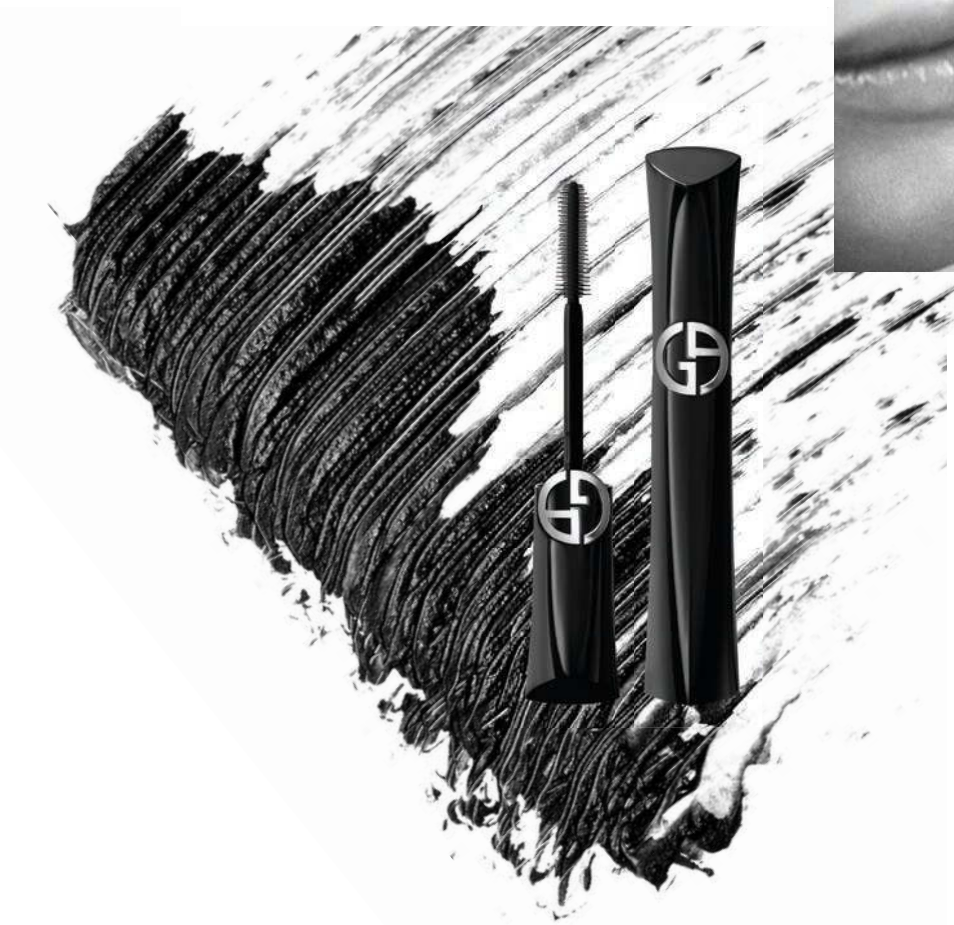
eprasa.pl 9e48a40e5a



JESTEM WYMAGAJĄCA,
JEŚLI CHODZI O MASCARY.
TO JEDNA Z NIEWIELU, KTÓRE
NIE ODBIJAJĄ SIĘ NA SKÓRZE
I GWARANTUJĄ PODKRĘCONE
RZĘSY PRZEZ WIELE GODZIN.
CO WIĘCEJ, SPRAWIA,
ŻE WYGLĄDAJĄ ZJAWISKOWO,
ALE WCIĄŻ *naturalnie*.

KATIE BEROHN redaktorka urody ELLE USA







rzęsy

ARMANI BEAUTY

VERTIGO LIFT MASCARA

To jeden z niewielu tuszów, których mogę używać samodzielnie, bez zalotki, i naprawdę unosi moje rzęsy. Specjalna szczoteczka pozostawia na nich odpowiednią ilość produktu. Doceniam, że się nie rozmazuje.

ZDENKA TOMIS
szefowa działu urody ELLE Czechy

Jak wszystkie kosmetyki Armaniego działa subtelnie, naturalnie i wyjątkowo elegancko. Tusz delikatnie podkreśla moje rzęsy niczym jedwabna bluzka nałożona na gołą skórę.

PETRA WINDSCHNURER
redaktorka naczelna ELLE Słowenia

Prawdziwa kreacja od Armaniego. Ten jedwabisty tusz pięknie modeluje rzęsy i ich nie skleja.

KATY YOUNG
dyrektorka urody segmentu pism luksusowych ELLE Wielka Brytania







eprasa.pl 9e48a40e5a















Zdjęcia: Thiemo Sander, okulary Boss Eyewear; serwis prasowy

TA LEKKA MGIEŁKA CHARLOTTE TILBURY ZATRZYMUJE MAKIJAŻ NA MIEJSCU BEZ OSADZANIA SIĘ W ZAŁAMANIACH SKÓRY, PODCZAS GDY ALOES I ZIELONA HERBATA KOJĄ CERĘ. POZOSTAWIA ŚWIEŻY, *promienny blask.*

BARBARA HUBER
szefowa działu urody ELLE Niemcy



cera, podkład

HAUS LABS BY LADY GAGA

TRICLONE SKIN TECH MEDIUM COVERAGE FOUNDATION

Dzięki kojącemu działaniu i konsystencji przypominającej serum ten sprytny podkład dopasowuje się do skóry. Jest dostępny w wielu różnorodnych odcieniach pasujących do każdego koloru cery.

SALLY HUNWICK
szefowa działu urody ELLE Australia

Zapewnia gładkie, naturalne wykończenie z możliwością stopniowania krycia. Wzbogacony składnikami pielęgnacyjnymi, pozostawia uczucie lekkości, a jednocześnie podkreśla blask. Idealna równowaga między wydajnością a pielęgnacją.

DAMLA DURAK
redaktorka urody ELLE Turcja

Znalezienie odpowiedniego odcienia nie zawsze jest łatwe, ale przy tak bogatej gamie można wybrać taki, który będzie odpowiedni. Tuszuje zaczerwienienia, jednocześnie zachowując naturalny wygląd skóry.

LAURE VANDENDAELE
szefowa działu urody ELLE Belgia

cera, wykończenie

CHARLOTTE TILBURY

AIRBRUSH FLAWLESS FINISH SETTING SPRAY

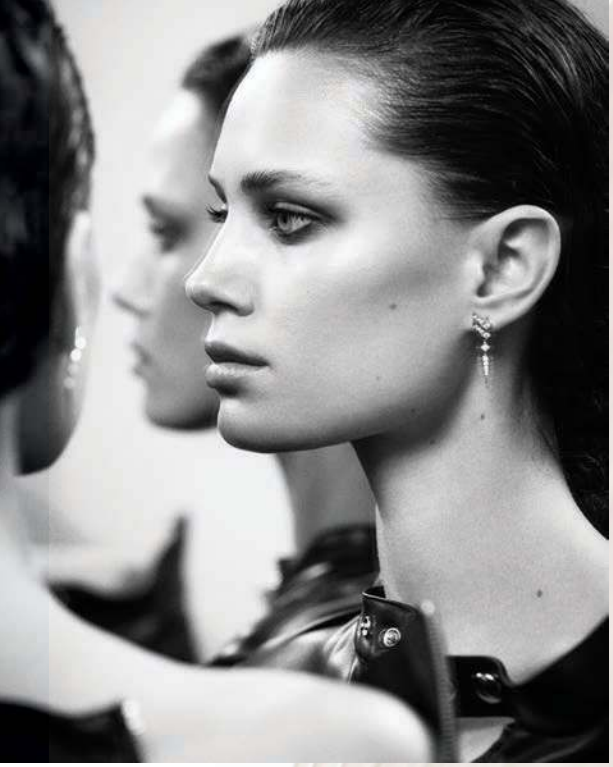
Utrzymuje makijaż na miejscu niezależnie od tego, czy tańczysz całą noc, śmiejesz się do łez na występie komediowym, czy złapie cię deszcz. Wyglądasz świeżo nawet po ponad 12 godzinach.

KARLA HORVAT
dziennikarka działu urody ELLE Chorwacja

Można go używać do przygotowania skóry przed nałożeniem makijażu lub jako ostatni krok, by utrwalić make-up na wiele godzin. Formuła wygładza i rozświetla cerę, pozostawiając ją nieskazitelną, nawilżoną i pięknie odświeżoną.

VALERIA BAQUEIRO
redaktorka urody ELLE Meksyk

eprasa.pl 9e48a40e5a







TO IKONA NIE BEZ POWODU. TA WODA MICELARNA JEST *lekka i łatwo usuwa* MAKE-UP, NIE DOPROWADZAJĄC SKÓRY DO PANIKI.

PEDRO CAMARGO
redaktor urody ELLE Brazylia





NAJLEPSZA PIELĘGNACJA TWARZY

oczyszczanie

BIODERMA
SENSIBIO H2O

To najpopularniejsza woda micelarna na świecie (kolejki międzynarodowych klientów przed niektórymi paryskimi aptekami mówią same za siebie), a ta formuła do skóry wrażliwej robi jeszcze większe wrażenie. Wizażyści używają jej podczas tygodni mody, doceniając skuteczność i stając się jej najlepszymi ambasadorami.

ELISABETH MARTORELL
szefowa działu urody ELLE Francja

Ta woda micelarna naprawdę zasługuje na swój kultowy status. Jest delikatna, nie podrażnia, a jednocześnie jest bardzo skuteczna. Uwielbiam to, że nie pachnie i dba o barierę ochronną skóry.

NERINGA ŠIMKUTĖ
redaktorka urody ELLE Litwa

Jej kultowa formuła jest teraz jeszcze delikatniejsza. Zawsze noszę przy sobie małą buteleczkę, by móc w ciągu dnia poprawić makijaż bez zaczerwienienia czy podrażnienia.

SARAH BRAUN
dziennikarka działu urody ELLE Luksemburg

pielęgnacja na dzień

TATCHA
THE DEWY SKIN CREAM

Zapewnia promienną, nawilżoną cerę pełną blasku. Jest lekki, a jednocześnie głęboko odżywia. Jego jedwabista konsystencja wtapia się w skórę, pozostawiając świeże wykończenie, idealne do nałożenia makijażu lub noszenia samodzielnie.

DAMLA DURAK
redaktorka urody ELLE Turcja



Codzienna dawka luksusu – ten krem nawilżający zapewni ci efekt szklanej cery dzięki swojemu głównemu składnikowi – japońskiemu fioletowemu ryżowi, bogatemu w przeciwutleniacze, które natychmiast ujędrniają i chronią skórę. Idealna baza pod makijaż. Zdrowy blask nigdy nie jest tłusty.

ARLETTE BARRIONUEVO
redaktorka naczelna ELLE Argentyna



Dodaje skórze blasku i sprężystości, a przy tym wygląda ona naturalnie.

BASMA BELAL
redaktorka urody i stylu życia ELLE Egipt







eprasa.pl 9e48a40e5a

peeling & maska

AESOP
LUCENT FACIAL REFINER

Już po użyciu raz w tygodniu czuję, że moja skóra staje się bardziej wygładzona, jednolita i promienna.

SANDY HSU
zastępczyni redaktorki naczelnej ELLE Tajwan

Wygładzona, a jednocześnie niepodrażniona, odżywiona i ukojona. Tekstura skóry poprawia się w ciągu kilku dni – jest zdecydowanie mniej wyprysków.

MELISSA N'DILA
wydawczyni wersji online ELLE Szwajcaria

Wysokiej jakości składniki botaniczne i naturalne, w tym prowitamina B5, witamina E i F, w połączeniu z konsystencją, zapachem i procesem aplikacji produktu są niezwykle przyjemne i zawsze sprawiają, że pielęgnacja skóry staje się dla mnie przyjemnością. To wspaniały kosmetyk, który pozostawia moją skórę elastyczną i promienną.

CECILIE INGDAL
redaktorka naczelna ELLE Dania

pielęgnacja młodości

SISLEY
SISLEŸA L'INTÉGRAL ANTI-ÂGE LONGEVITY ESSENTIAL SERUM

Produkt, który pozwala dostrzec prawdziwy stan „przed" i „po". Szczególnie kojący dla wrażliwej, dojrzałej skóry. Prawdziwy ratunek.

FRANCESCA VARASI
szefowa działu urody ELLE Włochy

I żyli długo i szczęśliwie. Ich skóra promieniała, a nastrój poprawił się dzięki olejkom eterycznym z lawendy i majeranku. Ich cery były świeże i pełne energii!

MAJA MENDRASZEK-GOSER
szefowa działu urody ELLE Polska



TA MASKA DOSŁOWNIE DAJE MOJEJ SKÓRZE DRUGIE ŻYCIE. GŁĘBOKO *nawilża* I *odświeża*. JEST IDEALNA NA TE MOMENTY, KIEDY CHCĘ ZABŁYSNĄĆ.

DANA LEE
redaktorka naczelna ELLE Kazachstan















Zdjęcia: Thiemo Sander, kurtka Courrèges, kolczyki Statement; serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



eprasa.pl 9e48a40e5a

PIELĘGNACJA WŁOSÓW

mycie



KÉRASTASE
GLOSS ABSOLU BAIN
HYDRA-GLAZE

Szampon zachwyca luksusowym zapachem i kremową konsystencją, a ponieważ nie zawiera sylikonu, moje włosy po prostu nie mogą przestać błyszczeć!

MÓNIKA KASSAI
redaktorka urody i zdrowia ELLE Węgry



Mam cienkie, długie włosy, które puszą się szczególnie przy dużej wilgotności powietrza, a kąpiel Gloss Absolu Bain okazała się dla mnie wybawieniem. Zawiera kwas glikolowy i olejek z dzikiej róży, które głęboko nawilżają i uszczelniają łuski włosów.

ROZINA KOURI
starsza redaktorka urody ELLE Grecja



po myciu

AVEDA
MIRACULOUS OIL

Produkt nie tylko cudownie pachnie (zawiera olejki z nasion tsubaki i daikon), lecz także nie trzeba go używać dużo, by zobaczyć efekty, zwłaszcza na kręconych włosach!

HANNA ROEN OLSEN
producentka treści i redaktorka urody ELLE Norwegia



Natychmiast gasi pragnienie suchych końcówek. Wystarczy kilka kropli, by przywrócić matowym włosom zdrowy blask.

LAURE VANDENDAELE
szefowa działu urody ELLE Belgia



Sprawia, że niesforne włosy wyglądają na gładsze i ma cudowny aromat esencji roślinnych. Czego chcieć więcej?

YOUNJI JUNG
szefowa działu urody ELLE Korea





stylizacja

DYSON
AIRWRAP CO-ANDA2X

Zawsze używałam produktów Dyson: ten jest lżejszy, suszy znacznie szybciej, a fale utrzymują się dłużej. Tym razem urządzenie jest inteligentniejsze, daje bardziej naturalny efekt.

FRANCESCA VARASI
szefowa działu urody ELLE Włochy

To prawdziwy przełom! Superszybki, mocny i delikatny dla moich włosów, nie niszczy ich pod wpływem ciepła, pozostawiając je jedwabiście gładkie za każdym razem.

AMIRA AZMAN
młodsza redaktorka urody ELLE Malezja

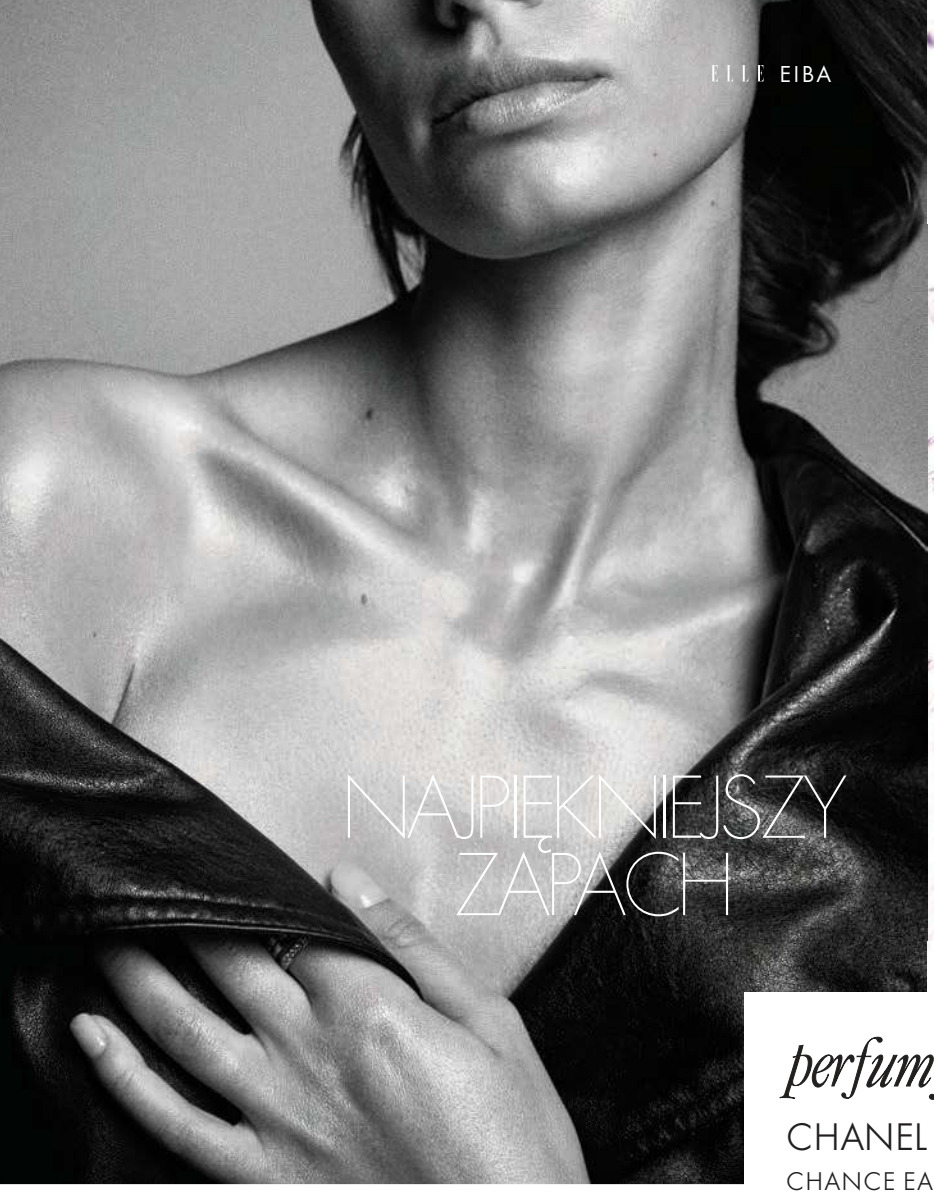






Zdjęcia: Thiemo Sander, top Ludovic de Saint Semin, pierścionek Dinh Vanh; serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



NAJPIĘKNIEJSZY ZAPACH





TO PIERWSZY ZAPACH OWOCOWY, KTÓRY JEST NA TYLE RADOSNY, BY ZACHWYCIĆ MOJĄ CÓRKĘ, I WYSTARCZAJĄCO *kobiecy*, BY WSPANIALE WSPÓŁGRAĆ Z MOIM KASZMIROWYM SWETREM.

PETRA WINDSCHNURER
redaktorka naczelna ELLE Słowenia

perfumy

CHANEL

CHANCE EAU SPLENDIDE

Kto oprze się perfumom przynoszącym szczęście? Od eleganckiego fioletowego odcienia po urzekające kwiatowo-owocowe nuty, Chance Eau Splendide to zapach stworzony, by je przywoływać. A gdy jesteś w radosnym nastroju, ono z pewnością się pojawi.

LETTIE TSENG
szefowa działu urody ELLE Chiny



Ten zapach ma w sobie coś tak marzycielskiego i promiennego jak dojrzały owoc w słoneczny, letni dzień. Czuję się od razu szczęśliwa za każdym razem, gdy się nim spryskuję.

KATHERINE LALANCETTE
szefowa działu urody ELLE Kanada



Promienna i elegancka, nowa odsłona kultowego zapachu z wyrafinowanymi i uwodzicielskimi nutami – od cytrusów, przez delikatne, kwiatowe serce, po ciepłą bazę. Zapach jest długotrwały, zapewnia uczucie luksusu przez cały dzień. To nowy ulubieniec w mojej kolekcji!

CECILIE INGDAL
redaktorka naczelna ELLE Dania



Zdjęcia: Thiemo Sander, trencz Max Mara; serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a

NAJLEPSZE DO PAZNOKCI







INTENSYWNE, TRWAŁE ODCIENIE I AŻ *84 proc. składników* NATURALNEGO POCHODZENIA. JAK ICH NIE KOCHAĆ?

SALLY HUNWICK
szefowa działu urody ELLE Australia

manikiur

OPI

NATURE STRONG
VEGAN NAIL LACQUER

Daje błyszczący, salonowy efekt, a jednocześnie jest przyjazny dla środowiska, co czyni go kolejnym, wyjątkowym elementem mojej pielęgnacji.

FATIMA ABDIEVA
redaktorka urody ELLE Uzbekistan

Formuła przyjazna dla paznokci i planety, o doskonałej odporności na ścieranie i w modnych kolorach.

KATY YOUNG
dyrektorka urody segmentu pism luksusowych ELLE Wielka Brytania

Pędzelek idealnej wielkości zapewnia gładką aplikację i krycie jak z salonu już przy jednej warstwie. To pierwszy lakier OPI na bazie roślin, który nie idzie na kompromis w kwestii wydajności.

BLANCA GONZÁLEZ RUFINO
szefowa działu urody ELLE Hiszpania

Ten lakier dowodzi, że naturalność może być potężna. Zapewnia gładkie, lśniące wykończenie. To idealne połączenie czystego piękna i profesjonalnego efektu.

BARBARA HUBER
szefowa działu urody ELLE Niemcy







eprasa.pl 9e48a40e5a


GABRIELA CALITOIU ELLE RUMUNIA


YOUNIE TSANG ELLE HONGKONG

PIELĘGNACJA CIAŁA

ujędrnianie

LANCÔME
ABSOLUE SOFT BODY BALM

Najbardziej lubię to, jak kojąco działa na skórę. Głęboko ją odżywia i czuję, jak staje się bardziej miękka i jędrna po każdym użyciu.

GABRIELA CALITOIU
redaktorka urody ELLE Rumunia

Konsystencja balsamu, który zmienia się w krem, gładko rozprowadza się na skórze, otulając ją subtelnym, różanym zapachem. Natychmiast ujędrnia i wygładza, pozostawiając ciało jedwabiście miękkie i nawilżone. Czysta przyjemność!

YOUNIE TSANG
szefowa działu urody ELLE Hongkong

ochrona przeciwsłoneczna

SHISEIDO
EXPERT SUN PROTECTOR CLEAR STICK SPF 50+

Byłam zachwycona, widząc ten niezawodny filtr SPF w sztyfcie z technologią SynchroShield, która zwiększa ochronę przed wilgocią i wysoką temperaturą. Jest niezwykle wygodny, pozwala na łatwą aplikację zarówno podczas porannej pielęgnacji, jak i poza domem. Gorąco polecam, szczególnie osobom, które często zapominają o ochronie UV.

ASAKO MATSUI
zastępczyni redaktorki naczelnej ELLE Japonia

Innowacja spotyka się z łatwością użycia: nie pozostawia lepkiej warstwy i zapewnia idealne krycie przez cały dzień, co jest priorytetem, kiedy żyjesz na Bliskim Wschodzie.

DINA KABBANI
starsza redaktorka mody i urody ELLE Arabia

Ta lekka, transparentna formuła gładko się rozprowadza, nie pozostawiając białych smug, idealna do każdego odcienia skóry. Jest też wodoodporna i niewrażliwa na pot, a do tego nadaje się do szybkiej aplikacji w podróży!

BLANCA GONZÁLEZ RUFINO
szefowa działu urody ELLE Hiszpania

nawilżanie

BIOTHERM
COLLAGEN FIT INTENSIVE HYDRA BODY CREAM

W pewnym wieku stosowanie zwykłego balsamu do ciała staje się równie nudne, co marnotrawne. Ważne jest, by priorytetowo traktować formuły oferujące dodatkowe korzyści, a ten bogaty krem, który ujędrnia i odżywia, właśnie to zapewnia.

ELISABETH MARTORELL
szefowa działu urody ELLE Francja

Czasami tęsknię za moim ciałem sprzed ciąży. Miałam szczęście, że nie pojawiły się rozstępy, ale obwisła skóra po tym, jak mój brzuch się powiększył i skurczył, jest trudnym obszarem. Ten krem świetnie przywraca jej jędrność i elastyczność dzięki peptydom kolagenowym. Teraz jestem znacznie bliżej mojego status quo.

MARIANNA PARTEVYAN
redaktorka urody ELLE Ukraina


BLANCA GONZÁLEZ RUFINO ELLE HISZPANIA


DINA KABBANI ELLE ARABIA


ASAKO MATSUI ELLE JAPONIA

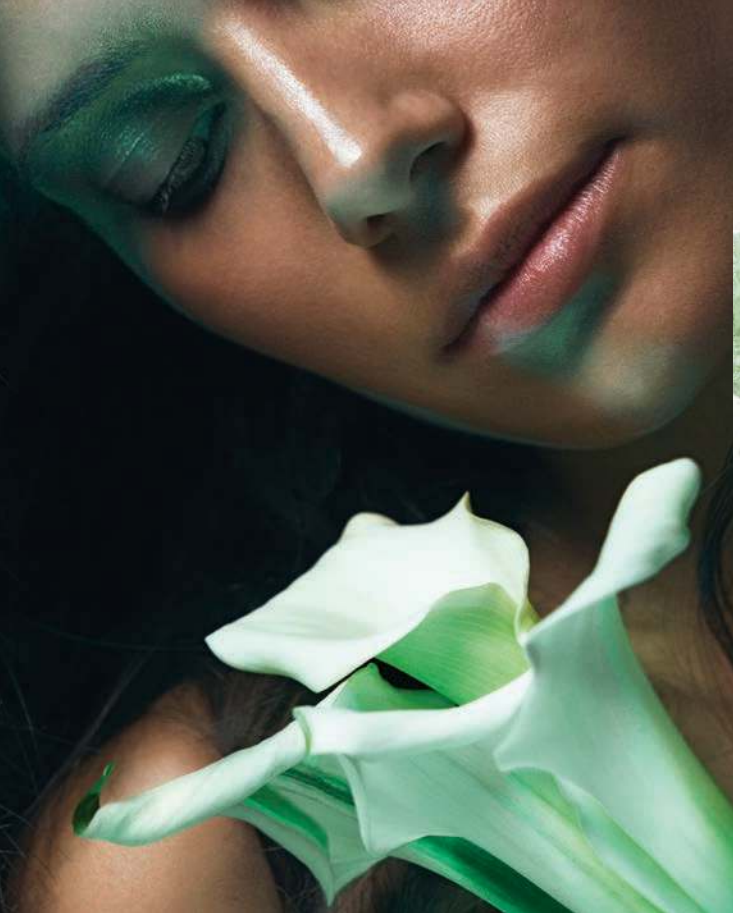

ELISABETH MARTORELL ELLE FRANCJA


MARIANNA PARTEVYAN ELLE UKRAINA



Zdjęcia: serwis prasowy, zdjęcia sesyjne: Thiemo Sander, asystenci fotografa: Olivier Colairo, David Martin (Digital), stylizacja: Celine Bourreau, asystentka stylistki: Ismene Duprat, włosy: Martyn Foss-Calder/Airport Agency, makijaż: Maria Olsson/Wise & Talented, manikiur: Treacy Parnell/Airport Agency, modelka: Katherina Mayr/Elite Model Paris, redakcja beauty: Virginie Dolara, Elise Webber, produkcja: Yannick Selva

eprasa.pl 9e48a40e5a



NAJLEPSZE KOSMETYKI EKOLOGICZNE







pielęgnacja twarzy

MELVITA
NECTARCALM SOOTHING MOISTURIZING FLUID

Uosabia nowe oblicze czystego piękna: pełne szacunku, skuteczne i zmysłowe. NectarCalm koi skórę, przywracając jej równowagę, udowadniając, że natura i nauka mogą naprawdę działać w harmonii.

FRÉDÉRIQUE KRAGBÉ LEININGER
prezeska zarządu i redaktorka naczelna ELLE Wybrzeże Kości Słoniowej



Ta francuska marka tworzy wyłącznie certyfikowane, organiczne produkty do pielęgnacji skóry, które są równie niezawodne, co skuteczne. Wykorzystują ekstrakty z lokalnie uprawianych roślin, co jest naprawdę imponujące. W czasach, gdy nasza skóra jest coraz bardziej zestresowana i reaktywna, ten ultra łagodzący produkt do pielęgnacji zanurza nasze komórki w kojącej kąpieli dobroci.

ELISABETH MARTORELL
szefowa działu urody ELLE Francja

pielęgnacja włosów i skóry głowy

RAHUA
SCALP & SKIN TONER



Gdy skóra głowy łatwo się przetłuszcza, ten produkt delikatnie redukuje nadmiar sebum i wspomaga jej zdrowe środowisko. Może służyć jako nawilżający spray do twarzy.

KAIRA VAN WIJK
redaktorka urody ELLE Niderlandy

Idealny dla osób poszukujących produktu, który pomoże przywrócić i odświeżyć kondycję skóry głowy. Wzmacnia ją naturalnymi składnikami, redukując nadmierne przetłuszczanie, podrażnienia i stany zapalne.

CHAYANON CHONGPRASERT
redaktorka urody ELLE Tajlandia

make-up

RMS BEAUTY
REVITALIZE HYDRA CONCEALER



Znalezienie korektora, który spełni wszystkie wymagania, nie jest łatwe. Ale ten to mój ulubieniec! Zapewnia wysokie krycie bez uczucia ciężkości i bez trudu ukrywa niedoskonałości, zaczerwienienia, a nawet cienie pod oczami. Nawilżająca formuła sprawia, że nie przesusza skóry ani nie gromadzi się w drobnych zmarszczkach.

VERONICA HENRIKSSON
redaktorka urody ELLE Szwecja

Uwielbiam jego lekkość, a jednocześnie to, że zapewnia stopniowane, naturalnie wyglądające krycie. Rozjaśnia skórę pod oczami i pozostawia ją nawilżoną i świeżą przez cały dzień.

AMIRA AZMAN
zastępczyni szefowej działu urody ELLE Malezja







eprasa.pl 9e48a40e5a

ELLE POLISH BEAUTY AWARDS 2026

NAJLEPSZE PRODUKTY GLOBALNYCH POLSKICH MAREK



pielęgnacja ciała

BIELENDA

AYURVEDA SKIN YOGA FIRE OLEJEK W PIANCE DO PIELĘGNACJI CIAŁA

Nasycony aromatycznymi olejkami, otula ciało orientalnym, a także odświeżającym aromatem cytrusów. Nawilża i odżywia skórę oraz spowalnia proces starzenia. Ciało wygląda naprawdę pięknie nawet przez kilka godzin po nałożeniu produktu.

MAJA MENDRASZEK-GOSER
szefowa działu urody ELLE Polska

Relaks dla skóry i umysłu, ponieważ olejki eteryczne pozyskiwane ze skórek cytrusowych są wykorzystywane w aromaterapii do łagodzenia stresu i poprawy samopoczucia. Dzięki konsystencji pianki ten olejek wchłania się natychmiast i nie zostawia tłustego filmu.

ALEKSANDRA JÓŹWIAK
wydawczyni ELLE.pl

pielęgnacja włosów

NEBOA

WYGŁADZAJĄCY SZAMPON LENGHT & SHINE, SERIA DO WŁOSÓW DŁUGICH, DOCZEPIANYCH I PRZEDŁUŻANYCH

Ekstrakt z bambusa wygładza włosy, ograniczając ich puszenie i plątanie. Aloes intensywnie je nawilża i zapobiega przesuszeniu. Ten szampon sprawdza się idealnie przy długich włosach lub podczas zapuszczania kosmyków, a także w przypadku tych przedłużanych.

MAJA MENDRASZEK-GOSER
szefowa działu urody ELLE Polska

Dzięki zawartości protein roślinnych ten szampon działa wzmacniająco na długie włosy, a do tego pomaga je zapuścić, zwiększając ich odporność na uszkodzenia.

JULIA ADYDAN
redaktorka urody ELLE.pl

Aloes intensywnie nawilża włosy i skórę głowy, zapobiegając przesuszeniu oraz podrażnieniom.

ALEKSANDRA JÓŹWIAK
wydawczyni ELLE.pl

ULTRAPRZYJEMNA KONSYSTENCJA PIANKI. ODŻYWCZA *moc olejku*. I ZAPACH, KTÓRY SPRAWIA, ŻE CZUJESZ PRZYPŁYW ENERGII.

MAJA MENDRASZEK-GOSER
szefowa działu urody ELLE Polska







eprasa.pl 9e48a40e5a



TA MASKA TO CODZIENNA PORCJA *młodości* DLA SKÓRY. ZAUWAŻALNIE POPRAWIA JEJ KONDYCJĘ I WYGLĄD. I NA WSZYSTKO MA BADANIA.

MARTA TABIŚ
redaktorka naczelna ELLE Polska





tech beauty

AA LAAB

S.M.A.R.T. DERMOHACKING PROGRAM MIRACLE BOOSTER KREM-MASKA NOCNA REGENERACJA

Nakładam codziennie, w zależności od potrzeb skóry: samodzielnie jako maskę na noc lub jako booster na serum. Rano skóra jest sprężysta, gładka i ma piękny, jednolity odcień. Ten produkt robi dokładnie to, co obiecuje.

MARTA TABIŚ
redaktorka naczelna ELLE Polska

Komórki macierzyste althea rosa to składnik przebadany z użyciem AI. Wykorzystuje on mechanizm dermohackingu – selektywnie i skutecznie eliminuje starzejące się komórki, co zapewnia widoczne odmłodzenie skóry. Brawo za opatentowany Lipo Complex. To połączenie biozgodnych ze skórą lipidowych cząsteczek naprawdę pomaga odbudować barierę ochronną – skóra jest widocznie wzmocniona już po pierwszym użyciu maski.

JULIA ADYDAN
redaktorka urody ELLE.pl

clean beauty

MIYA COSMETICS

EMULSJA DO DEMAKIJAŻU I OCZYSZCZANIA TWARZY 2 W 1 BLESS THE LESS

Aż 97 proc. składu jest pochodzenia naturalnego! Emulsja delikatnie (i skutecznie) usuwa makijaż, oczyszcza skórę twarzy i oczu. Jej mleczna formuła pozostawia cerę nawilżoną i gładką, bez uczucia ściągnięcia. Możesz stosować ją jako pierwszy i drugi krok w dwuetapowym oczyszczaniu skóry.

ALEKSANDRA JÓŹWIAK
wydawczyni ELLE.pl

O skórę dbają tu: hydrolat z pomarańczy, olej z pestek wiśni, betaina oraz pantenol, czyli – same dobre rzeczy.

JULIA ADYDAN
redaktorka urody ELLE.pl



pielęgnacja twarzy

HDRÈY LABORATORIES

ROZŚWIETLAJĄCE SERUM GLASS SKIN

Bogate w nowoczesny kompleks Renaissance HPS3 oraz wyselekcjonowane składniki aktywne, działa wielowymiarowo – nie tylko pielęgnuje, lecz także natychmiast upiększa cerę – tworząc świetlistą, gładką powierzchnię.

ALEKSANDRA JÓŹWIAK
wydawczyni ELLE.pl

Nawilża, zmniejsza pory i rozświetla. I tak: daje natychmiastowy efekt glass skin!

MAJA MENDRASZEK-GOSER
szefowa działu urody ELLE Polska

sport beauty

ZIAJA SPORT

ANTYPERSPIRANT I SERUM W JEDNYM

Długo czekałam na antyperspirant, który zawiera dodatkowo substancje łagodzące. To naprawdę game changer.

MAJA MENDRASZEK-GOSER
szefowa działu urody ELLE Polska

Chroni przed poceniem, pielęgnuje wrażliwą skórę pach. Cała ta seria to według mnie idealny zestaw dla każdej aktywnej osoby. I to bez względu na płeć.

MARTA TABIŚ
redaktorka naczelna ELLE Polska

Zdjęcia: Thierno Sander, sukienka Victoria Beckham, kolczyki Mam, szpilki Rene Caovilla; Anneleven/500px, Kateryna Klishchevnik/Getty Images, Marcin Kaban (4), serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a


CELLULAR
EPIGENETICS
COFNIJ
WIEK SKÓRY
W 2 TYGODNIE*
1sza DEDYKOWANA SKÓRZE TECHNOLOGIA AGE CLOCK
opracowana przez naukowców
DO POMIARU BIOLOGICZNEGO WIEKU SKÓRY
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

OPARTE NA EPIGENETYCE

NIVEA

Epigenetyka to dziedzina nauki, która bada, jak nasz styl życia i środowisko – promieniowanie słoneczne czy zanieczyszczenia – wpływają na wyłączanie genów, przyspieszając **starzenie się skóry**. Ten proces można odwrócić! Poprzez zmianę stylu życia oraz pielęgnację z zastosowaniem **składników aktywnych** odkrytych dzięki badaniom epigenetycznym.

PRZEŁOMOWY EPICELLINE®

Epicelline® aktywuje funkcje długowieczności w skórze i cofa oznaki starzenia się skóry w 2 tygodnie.



98% POTWIERDZA WIDOCZNE ODMŁODZENIE SKÓRY**

PRZED PO***



COFNIJ 10 OZNAK STARZENIA SIĘ SKÓRY****

- Objętość zmarszczek **-24%**
- Blask **+20%**
- Wypełnienie **+47%**
- Elastyczność **+20%**



- Głębokie zmarszczki **-20%**
- Efekt liftingu **+20%**
- Jędrność skóry **+20%**
- Nawilżenie **+36%**
- Wygładzenie **+17%**
- Wzmocnienie skóry **+25%**

* in vitro ** badanie kliniczne z udziałem 43 kobiet, 2024, 98% potwierdza wystąpienie oznak odmłodzenia skóry (poprawa jędrności/ elastyczności, efekt liftingu, blask) *** Rzeczywiste wyniki pomiaru zmarszczek za pomocą PRIMOS, bez retuszu. Rezultaty po 2 tygodniach. Indywidualne wyniki mogą się różnić. **** badania kliniczne, współczynnik poprawy, 30-34 kobiety, 2024

eprasa.pl 9e48a40e5a

UFAJ *ale sprawdzaj*



SZCZEPIONKI? KTO ICH POTRZEBUJE? JEŚLI MLEKO, TO WYŁĄCZNIE SUROWE, NIEPASTERYZOWANE! KIEDY PRZESTRZEŃ **ZDROWIA I DOBREGO SAMOPOCZUCIA** ZACZYNA BYĆ PRZEJMOWANA PRZEZ UOGÓLNIENIA, TEORIE SPISKOWE CZY PRAWICOWYCH POLITYKÓW – WELLNESS, ZAMIAST POMAGAĆ, MOŻE ROBIĆ SIĘ NIEBEZPIECZNY. NIE DAJ SIĘ ZMANIPULOWAĆ: SPRAWDZAJ, CZYTAJ, MYŚL. TU CHODZI O CIEBIE I TWOJE ZDROWIE!

tekst SHANNON MAHANTY zdjęcie PAUL ZAK
opracowanie MAJA MENDRASZEK-GOSER

eprasa.pl 9e48a40e5a



eprasa.pl 9e48a40e5a

Latem zeszłego roku w pięknym zakątku Wielkiej Brytanii odbył się festiwal. Wyglądał niemal jak Glastonbury, ale był to Sounds Beautiful w Dorset – impreza tzw. Ruchu Wolności, luźnej koalicji zwolenników naturalnego podejścia do zdrowia i głosicieli różnych teorii, często kontrowersyjnych. Pośród śpiewu i cydru pojawiali się influencerzy promujący wątpliwe diety, teorie spiskowe dotyczące zdrowia i zdecydowany sprzeciw w stosunku do 5G. Niestety, większość z tych prelekcji była zlepkiem różnych informacji wyjętych z kontekstu, a przez to najczęściej bardzo szkodliwych. Bo nawet dobry pomysł, mądre badania i teorie, ale pocięte na kawałki i posklejane z populistycznymi hasłami są rozumiane opacznie i zamiast pomóc, mogą zrobić dużo złego.

Od czasu pandemii COVID-19, kiedy świat stał się bardziej odizolowany, bardziej niespokojny i bardziej online, kultury wellness i teorie zdrowotne zderzają się. To, co często zaczyna się jako nieszkodliwa chęć poprawy samopoczucia psychicznego i fizycznego, może prowadzić do króliczej nory dezinformacji, zwłaszcza w internecie, gdy użytkownicy mediów społecznościowych są kierowani przez algorytmy i serwuje się im coraz bardziej ekstremalne treści (np. picie własnego moczu jako lekarstwa na COVID-19). Coraz częściej też w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pojawiają się ekstremalne idee wellness. Ruchy prawicowe promują je jako akty oporu przeciwko kontroli rządu i kulturze „przebudzonej", opowiadającej się za opieką zdrowotną opartą na dowodach. Lee Tilghman jest byłą influencerką wellness, która niedawno udostępniła swoje wspomnienia „If You Don't Like This, I Will Die", szczegółowo opisując skutki tego, co zaczęło się od publikowania zdjęć misek smoothie i siebie w ubraniach sportowych. „Opracowałam całą strategię contentową" – pisze w książce. „Im bardziej osobiste, tym lepiej. Im bardziej ekstremalne, tym lepiej. Zaczęłam intensywnie zamieszczać posty z hasłem »rzucam«: dlaczego rzuciłam kawę, dlaczego rzuciłam cukier. Te treści radziły sobie tak dobrze, że algorytm zdawał się je faworyzować. Moje konto było kilka razy polecane na stronie »eksploruj« aplikacji, co znacznie zwiększyło liczbę moich obserwujących". Tilghman nie tylko udostępniała fałszywe informacje, ale wręcz je podkręcała. Pisała o jedzeniu samych bananów przez dwa dni, po tym jak zobaczyła w internecie twierdzenia o detoksykującym działaniu takiej diety, i o nakładaniu na twarz krwi menstruacyjnej (hasło #periodbloodfacemask ma ponad siedem milionów wyświetleń na TikToku). Skończyła na ortoreksji, zaburzeniu odżywiania charakteryzującym się nadmierną koncentracją na spożywaniu wyłącznie produktów uznawanych za czyste lub zdrowe. Do dobrego samopoczucia przyciągnęła ją obietnica, że osiągnie nirwanę, perfekcję i kontrolę, jeśli tylko wytrwa i sięgnie głębiej. „Ciemność nadeszła, gdy zrozumiałam, że to była pusta obietnica". Niedawno wróciła do mediów społecznościowych jako krytyczka internetowej kultury wellness, ostrzegając przed ślepym kopiowaniem tego, co polecają inni. „Znalezienie własnej definicji zdrowia, dobrego samopoczucia i dbania o siebie, z dala od mojej publiczności, z dala od opinii innych, z dala od światła reflektorów, ugruntowało mnie w miejscu, w którym jestem dzisiaj".

DEZINFORMACJA, MIESZANIE POJĘĆ, WYJMOWANIE Z KONTEKSTU I *bezmyślne naśladowanie influencerów* MOŻE BYĆ NIEBEZPIECZNE. WARTO EKSPLOROWAĆ NOWE RZECZY, MAJĄC NA UWADZE: SPERSONALIZOWANE PODEJŚCIE DO ZDROWIA, BADANIA NAUKOWE I ZWYKŁĄ ROZWAGĘ.

Raport brytyjskiego parlamentu z 2024 roku wykazał, że ludzie są bardziej skłonni uwierzyć w dezinformację, jeśli są na nią wielokrotnie narażeni, jeśli jest zgodna z wcześniej istniejącymi przekonaniami, wywołuje reakcję emocjonalną lub pochodzi ze źródła, któremu ufają. – Utożsamiając się z tym, co naturalne i czyste, nieskażone chciwością i korupcją, influencerzy alternatywnego zdrowia promują teorie spiskowe i dezinformację, mając na celu nic innego jak zarobienie na tym jak najwięcej, przy czym, paradoksalnie, ogół społeczeństwa im ufa – mówi Stephanie Alice Baker, autorka, która bada rozprzestrzenianie się fałszywych informacji. – Mimo że są zazwyczaj bardzo młodzi, niewy-

eprasa.pl 9e48a40e5a

kształceni w dziedzinie, o której mówią, a ich doświadczenie opiera się na osobistych testach lub informacjach z trzeciej ręki, ludzie wierzą, że potrafią pomóc im „zobaczyć światło", gdy wyruszają w osobistą podróż ku samorealizacji, doskonałości i duchowemu przebudzeniu – dodaje. Weźmy np. ostatnie kontrowersje wokół surowego mleka. Mimo nikłych lub wręcz zerowych dowodów naukowych na jego korzyści zdrowotne (w tym lepsze trawienie i wzmocnienie układu odpornościowego) osoby publiczne, jak Gwyneth Paltrow i sekretarz zdrowia USA Robert F. Kennedy Jr., zachwalały niepasteryzowane mleko (niepoddane obróbce cieplnej) jako super żywność. W rzeczywistości picie takiego mleka zwiększa ryzyko poważnych infekcji – badania amerykańskie pokazały, że niepasteryzowane produkty mleczne powodują 840 razy więcej chorób niż te poddane obróbce cieplnej. Mimo to mit ten wciąż pokutuje, a 500 najpopularniejszych tiktoków z hashtagiem #rawmilk zgromadziło ponad 231 milionów wyświetleń. Tymczasem kto z nas ma własną ziemię, własną krowę i kontroluje jakość mleka na każdym etapie? Pandemia nadszarpnęła zaufanie publiczne do przeciążonej służby zdrowia i coraz większa część społeczeństwa odrzuca oparte na dowodach porady medyczne na rzecz sposobów dotyczących dobrego samopoczucia z innych źródeł.

W Stanach Zjednoczonych, według Centrów Kontroli i Prewencji Chorób, trend spożywania surowego mleka powoduje rosnącą liczbę hospitalizacji. W kwestiach zdrowotnych wielu z nas szuka porady w mediach społecznościowych i internecie, ale warto pamiętać, że niebezpieczne treści w przestrzeniach cyfrowych wciąż nie są odpowiednio regulowane. Na początku tego roku Netflix zaprezentował prawdziwą historię Belle Gibson, australijskiej influencerki wellness, która symulowała guza mózgu i powiedziała swoim obserwatorom, że wyleczyła go dzięki odżywianiu i alternatywnym terapiom. W ciągu roku zdobyła 200 tysięcy obserwujących, uruchomiła aplikację i podpisała kontrakt na książkę kucharską, zanim informator i dziennikarz śledczy ujawnili, że jest oszustką. Influencerzy, tacy jak Gibson oraz Guru Jagat i Bikram Choudhury, nauczyciele jogi, a obecnie przywódcy sekt (bohaterowie dokumentów HBO i Netfliksa), wykorzystują kobiety, sięgając po ich kompleksy związane z wyglądem i ze zdrowiem – od utraty wagi po problemy z płodnością i menopauzę. Wszystko po to, by sprzedawać produkty pod pretekstem wzmocnienia pozycji pań. – Przez dekady zdrowie kobiet było niedostatecznie badane, niedofinansowane i niedodiagnozowane – mówi dr Tosin Sotubo-Ajayi, lekarz i rzecznik zdrowia kobiet. – Świat online dał paniom przestrzeń, by mogły dzielić się swoimi doświadczeniami i zabierać głos.

– Widzę w internecie różne rzeczy – rozmowy o tym, czy jeść łożysko, czy nie, czy spożywać tylko surowe pokarmy, ale świadomie unikam takich treści – mówi Delia Baker, londyńska nauczycielka jogi i akupunkturzystka. Dzięki wnikliwości w śledzeniu kont algorytm Baker nie zapędził się w krainę teorii spiskowych, bo autorka zdaje sobie sprawę z tego, że wyrwane z kontekstu idee dotyczące zdrowego trybu życia mogą przybrać niebezpieczną formę. – Nasza koncentracja w mediach społecznościowych jest bardzo krótka. Na przykład idee medycyny chińskiej dotyczące ograniczania jedzenia wieczorem są sensowne, gdy zrozumie się cały kontekst, ale jeśli zobaczy się tylko migawkę na temat przerywanego postu, ignoruje się fakt, że w TMC pacjent jest prowadzony i kontrolowany przez lekarza, a bez tego nadzoru post może wpływać na hormony i zdrowie reprodukcyjne kobiet inaczej niż mężczyzn. W 2021 roku pielęgniarka NHS została pozbawiona praw do wykonywania zawodu za publikowanie treści antyszczepionkowych. Kate Shemirani, jedna z głównych gwiazd festiwalu Sounds Beautiful, przedstawia się jako „pielęgniarka naturalna w toksycznym świecie" i odegrała kluczową rolę w organizacji protestów przeciwko lockdownowi podczas pandemii. Porównała personel NHS do nazistowskich zbrodniarzy wojennych i pobierała setki funtów za konsultacje dotyczące zdrowia naturalnego.

Plany szybkiego wzbogacenia się przyciągają też mizoginistycznych influencerów, takich jak Andrew Tate i Jordan Peterson, żerujących na męskim poczuciu bezbronności i utraty statusu. – Ci ludzie łączą z sobą różne idee, gdy opłaca im się cię przekupić. Wykorzystają wszystko, co jest na drodze, od bezużytecznego do szkodliwego – od mat do jogi i podejrzanych suplementów po ideologię antymedyczną. Musimy stworzyć bezstronne, bezpieczne przestrzenie, w których ciekawość jest mile widziana, ale kierowana wiarygodnymi informacjami – mówi lekarka Tosin Sotubo-Ajayi. – Wellness musi przestać być reklamowany jako sekciarski luksus, a zacząć być postrzegany jako podstawowe prawo do dobrostanu oparte na dowodach. ●

eprasa.pl 9e48a40e5a





1 2 3

malina DOBRA NA WSZYSTKO

Nie dość, że pyszna i pełna witamin, jest ozdobą deserów – to jeszcze: pomaga włosom błyszczeć, skórze zachować promienny blask i młodość, redukuje podrażnienia, zaczerwienienia i niedoskonałości, a użyta w perfumach sprawia, że kompozycja iskrzy soczystą świeżością. Jej *właściwości pielęgnacyjne* to przede wszystkim zasługa tokoferoli, karotenoidów i polifenoli, włosy kochają z kolei zawarte w niej witaminy i minerały, które pomagają domknąć ich łuski, zwiększyć elastyczność, a nawet opóźnić siwienie.



MAJA MENDRASZEK-GOSER
szefowa działu urody ELLE

Inspiracją dla perfumiarki marki Guerlain, Delphine Jelk, stało się magiczne, niemal nierealne zjawisko oraz kontrasty pustynnego krajobrazu nocą – gdy piasek przybiera odcienie różu i fioletu w świetle gwiazd, a nad wydmami unosi się tajemnicza mgła. Tabac Sahara to nieoczekiwane połączenie otulającego, dymnego tytoniu z akordem malinowym na bursztynowej bazie. Co ciekawe, akordy maliny są jednym z najnowszych osiągnięć nowych technologii w perfumiarstwie – wcześniej zapach tych owoców był praktycznie nie do odtworzenia.

1. Absolus Allegoria Tabac Sahara **GUERLAIN** 932 zł/125 ml *guerlain.com/pl*



JULIA ADYDAN
redaktorka działu urody ELLE.pl

Linia Malinowy Chruśniak od Hagi to dla mnie zapach, do którego wracam myślami od lat – i do dziś jest jednym z najpiękniejszych aromatów w kosmetykach, których używałam. Malina nie jest tu cukierkowa ani oczywista: soczysta, lekko zielona, z ciepłym, owocowym tłem. W żelu, balsamie czy olejku ten zapach naprawdę rozpieszcza zmysły, długo zostaje na skórze i spokojnie mógłby konkurować z lekkimi perfumami. Jeśli lubisz słodkie, otulające kompozycje i cenisz dobrze robione polskie marki beauty, to jest linia, która ma szansę cię kupić.

2. Naturalny modelujący balsam do ciała **HAGI** 50 zł *hagi.com.pl*



MONIKA KARVÁZY
dyrektorka artystyczna ELLE

O tym, że włosy spłukane octem robią się lśniące, wiem dzięki mojej babci, a ona swojej. Ale kto by dziś wylewał butelkę octu na głowę? Chyba że jest to ocet malinowy od Yves Rocher. Firmę tę cenię za naturalne składniki i dbanie o środowisko. Od lat rozjaśniam włosy – są więc przesuszone, matowe, a rozczesanie ich po umyciu jest dość problematyczne. Malinowa płukanka od pierwszej sekundy sprawia, że włosy same się rozczesują, a po wysuszeniu lśnią jak lustro. Dodatkowo produkt bardzo ładnie pachnie. Stosuję go jako ostatni etap mycia włosów, bez spłukiwania, chociaż można to zrobić letnią wodą. Oprócz octu malinowego w składzie jest olej z nagietka.

3. Płukanka z octem malinowym przywracająca blask **YVES ROCHER** 64,90 zł *yves-rocher.pl*

Zdjęcia: Marcin Kłaban (3), Illbusca/Getty Images, serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a

ziaja



SATIN GLOW

SENSUALNA PIELĘGNACJA

ROZŚWIETLAJĄCY EKSTRAKT Z PŁATKÓW RÓŻY
WSPIERAJĄCA REGENERACJĘ CICA – WĄKROTKA AZJATYCKA
INTENSYWNIE NAWILŻAJĄCY KWAS HIALURONOWY

eprasa.pl 9e48a40e5a

Twoje zdrowie!

POSTAW SIEBIE NA PIERWSZYM MIEJSCU. ZACZNIJ OD MAŁYCH KROKÓW: IDŹ NA MASAŻ, KUP PERFUMY PACHNĄCE LASEM, PIELĘGNACJĘ Z NAJCZYSTSZYCH SKŁADNIKÓW I POCZUJ, JAK MOCNO TO Z TOBĄ REZONUJE. ROZPIESZCZANIE SIEBIE NAPRAWDĘ JEST MIŁE!



ŚLICZNA I AROMATYCZNA

Pachnący naturą odżywczy olejek do ciała z doskonałym składem (olej migdałowy, jojoba i makadamia) sprawi, że twoja skóra będzie promienna, gładka i sprężysta, jakby nigdy nie było zimy. Tranquility Oil Body Elixir **AETHER CARE** 205 zł
aethercare.pl



WYRAFINOWANA NATURA

Ten roll-on działa skutecznie, a przy tym jest łagodny dla skóry (również tej wrażliwej). Redukuje wydzielanie potu nawet do 24 godzin, pozostawiając skórę gładką, świeżą i pachnącą zielonym, energetyzującym ogrodem (wyraźna nuta geranium!).
The Incessant Anxiety Anti-Perspirant
TO MY SHIPS 160 zł
galilu.pl



LEŚNA KĄPIEL

Perfumiarz Jakub Pietrynka tworzy zapachowe cuda dla perfumerii House of Merlo. Są jednocześnie zaskakujące i bliskie sercu. Alpine Forest to prawdziwe panaceum dla przebodźcowanego umysłu – cyprysy, świerki i krystaliczne powietrze pachną tak magicznie, że natychmiast się uspokoisz. Te perfumy są świeże, głębokie i wyjątkowo trwałe.
Alpine Forest Extrait
JMP ARTISAN PERFUMES X HOUSE OF MERLO 499 zł/30 ml
houseofmerlo.pl



ZDROWE RUMIEŃCE

Jedwabisty, niezwykle trwały, całkowicie wegański, a teraz dodatkowo w nowych odcieniach. Ten blush robi wiosnę!
Pressed Blush Powder
KYLIE COSMETICS ok. 119,79 zł
wyłącznie w Douglas i na douglas.pl



PIES TO RODZINA!

Perfumerie Mood Scent Bar są znane ze swojej miłości do zwierząt. Stąd w ich ofercie produkt stworzony z harmonijnej kombinacji naturalnych składników, które wspierają prawidłowe funkcjonowanie jelit i ogólne samopoczucie psa.
Gut Essence
SASHICO HOLISTIC PET 210 zł
moodscentbar.pl



PEŁEN UŚMIECH Przełom w codziennej higienie jamy ustnej. Dzięki zaawansowanej technologii sonicznej i innowacyjnym funkcjom szczoteczka zapewnia skuteczne i jednocześnie delikatne czyszczenie zębów oraz ochronę dziąseł. Wytrzymała bateria umożliwia do 10 miesięcy pracy na jednym ładowaniu! Hypertech Infinity **SEYSSO** 399 zł *seysso.pl*



AZJATYCKIE RYTUAŁY W FORCIE

POŁĄCZENIE HISTORII, DESIGNU I RELAKSU Z DOSKONAŁĄ KAWĄ I EGZOTYCZNYMI NAPARAMI. TAKIE RZECZY TYLKO W WARSZAWSKIM NICE SPA FORT PIŁSUDSKIEGO!

Wyobraź sobie delikatne światło, intensywny zapach olejków eterycznych i masażystki tak dyskretne, że niemal niewidzialne. A najlepiej: odwiedź Nice Spa w Forcie Piłsudskiego i przeżyj to naprawdę. Masaże gorącymi kamieniami, liftingujące zabiegi z różnymi rodzajami gua sha, a nawet rytuał przywracający równowagę w energii czakr (każda jest powiązana z konkretnymi organami, więc po tym zabiegu całe ciało jest w doskonałej kondycji). W ofercie znajdziesz też tradycyjne masaże i oryginalne azjatyckie head spa – wyjątkowa pielęgnacja i relaks skóry głowy. Dopełnieniem jest profesjonalny manikiur i pedikiur. Na miejscu znajduje się przytulna kawiarnia z azjatyckimi naparami i przekąskami (dostępna również dla gości z zewnątrz!).
nicespa.com.pl

Zdjęcia: serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



Notino
Silk Collection Hair wrap
jedwabny turban do włosów,
cena 157,80 zł

ZAKOCHAJ SIĘ W SWOICH WŁOSACH

SWOBODA, LEKKOŚĆ I NATURALNY RYTM – WŁAŚNIE TEGO POTRZEBUJĄ WŁOSY, BY WYGLĄDAĆ PIĘKNIE I ZDROWO. DLATEGO WARTO SIĘGNĄĆ PO FORMUŁY, KTÓRE NIE NARZUCAJĄ, LECZ WSPÓŁPRACUJĄ.

Miłość do włosów to nie walka, tylko podążanie za ich potrzebami. Takie podejście wyróżnia kosmetyki dostępne na Notino. **Spray Kérastase Gloss Absolu** z kwasem hialuronowym i glikolowym oraz olejkiem z dzikiej róży wygładza włosy, dodaje blasku i chroni przed puszeniem. Ułatwia też rozczesywanie, zwiększa elastyczność i nadaje miękkość. **Redken Hydrating Curl Cream** ze skwalanem i z olejem jojoba to idealny wybór do włosów kręconych. Długotrwale nawilża, wzmacnia skręt, redukuje puszenie i chroni pasma przed wysoką temperaturą. **Alfaparf Milano Keratin Therapy Lisse Design** sprawdzi się przy włosach suchych i zniszczonych. Keratyna, kolagen i olej z palmy babassu wygładzają, przedłużają efekt prostowania i zmniejszają ryzyko uszkodzeń. **L'Oréal Professionnel Metal Detox** z pozbawioną siarczanów glikoaminą oczyszcza włosy z metali ciężkich, odżywia je, przywraca im miękkość i zwiększa intensywność koloru. Z kolei **jedwabny turban Notino Silk Collection** chroni włosy nocą przed puszeniem, łamaniem i utratą wilgoci. Dla niezdecydowanych i tych, którzy przed zakupem wolą przetestować kosmetyki, Notino stworzyło **Discovery Box**. To zestaw pięciu tematycznych próbek produktów do pielęgnacji włosów. Dostępne są gotowe opcje, ale **Discovery Box** można też samodzielnie skomponować. W Notino wiedzą, że pielęgnacja włosów zaczyna się od wsłuchania się w ich potrzeby. I pozwolenia im błyszczeć na własnych zasadach.



Alfaparf Milano
Keratin Therapy Lisse Design
serum nawilżające do nabłyszczania i zmiękczania włosów,
cena 97 zł



Kérastase
Gloss Absolu
spray bez spłukiwania
do nabłyszczania i zmiękczania
włosów, cena 170 zł



L'Oréal Professionnel
Serie Expert Metal Detox
szampon głęboko oczyszczający do włosów farbowanych
i zniszczonych, cena 112,80 zł



Redken
Hydrating Curl Cream
nawilżający krem do stylizacji
do włosów kręconych, cena 138 zł

NOTINO

eprasa.pl 9e48a40e5a

Świeża sprawa

tekst MAJA MENDRASZEK-GOSER

JUŻ NIE ZIMA, JESZCZE NIE WIOSNA. TAKI CZAS POMIĘDZY TO IDEALNY MOMENT NA NOWE RZECZY. ZACZNIJ OD ODŚWIEŻENIA KOSMETYCZNEJ GARDEROBY I WPROWADZENIA KILKU PIĘKNYCH NAWYKÓW.

KREMOWY STRAŻNIK

Przynosi ulgę w dyskomforcie już w ciągu pięciu sekund i wzmacnia barierę ochronną skóry już od pierwszego użycia! Zawiera owies koloidalny, dzięki któremu skutecznie łagodzi suchą, wrażliwą skórę, nie pozostawiając uczucia ciężkości.

Ultra Facial Meltdown Recovery Cream
KIEHL'S 149 zł
kiehls.pl



SEXY FIGA

W roli głównej: figa kadota w tajemniczym odcieniu fioletu przechodzącego w szkarłat, jednocześnie szorstka i zmysłowa, kwiatowa i mięsista. To dzięki niej cała kompozycja jest mroczna, wytworna i uzależniająca.

Figue Érotique
TOM FORD 1709 zł/50 ml
sephora.pl, douglas.pl



INWESTUJ W ŚWIATŁO!

Czerwone pobudza produkcję kolagenu w skórze i spłyca zmarszczki, niebieskie pomaga wyciszyć trądzik, a światło bursztynowe koi i dodaje energii. Ten panel to najlepszy przyjaciel zdrowej, pięknej skóry twarzy, głowy i ciała!

FAQ Dual LED Panel
FOREO 3999 zł
foreo.com/pl



KRESKA DLA CIEBIE

Ta wykonana wodoodpornym, żelowym eye-linerem w kredce zachowuje intensywny kolor i jest odporna na rozmazywanie. Wzdłuż rzęs, linii wodnej oka czy jak fantazja podpowie – z nią każda opcja będzie wyglądać profesjonalnie!

Fine Linez **FENTY BEAUTY** 119 zł *sephora.pl*

DYSKRETNY EKSPERT



Marka Jo Malone London wprowadziła na rynek pierwszego doradcę zapachowego opartego na sztucznej inteligencji. To całkiem nowe narzędzie – opracowane we współpracy z Google Cloud. Łączy zaawansowaną technologię AI z wiedzą zapachową marki i potrzebami konsumentów. Na razie jest dostępne w USA i Wielkiej Brytanii, ale my już na nie czekamy – bo dzięki niemu możemy poprosić o zapach spełniający najskrytsze marzenia. Także te nieco dzikie!

JO MALONE LONDON *jomalone.com*



OTULONA POWIETRZEM

Podkład pielęgnacyjny o świetlistym, matowym wykończeniu. Baza pielęgnacyjna stanowi tu aż 82 proc. formuły i jest wzbogacona niacynamidem, czystym kwasem hialuronowym i ekstraktem z morwy białej. Gładkość i długotrwały komfort skóry gwarantowane! Kolekcja Plein Air obejmuje też perfekcyjny primer oraz nowe narzędzia do aplikacji – pędzel Le Perfecteur oraz artystyczną paletę z aplikatorem, stworzone przez Pierre'a Hardy'ego.

Luminous Matte Skincare Foundation
HERMÈS
hermes.com

Zdjęcia: © Studio des fleurs, serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a

DŁUGO *i* PIĘKNIE

LONGEVITY TO TREND PROMUJĄCY ŻYCIE NIE TYLKO DŁUŻSZE, LECZ TAKŻE LEPSZE. DOTYCZY ZARÓWNO ZDROWIA, SAMOPOCZUCIA, JAK I WYGLĄDU. NAMAWIA DO REGULARNOŚCI, MYŚLENIA O TYM, CO ROBIMY CZY JEMY – DŁUGOFALOWO, ORAZ DO UKŁADANIA PROGRAMÓW PIELĘGNACYJNYCH PROCEDUR ZABIEGOWYCH MAKSYMALNIE SPERSONALIZOWANYCH. DAJĄCYCH DOKŁADNIE TO, CZEGO SKÓRA POTRZEBUJE W DANYM MOMENCIE.



Dr n. med., kosmetolog, trycholog, naukowczyni oraz autorka książek
CLAUDIA MUSIAŁ
Skinline Clinic

Współczesna pielęgnacja skóry odchodzi od myślenia o procesie starzenia się wyłącznie w kategorii zmarszczek. Prawdziwa długowieczność zaczyna się znacznie wcześniej, bo już na poziomie mikrobioty skóry i bariery naskórkowej. Z punktu widzenia zabiegów nowej generacji przywracanie fizjologicznej dystrybucji wapnia może sprzyjać odbudowie bariery skórnej, stanowiącej jeden z kluczowych elementów spowalniających proces starzenia się. Zrównoważony mikrobiom to nie trend, lecz biologiczna podstawa zdrowia skóry. Wybierajmy zatem produkty, które skupiają się na regeneracji, a nie ciągłej stymulacji. Wśród nich wiodące są prebiotyki, postbiotyki, ektoina czy ceramidy, które aplikujemy na skórę w formie serum albo kremu. Z punktu widzenia longevity to mikrobiom stanowi biologiczną tarczę ochronną. Jest niczym strażnik młodości, bo im bardziej zrównoważony, tym skóra starzeje się wolniej.



MAJA MENDRASZEK-GOSER
szefowa działu urody ELLE



Kosmetolog, pedagog, współzałożycielka kliniki
MAGDALENA ŚLEDZIANOWSKA
Meddiamonds

Przebarwienia skóry to jeden z najtrudniejszych problemów, z jakimi mierzą się współczesna kosmetologia i medycyna estetyczna. Powód jest prosty: nie da się ich usunąć szybko ani agresywnie. To proces wymagający czasu, konsekwencji i precyzyjnie zaplanowanej terapii. Hiperpigmentacja jest wynikiem zaburzeń pracy melanocytów, na które wpływają promieniowanie UV i HEV, stany zapalne, hormony oraz uszkodzona bariera skórna. Dlatego skuteczna terapia musi działać bezpośrednio na mechanizm powstawania przebarwień. Jednym z najbardziej precyzyjnych narzędzi w ich leczeniu są lasery, których działanie polega na selektywnym oddziaływaniu na melaninę oraz kontrolowanym usuwaniu komórek zawierających nadmiar barwnika. Przy zmianach powierzchownych dobrze sprawdzają się profesjonalne peelingi chemiczne, które regulują pracę melanocytów i stopniowo normalizują proces melanogenezy.



Dr n. med., dermatolog, certyfikowana lekarka medycyny estetycznej
MAGDALENA ŁOPUSZYŃSKA
Gabinet Kosmetyki Lekarskiej Bella

Prawidłowo funkcjonująca bariera ochronna skóry jest kluczowa dla utrzymania jej zdrowego i młodego wyglądu. W trosce o longevity skóry powstało więc urządzenie Emfusion, oferujące nieinwazyjną, 30-minutową procedurę, która skupia się właśnie na naskórku. Wraz ze starzeniem się skóry (lub pod wpływem czynników zewnętrznych) ulega degradacji tzw. gradient wapniowy w naskórku. Struktura lipidów staje się wówczas zdezorganizowana i ma nieodpowiedni skład. Naskórek robi się coraz cieńszy i w efekcie bariera skórna nie może już pełnić swojej funkcji ochronnej. Kluczowym elementem działania urządzenia Emfusion jest opatentowana technologia Dynamiq. Polega ona na przekształcaniu energii elektrycznej w fale mechaniczne, które wywołują efekt rezonansu (delikatnych drgań) wewnątrz poszczególnych warstw naskórka. Indukuje to napływ wapnia, by przywrócić prawidłowy gradient, a to zapoczątkowuje proces odbudowy bariery hydrolipidowej. Skóra po tym zabiegu jest idealnie nawilżona, pełna blasku i wygląda po prostu pięknie.

Longevity to odpowiedź na fakt globalnego starzenia się społeczeństwa. Żyjemy dłużej, owszem, ale według badań przez ostatnie 12 lat życia chorujemy i niedomagamy. Dlatego modę na całościowe podejście do dbania o ciało, umysł i ducha uważam za najbardziej rozsądny trend XXI wieku!

Zdjęcia: Marcin Kłaban, serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



eprasa.pl 9e43a40e5a

ELLE

redaguje GOSIA DZIEWULSKA

Styl życia



SALON, jak mówi Paul, to prawdziwy plac zabaw, co jest naturalne, kiedy masz dziecko. Uwielbia bawić się tu ze swoim synem Roméo, ale jest to też miejsce, w którym lubi odpoczywać i czytać książki.

Sofa modułowa ze sztruksu Lennon **WESTWING COLLECTION** 10 499 zł, lampa podłogowa Walter (jedna z ulubionych rzeczy Paula od Westwing, śmieje się, że można robić w niej selfie) **WESTWING COLLECTION** 1649 zł *westwing.pl*

Zdjęcie: Westwing

Egzemplarz prasowy 9e48a40e5a



KOLOROWE *retro*

DOM W MIEŚCIE, ALE Z OGRODEM PRZYPOMINAJĄCYM WIEJSKI KLIMAT. WEWNĄTRZ NOWOCZESNE MEBLE, RZECZY VINTAGE, SZTUKA, RODZINNE SKARBY. ENERGIA KOLORÓW, CIEPŁO KOMINKA I MAGIA KUCHNI. WITAJ W ŚWIECIE PAULA DELREZA.

zdjęcia WESTWING tekst GOSIA DZIEWULSKA

1

epidea.pl 9e48a40e5a



2

OD DŁUŻSZEGO CZASU przeprowadzają się co dwa lata. – Powtarzamy sobie, że chcemy się ustatkować, ale wciąż czujemy potrzebę zmian i przygód – mówi Paul Delrez. Z żoną Louką, ich synem Roméo i suczką Laną zamieszkali tym razem w Brukseli, gdzie Paul pracuje nad nowymi projektami restauracyjnymi. Jest szefem kuchni znanym z autorskiej koncepcji Hot Regressive Cuisine – stylu łączącego nostalgię z nowoczesną energią. – Regressive nawiązuje do kuchni mojej babci – prostej, od serca. A słowo „hot" można interpretować jako seksowne, pikantne, odrobinę ekstrawaganckie. Tak właśnie gotuję i tak żyję – mówi.

Jego dom tak jak jego sztuka kulinarna jest nieskomplikowany, kolorowy, pełny dobrego humoru. – Zachowując jego autentyczny charakter, dodaliśmy osobiste akcenty, żeby poczuć się jak u siebie. Wierzę, że każdy dom ma duszę i powinno się urządzać go zgodnie z tym, co nam oferuje. Ja uwielbiam kontrasty. Nic nie musi być idealne. Wszystko ➤

1. JADALNIA – to tu dzieje się magia, gdy wpadają znajomi. Krzesło z tapicerowanym siedziskiem Gali **WESTWING COLLECTION** 1689 zł, wazon z porcelany Crumple **BYON** 329,90 zł *westwing.pl*

2. W KUCHNI poza wszystkim, czego potrzebuje do gotowania (jego must-have to tarka do sera), ma specjalną szafkę, w której ukrywa słodycze. Śmieje się, że też je lubi.

3. Ręcznie malowany półmisek z dolomitu Fish **&K AMSTERDAM** 139,90 zł *westwing.pl*



3

eprasa.pl 9e48a40e5a



4



5

4. KREDENS
w salonie – tu Paul przechowuje rzeczy, które kocha: szkło, talerze, książki kucharskie, m.in. „Hot Regressive Cuisine" swojego autorstwa. Obok fotel Dion **WESTWING COLLECTION** 2689 zł, w którym uwielbia montować swoje filmy (razem z żoną prowadzą Badass Food Agency).

5. KOMINEK
to była rzecz, którą Paul bardzo chciał mieć w swoim domu. Uwielbia go rozpalać i spędzać przy nim czas z żoną i synem w chłodne wieczory.

jest tutaj mieszanką – od rodzinnych pamiątek po designerskie przedmioty, które świetnie tu pasują – opowiada. W salonie na ścianie obok deskorolki, którą stworzyła firma La Skaterie, wisi grafika Matisse'a, w kredensie obok szklanek, które Paul kupuje zawsze, gdy jakaś mu się spodoba, stoją piękne naczynia po jego mamie czy zabytkowe samochodziki po dziadku. W kuchni ma kolekcję noży, które – jeśli tylko to możliwe – przywozi z podróży. Przyznaje, że rzadko tu gotuje. – Najbardziej kocham to robić na świeżym powietrzu. Jeśli towarzyszy temu piękny widok, to jest to szczyt marzeń. A przede wszystkim uwielbiam gotować dla ludzi, których kocham – mówi. Inspiruje go wszystko i wszyscy: piękne składniki, osoby z pasją – zarówno amatorzy, jak i profesjonaliści – każdy, kto ma dobre pomysły. – Bo w gotowaniu chodzi o dzielenie się. Dla mnie Hot Regressive Cuisine to nie tylko jedzenie. To styl życia. Sposób na powiedzenie, że niedoskonałość jest piękna. Że rzeczy, które do siebie nie pasują, często mają najwięcej duszy – uśmiecha się. ●

Zdjęcia: Westwing

eprasa.pl 9e48a40e5a



Konsola ze szkła Anouk **WESTWING COLLECTION** 2249 zł, ręcznie wykonana misa dekoracyjna z marmuru Santorini **WESTWING COLLECTION** 409,90 zł, wazon Sicily **SERAX X YOTAM OTTOLENGHI** 559,90 zł *westwing.pl*

eprasa.pl 9e48a40e5a

SPORTOWY...

MODEL AUTA, KTÓRY GWARANTUJE ŚWIETNE WRAŻENIA POD KAŻDYM WZGLĘDEM? TE TRZY SĄ BEZKONKURENCYJNE. WYBÓR NALEŻY DO CIEBIE.



...STYL

Nowy model Peugeot 308 to doskonała ilustracja francuskiego wzornictwa marki. Auto wyróżniają eleganckie, sportowe fotele. Certyfikat AGR, przyznawany przez niezależne stowarzyszenie lekarzy i pracowników służby zdrowia, potwierdza ich doskonałą ergonomię i szeroki zakres regulacji. Opcjonalnie możesz wybrać fotele z funkcją masażu i podgrzewania (w wersji GT Exclusive są w wyposażeniu standardowym). W tym wydaniu auto ma nowy układ świateł i (pierwszy raz) podświetlany symbol marki.



...CHARAKTER

Audi A6 e-hybrid zachwyca wydajnością, komfortem i dynamicznymi osiągami. A w wariancie z mocą systemową 270 kW (367 KM) sportowym charakterem (zawieszenie, fotele, kierownica). Nic dziwnego, że od lat marka jest obecna w świecie sportów zimowych, wspierając rywalizację na najwyższym poziomie. W tym roku Audi kontynuuje współpracę z organizatorem zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich w Zakopanem – Tatrzańskim Związkiem Narciarskim.



...AKCENT

Limitowana wersja Golf GTI Edition 50 pojawiła się z okazji wyjątkowego jubileuszu tej linii Volkswagena. Wyróżniają ją ekskluzywne detale stylistyczne, m.in. wzór w charakterystyczną kratę z ciemnozielonymi akcentami na sportowych fotelach i czerwone pasy bezpieczeństwa. Sportowe wrażenia zapewnia również skórzana, wielofunkcyjna kierownica z emblematem „GTI 50".

Zdjęcia: Gruppe C Photography/Volkswagen AG, serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a

ANTALYA – SŁOŃCE NA WYCIĄGNIĘCIE SKRZYDEŁ

Bezpośrednie loty z Polski na Riwierę Turecką.

Rezerwuj już teraz!



ZESKANUJ KOD QR. ODKRYWAJ

corendon AIRLINES

your holiday airline.

ELLE
Z OSTATNIEJ CHWILI



GRA KONTRASTÓW

Włoska marka Eleh w kolekcji SS26 konfrontuje z sobą delikatność i siłę. Pierwsza wynika z lekkości tkanin, które podążają za każdym ruchem ciała. Druga tkwi w strukturze i czystych liniach. To nie tylko propozycja całodziennej garderoby, lecz także manifest dotyczący życia.

eleb.shop



MIŁOŚĆ JEST WSZĘDZIE

To motto prawdziwych romantyczek, które teraz można odnaleźć w kolekcji BeLoved marki Yes. Z okazji Dnia Zakochanych stworzono biżuterię będącą symbolem wspólnych chwil i czułych gestów. Różnorodność wzorów, dopracowane detale i subtelna elegancja czynią ją idealnym pomysłem na prezent – dla siebie lub bliskich.

yes.pl



OBOWIĄZKOWY OBRYS

Kredka do ust Quickliner For Lips (129 zł) to must-have makijażu w tym sezonie. Wyrazisty kontur ust będziemy teraz nosić wszędzie – na porannych spotkaniach i wieczorowych imprezach. Ta kredka pomaga utrzymać pomadkę na miejscu. Zapobiega ścieraniu się jej i nie wymaga ostrzenia. A teraz jest dostępna w kolorach pasujących do kultowych Almost Lipstick: Black, Pink i Nude Honey.

clinique.com.pl

eprasa.pl 9e48a40e5a



WYJĄTKOWA SELEKCJA

Na breuninger.com czeka starannie opracowana selekcja mody premium. Dzięki niej w ofercie znajdują się najważniejsze i najbardziej aktualne trendy z wybiegów, a także ponadczasowe ikony. Na szczególną uwagę zasługuje asortyment torebek od światowych projektantów i renomowanych domów mody.

breuninger.com



NA ZIMNO

Krem barierowy na zimę ochrona wysoka UVA + UVB, ochrona przed słońcem, wiatrem, mrozem marki Ziaja to produkt wegański z filtrami mineralnymi i organicznymi. Odżywcza, półtłusta formuła z roślinną lanoliną i witaminą E sprawdza się również podczas aktywności sportowych.

ziaja.pl



WSZYSTKO O CZYSTOŚCI

Oleo-balsam do oczyszczania i demakijażu twarzy i oczu Clean Collection Dr Irena Eris Prosystem Home Care to preparat uszczelniający barierę ochronną skóry. W kontakcie z wodą delikatnie pieni się, zmieniając formułę z miękkiego masła w jedwabisty olejek. Z łatwością zmywa trwały, a nawet wodoodporny makijaż.

instytut.drirenaeris.com



MAŁE JEST PIĘKNE

Filigranowy zegarek Certina DS-2 Lady po raz pierwszy pojawia się w wersji kwarcowej. Model dostępny w czterech lśniących wykończeniach sprawi, że w tym roku naprawdę zabłyśniesz. To jednak nie tylko biżuteryjna ozdoba, lecz także zaawansowana technologia – od ultraprecyzyjnego mechanizmu, przez powłokę antyrefleksyjną, po wodoszczelność.

certina.pl



KREMOWE RĘKAWICZKI

Lipidowy krem-kompres S.O.S. do rąk Nivelazione Sensitive Care (10,99 zł) działa jak regenerujący opatrunek, zapewniając natychmiastową ulgę i komfort przesuszonej, swędzącej i napiętej skórze dłoni. Intensywnie nawilża, łagodzi podrażnienia i wspomaga procesy odbudowy naskórka.

farmona.pl



BŁYSK NA DŁONI

Kolekcje marki Artelioni oferują komplety biżuterii w nowoczesnym i klasycznym wydaniu. Wśród propozycji znajdują się niebanalne pierścionki i bogaty wybór bransoletek, w tym z cyrkoniami czy naturalnymi kamieniami. To biżuteria, która podkreśla indywidualizm, nadając stylizacji wyjątkowy charakter.

apart.pl

Zdjęcia: serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



PONADCZASOWA CZERŃ

W kolekcji Patrizia Pepe czerń gra pierwszoplanową rolę. Jej głębię podkreśla różnorodność tkanin – tiul, jedwab, lycra i koronka – wzbogacona o kryształowe aplikacje oraz metalowe detale. W ten sposób marka kreuje styl glamour pełny siły, elegancji i wyrazistego charakteru.

patriziapepe.com



NIEUSTANNIE

Bogaty i odżywczy rewitalizujący krem do twarzy Superpause Oio Lab (289,90 zł) został stworzony z myślą o potrzebach skóry w okresie zmian hormonalnych, również okołomenopauzalnym – od perimenopauzy do postmenopauzy. Połączenie unikatowych składników – liposomalnej melatoniny, ekstraktu z owoców niepokalanka pospolitego, botanicznych olejów oraz naturalnego glikoinu – redukuje widoczność zmarszczek i zwiększa elastyczność skóry.

pl.oiolab.co



CELEBRACJA CZUŁOŚCI

Walentynkowa kampania W.KRUK przypomina, że każda forma miłości jest warta świętowania – także ta do samej siebie. Te wartości wyraża biżuteria z wyjątkowej kolekcji Czułość, w której motyw serc zyskuje nowoczesny wymiar, łącząc ponadczasową symbolikę z blaskiem diamentów laboratoryjnych.

wkruk.pl



NAWILŻENIE W KOLORZE

Pomadka Iconic Soul Hydrating Sensual Lipstick (169 zł) ma bogatą, kremową konsystencję i doskonale się rozprowadza. Dzięki zastosowaniu nowoczesnej technologii nawilża, wygładza i działa przeciwstarzeniowo, a jednocześnie utrzymuje bogaty kolor. Można ją stosować również jako kremowy, optycznie ujędrniający róż do policzków.

sklep.drirenaeris.com



DWA W JEDNYM

Olejek do demakijażu nawilżająco-oczyszczający z linii Bielenda Revital Derm (30 zł) dzięki synergii starannie dobranych składników aktywnych, takich jak: olej ryżowy, ceramidy i olej z nasion chia – nie tylko oczyszcza, lecz także pielęgnuje. Witamina C dodaje cerze blasku, delikatnie ją rozświetlając i wygładzając.

bielenda.com



BEZ KOŃCA

Tusz do rzęs Extensionist od L'Oréal Paris zapewnia efekt widocznie wydłużonych, pogrubionych i podkręconych rzęs. Są tak wydłużone, że unoszą się aż do pięciu milimetrów bliżej brwi. Zakrzywiona szczoteczka ułatwia aplikację i pozwala precyzyjnie rozdzielić włoski. Formuła z wydłużającymi włóknami daje efekt wydłużonych rzęs.

lorealparis.pl

eprasa.pl 9e48a40e5a



WSZECHSTRONNOŚĆ

Wraz z nadejściem wiosny życie towarzyskie rozkwita i brakuje czasu na pytanie: „W co się ubrać?". Dlatego najnowsza kolekcja Samsøe Samsøe celebruje dynamiczną codzienność. Projekty balansują między sportowymi akcentami a ponadczasową klasyką, ułatwiając przejścia między zaplanowanymi aktywnościami.

samsoe.com



ZIOŁOWA OCHRONA

Podpaski Bella Herbs Ultra (ok. 5,49 zł) są ultracienkie i polecane kobietom o wrażliwej skórze. Wzbogacone aloesem o działaniu kojącym, nie mają substancji zapachowych mogących podrażniać okolice intymne. Podpaski zostały pokryte miękką włókniną z dodatkiem wysokiej jakości bawełny – są delikatne i przyjemne dla skóry. Dostępne w rozmiarze normal (na dzień) oraz night (na noc).

bella.pl

NIEDOCENIONY DETAL

Inspiracje dziełami sztuki są powszechnym motywem w projektowaniu. Marka Statement Paris poszła jednak o krok dalej i stworzyła kolekcję Rivet, która nawiązuje do metalowych elementów wykorzystywanych do mocowania obrazów na ścianie. Ten niepozorny, ukryty detal jest fundamentalny – to on pozwala dziełu zaistnieć w przestrzeni. W biżuteryjnej interpretacji staje się metaforą oparcia i stabilności. Kolekcja oferuje czyste i nowoczesne formy w modelach z 18-karatowego złota, srebra próby 925 oraz w wersjach z diamentami. Ta artystyczna biżuteria jest dostępna w butiku HOS & me oraz online.

hosandme.pl





WŁOSY NA POKAZ

Maska InstaCure Build-a-Bond to prawdziwy przełom w intensywnej pielęgnacji. Jej innowacyjna konsystencja serum-like jest lekka, a jednocześnie niezwykle skuteczna. Aplikowana na wilgotne włosy pod prysznicem, maska InstaCure Build-a-Bond działa szybko i intensywnie. Efekt? Włosy nie tylko wyglądają, lecz także są jak jedwab.

matrixprofessional.pl



BRWI BEZ SKAZY

Serum-Infused Lifeproof Eyebrow Liner (28,30 zł) od Notino łączy precyzję makijażu z ukierunkowaną pielęgnacją – dodaje brwiom koloru, podkreśla ich kształt i stymuluje wzrost włosków. Unikatowa formuła z kofeiną, kwasem hialuronowym, żeń-szeniem i ekstraktami roślinnymi pielęgnuje każdy włos, nawilża go i wzmacnia od nasady. Regularne stosowanie zwiększa gęstość brwi, poprawia ich witalność i ogólną jakość.

notino.pl

Zdjęcia: serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



SZTUKA KOBIECOŚCI

Nowa kolekcja SOLAR to opowieść o odnajdywaniu siebie bez presji i oczekiwań. Jej ambasadorką jest Magdalena Lamparska – aktorka, która od lat odważnie podąża własną drogą. Proste linie, swobodne kroje i barwy inspirowane naturą budują poczucie komfortu i elegancji, stając się jednocześnie tłem dla autentycznej kobiecości.

solar.com.pl



JEJ BROKATOWA WYSOKOŚĆ

Maybelline Lash Sensational Sky High Rose Gold Glitz to ten rodzaj mascary, którego nie sposób nie kochać. Tworzy brokatowy akcent na rzęsach i nadaje im błyszczące, złote wykończenie. Tusz zapewnia również efekt wydłużenia i zauważalnie zwiększa objętość oraz może być stosowany solo lub jako brokatowy topper na dowolny tusz do rzęs.

maybelline.pl



NA BOGATO, NATURALNIE

Marka Caudalie na nowo opracowała swoją kultową gamę Premier Cru, która stanowi kompleksowe rozwiązanie na wszystkie widoczne oznaki starzenia się skóry: zmarszczki, przebarwienia i utratę jędrności. Krem o bogatej konsystencji Premier Cru (392 zł) to wzbogacona wersja kremu, o bogatej konsystencji i recepturze z bioceramidami, którą uzupełniają lipidy.

pl.caudalie.com



WSPÓŁCZESNY ROMANTYZM

Z okazji walentynek 2026 marka Intimissimi zaprasza do włoskiej willi. Jej wnętrza stają się intymną scenerią do prezentacji linii The Love Club, w której przenikają się motywy serc i satynowych kokard – w różowo-czerwonym odcieniu i w klasycznej czerni. Całość łączy romantyzm z sensualnością, przypominając, że bielizna to coś więcej niż detal.

intimissimi.com



MODA NA SZCZYTACH

GUESS kolejny raz przejmuje alpejskie kurorty w Zermatt, Bormio czy Courchevel. Centralnym punktem stało się immersyjne igloo w Gstaad, które z okazji 45-lecia marki wypełniły kultowe kampanie. Projekt GUESS Winter Takeover to kwintesencja zimowego glamouru!

guess.eu

eprasa.pl 9e48a40e5a



CZAS NA SPORT

Pasjonatów każdej dyscypliny wspiera Sportano.pl. Miejsce, w którym aktywna osoba zawsze znajdzie coś dla siebie – od odzieży, przez obuwie, po akcesoria i profesjonalny sprzęt.

sportano.pl



PEŁNA NAPRAWA

Kuracja regenerująca Advante Duo Treatment (129 zł) naprawia i wygładza włosy, nadając im miękkie wykończenie. Kontroluje puszenie się – codzienna stylizacja staje się łatwiejsza! Przywraca włosom zdrowy stan i sprawia, że rozczesuje się je z łatwością. Zwiększa miękkość, gładkość i połysk kosmyków przy każdym użyciu.

wybrane salony fryzjerskie





ALEŻ TO PACHNIE!

Francine & Mat wprowadza innowację, która zmienia zasady gry: niszowe eliksiry do ciała łączące kunszt francuskiego perfumiarstwa z zaawansowaną pielęgnacją. To coś więcej niż mgiełka – to zapachowa esencja o unikatowej, bezalkoholowej formule. Zamiast wysuszać, eliksiry od Francine & Mat koją i dbają o kondycję skóry. Kompozycje zapachowe, opracowane przez francuskich mistrzów, uwalniają swoją głębię przez wiele godzin, pracując w pełnej harmonii ze skórą.

francineandmat.com



KSIĘŻYC W PEŁNI

Longines prezentuje odświeżoną kolekcję PrimaLuna. Zegarek zamknięto w stalowej kopercie o średnicy 34 mm, zwieńczonej lunetą z 58 diamentami. Jego forma – od zaokrąglonej koronki po bransoletę z krótszymi ogniwami – subtelnie nawiązuje do lunarnej symboliki. Model po raz pierwszy wyposażono we wskaźnik faz Księżyca zintegrowany z datownikiem.

longines.com



C JAK CZYSTOŚĆ!

Pomarańczowy żel do mycia twarzy Himalaya Brightening Vitamin C (ok. 17 zł) jest bogaty w witaminę C, która pomaga odkryć naturalny blask skóry. Oczyszcza i nawilża ją, pozostawiając wyraźnie rozświetloną i zrewitalizowaną. Odżywcze i ściągające właściwości pomarańczy pomagają pozbyć się ziemistości skóry, redukując jej nadmierne przetłuszczanie się.

himalayawellness.pl

Zdjęcia: Matteo Scazzosi, serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



CAŁY TEN BLOND

BLONDME zna wszystkie marzenia tych, którzy farbują włosy na odcienie blond. Dzięki ogromnej wiedzy swoich technologów potrafi wyposażyć kosmyki we wszystko, czego potrzebują, by wyglądać zdrowo i pięknie. W salonie poproś o rozjaśniacz BLONDME Schwarzkopf Professional Premium 9+ z ulepszoną formułą, którego używa stylista, by precyzyjnie kontrolować rozjaśnianie (nawet o dziewięć poziomów!), a przy tym minimalizować ryzyko uszkodzeń włosów. W domu polecamy pielęgnację z Maską Głęboko Regenerującą Bondfinity BLONDME Schwarzkopf Professional (125 zł), która ogranicza łamliwość kosmyków, zapobiega utracie keratyny i zapewnia blondom blask.

salony fryzjerskie



POCZUJ MŁODOŚĆ

Regenerujące serum na noc AA Youth Supreme Reset Vibes (63,99 zł) wykorzystuje zaawansowaną formułę, która głęboko odżywia skórę i wspomaga jej naturalną odnowę podczas snu. Lekka, szybko wchłaniająca się konsystencja została opracowana do nocnej regeneracji cery. Innowacyjne opakowanie z aplikatorem do wibracyjnego masażu twarzy poprawia mikrokrążenie, wspomaga wchłanianie składników aktywnych i redukuje napięcia, zapewniając uczucie relaksu.

oceanic.pl



KONIEC WYPADANIA

Codzienna pielęgnacja, która nie tylko oczyszcza, lecz także realnie wspiera proces odbudowy włosów. Szampon Seskavel Growth marki Sesderma (78 zł) wzmacnia cebulki, poprawia kondycję skóry głowy i zwiększa objętość fryzury już na etapie mycia.

sesderma.com/pl





AKSAMIT NA USTACH

Catrice Endless Matte Liquid Lipstick (22,49 zł) to pomadka w płynie dla każdego, na każdy nastrój i w każdym stylu. Umożliwia tworzenie zarówno odważnych, jak i delikatnych makijaży, zapewniając długotrwały komfort i intensywny kolor. Od stonowanych odcieni nude po gorące czerwienie, od subtelnych efektów po spektakularne wrażenia.

catrice.eu



WŁOSKI KLIMAT

Tym razem nie słoneczna plaża, lecz zaśnieżony stok. Dzięki kapsułowym kolekcjom inspirowanym włoskim klimatem Cortiny d'Ampezzo możesz poczuć atmosferę zimowych igrzysk olimpijskich. Produkty topowych marek, łączące sportową pasję z elegancją, są dostępne w salonach S'portofino oraz online.

sportofino.com

eprasa.pl 9e48a40e5a

KREMOWE ODCIENIE

Sekretem formuły nowej koloryzacji Creme Supreme od Schwarzkopf jest technologia HaptiQ z systemem 3x Bonding, która wzmacnia włókna włosów na poziomie molekularnym i tworzy nowe wiązania w ich strukturze. Kolor wnika głęboko, a włosy są elastyczne, gładkie i mocniejsze. Ta farba pielęgnuje je i dba o środowisko – jest w 100 proc. wegańska.

schwarzkopf.pl

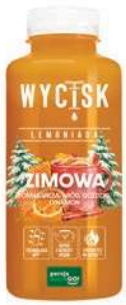




MIĘKKI MAT

Lifeproof Lip Stain Marker marki Notino (25,60 zł) sprawi, że usta będą wyglądać idealnie przez cały dzień. Jego ultra lekka konsystencja tworzy naturalny, matowy efekt i utrzymuje się przez długi czas. Dzięki zawartości gliceryny i kwasu hialuronowego zapewnia ustom nawilżenie i maksymalny komfort podczas noszenia.

notino.pl



NA KAŻDĄ TEMPERATURĘ

Lemoniadę Zimową na bazie pomarańczy, miodu, goździków i cynamonu możesz pić na ciepło lub na zimno. Jej bazą jest napar z herbaty Assam, który nadaje jej głęboki, wyrazisty charakter. Produkt dostępny tylko

w sklepach Żabka



ZDJĘCIA LEPSZE NIŻ RZECZYWISTOŚĆ

Pixel 10 (ok. 4849 zł) marki Google to telefon, za pomocą którego można zrobić perfekcyjną sesję absolutnie każdemu i w każdych warunkach. Aparat w Pixel 10 sprawia, że wszystko wygląda świetnie nawet przy słabym oświetleniu. Zaawansowane modele AI pozwalają na 100-krotny zoom i obraz o niewiarygodnej szczegółowości. Dzięki ochronie w czasie rzeczywistym ten Pixel zapewnia też ciągłe bezpieczeństwo w internecie.

store.google.com/pl



JAK SPOD IGŁY

Regenerujące serum z mikroigiełkami melatonin recovery z linii tołpa. liquid needels therapy (60 zł) to nieinwazyjna, rewitalizująca pielęgnacja. Serum pozostawia cerę ujędrnioną i wygładzoną, bez uczucia szorstkości i wyraźnie młodszą.

tolpa.pl



DZIANINOWY HIT

Nowa propozycja marki Marc Cain to ażurowa dzianina, która łączy zwiewność i lekkość. Posiada ona etykietę zrównoważonego rozwoju Rethink Together i jest produkowana lokalnie – w siedzibie firmy w Bodelshausen. Poza rodowodem materiału uwagę zwraca limonkowy kolor, dodający projektom świeżości.

marc-cain.com



NOWA LEGENDA

W lutym 2026 roku marka Diptyque prezentuje Orphéon Eau de Toilette – nową odsłonę uzupełnioną o eleganckie gesty zapachowe oraz obiekty dekoracyjne na flakonie, zanurzone w wyjątkowej atmosferze kultowego klubu jazzowego z Saint-Germain-des-Prés. Orphéon Eau de Toilette eksploduje świeżością zielonej mandarynki, japońskiego yuzu wzmocnionymi przez jałowiec, różowy pieprz i imbir. Bazą zapachu są cedr i piżmo.

galilu.pl

Zdjęcia: serwis prasowy

eprasa.pl 9e48a40e5a



RYBY 19.02–21.03

SATURN I NEPTUN OPUSZCZĄ W TYM MIESIĄCU ZNAK RYB, A WRAZ Z NIMI OPUŚCI CIĘ POCZUCIE BYCIA POD CIĄGŁĄ PRESJĄ I W ŚWIETLE REFLEKTORÓW. PRZED TOBĄ KILKA DNI W MAŁEJ, SPOKOJNEJ PRZESTRZENI, GDZIE BĘDZIESZ MOGŁA ZEBRAĆ MYŚLI I BYĆ SOBĄ. OSTATNIE KILKA MIESIĘCY BYŁO DLA CIEBIE TRUDNE, ALE OBECNOŚĆ WENUS W TWOIM ZNAKU CIĘ UKOI I ODBUDUJE TWOJE SIŁY. ODPOCZNIJ I NIE SPIESZ SIĘ.

BARAN 22.03–19.04

Kiedy uznasz, że twoje pragnienie nie może już dłużej czekać i wykonasz swój ruch, szybko się zorientujesz, że posunęłaś się za daleko. Czy straciłaś swoją wielką szansę? Nie. Uśmiech i przeprosiny naprawią sytuację. Naprawdę, nie musisz się tak bardzo starać, okoliczności ci sprzyjają, więc pozwól, by wszystko działo się we własnym tempie.

BYK 20.04–20.05

Co sprawi, że przyjmiesz najlepszą ofertę pracy, jaką otrzymałaś od lat? Korzystny kontrakt i świetne wynagrodzenie? Wsparcie przyjaciół? Impuls od Urana – planety zmian? Zaćmienie, które otwiera przed tobą ekscytującą przyszłość? W tym miesiącu masz to wszystko. Możesz stawiać opór, ale potem możesz żałować, że się nie zgodziłaś. Skorzystaj z okazji.

BLIŹNIĘTA 21.05–20.06

Dwie rzeczy sprawią ci przyjemność. Po pierwsze, udowodnisz swoje racje, gdy wszyscy będą twierdzili inaczej, a po drugie – zniknie niepokonana przeszkoda w pracy – może się okazać, że projekt został odwołany. Twoje przekonania i działania były słuszne. Poczujesz się wolna.

RAK 21.06–22.07

W tym miesiącu odpuścisz i wcale nie będzie ci to przeszkadzać. Koniec zmartwień i kwestionowania własnej wartości. Poczujesz się szczęśliwsza, myśląc o przyszłości. W ciągu kilku dni będziesz gotowa na nowe życie.

LEW 23.07–22.08

Czasami komentarz przyjaciela lub partnera, który nie miał zranić, trafia głęboko i uwidacznia problemy, z których nie zdawałaś sobie sprawy albo które postanowiłaś ignorować. Uświadomisz sobie, że nie możesz udawać, że nic się nie stało. Czy potrafisz rozwiązać problem, a może to koniec waszej relacji?

PANNA 23.08–22.09

U zapracowanych osób romans musi być zaplanowany jak wszystko inne, choć presja czasu i okazja często sprawiają, że relacja staje się gorętsza i bardziej intensywna. Ale co by było, gdybyś miała tyle czasu, ile zapragniesz? Prawdopodobnie nie poświęciłaś ani jednej myśli waszej wspólnej przyszłości, a powinnaś to zrobić. Umieść to teraz na liście priorytetów.

WAGA 23.09–22.10

Nadchodzi nowa era, ale zanim to się wydarzy, pojawią się dwie okazje, które mogą ci się spodobać. Pierwszą jest odzyskanie starej pracy na kilka miesięcy. To rozwiązanie tymczasowe, ale może ci odpowiadać. Druga to nieoczekiwany romans. Tymczasowy, ale jak mogłabyś odmówić?

SKORPION 23.10–22.11

Dwaj twoi władcy, Mars i Pluton, łączą siły w tym miesiącu i inspirują cię do odpuszczenia ludzi i projektów, które wymagają od ciebie więcej czasu i wysiłku, niż dają w zamian. Pozbądź się wszystkiego, co jest zbędne. Ale nie przesadzaj, bo może być kilka rzeczy lub osób, których będziesz potrzebować później.

STRZELEC 23.11–21.12

Jeśli wydaje ci się, że dotarłaś do martwego punktu, nie myśl, że cała twoja podróż była stratą czasu, bo tak nie jest. Po prostu wykonałaś mały, niewłaściwy zwrot i jeśli cofniesz się nieco po własnych śladach, odnajdziesz swoją drogę. W tym miesiącu nie powinnaś odczuwać żadnej presji, więc wykorzystaj to, by wrócić na właściwe tory.

KOZIOROŻEC 22.12–19.01

Jeśli nie możesz spełnić swoich marzeń z miejsca, w którym jesteś, powinnaś się do nich zbliżyć. Saturn i Neptun ułatwią ci wykonanie tego ruchu i przybliżą do osiągnięcia celu w sposób, jakiego nie byłabyś w stanie sobie wyobrazić.

WODNIK 20.01–18.02

Przez miesiąc obserwowałaś i czekałaś, teraz dzięki energii Marsa w twoim znaku zaczniesz realizować nowe, długoterminowe plany. Dokładnie wszystko przemyślałaś i wiesz, co robisz, ale w tym miesiącu w twoim znaku występuje zaćmienie, które oferuje alternatywną drogę do tego samego celu. Sprawdź to, może bardziej ci się spodoba.

Tekst: Bernard Fitzwalter, ilustracja: Michelle Eismann

eprasa.pl 9e48a40e5a



Nowe oblicze przygody

Odkryj nowe, inspirujące światy w Disney Adventure World, w którym ożywają historie Disneya, Pixara i MARVELa! Już niebawem otwierają się tu bramy do World of Frozen, krainy z kultowego filmu animowanego „Kraina lodu", który pokochały miliony dzieci i nie tylko. Poczuj magiczny klimat Arendelle jak nigdy dotąd! Zachwyć się również Adventure Way – nową aleją pełną atrakcji, tworzącą wyjątkową scenerię dla epickiego, nocnego spektaklu nad jeziorem. Wkraczamy w nową erę przygód w Disneyland® Paris – przeżyj je z nami **już od 29 marca 2026 r**.

World of Frozen

Witaj w magicznej krainie, gdzie każdy będzie mógł stać się częścią niezwykłej historii i razem z ukochanymi bohaterami: Anną, Elsą i Olafem przeżyć swoją własną przygodę. Poczuj się jak prawdziwy mieszkaniec Arendelle i odkryj jego największe skarby. Spotkaj znanych z ekranu mieszkańców, weź udział w sezonowych uroczystościach oraz festynach, wybierz się w ekscytujący, muzyczny rejs i wyrusz przez Góry Północne do zjawiskowego, Lodowego Pałacu Elsy. Zapraszamy do **Disney Adventure World** – tu przygoda nigdy się nie kończy!

To już kolejny rok, w którym dzięki strategicznemu partnerstwu, **ITAKA** jako jedyny polski touroperator oferuje pakiety obejmujące pobyt w niezwykłych hotelach Disneya oraz **bilety wstępu do 2 parków w cenie!**



„HOTEL W KLIMACIE DISNEYA. PRZEMIŁA OBSŁUGA. CODZIENNIE POJAWIA SIĘ POSTAĆ Z KRESKÓWKI, MOŻNA ZROBIĆ Z NIĄ ZDJĘCIE TELEFONEM, JAK I MIEĆ JE WYKONANE PRZEZ PROFESJONALISTÓW (...). WSPANIAŁA PAMIĄTKA!"

Magdalena

Disney Newport Bay Club ****

Złap za ster i razem z Myszką Miki pożegluj w stronę niezapomnianej przygody w klimacie Disneya! Wspaniała rezydencja inspirowana stylem nowoangielskim lat 20. XX w., położona tuż przy brzegu jeziora, na terenie paryskiego Disneylandu wyróżnia się doskonałą obsługą i eleganckimi, pełnymi marynistycznych motywów wnętrzami, które stanowią nie lada gratkę dla wszystkich miłośników najsłynniejszej Myszki na świecie.

ITAKA *I...TAKI świat jest piękny!*

eprasa.pl 9e48a40e5a



eprasa.pl 9e48a40e5a

Z Natury Perlage



eprasa.pl 9e48a40e5a


Lilou
TALIZMANY TWOICH UCZUĆ
LILOU.PL